

dziennik

W S C H O D N I

PONIEDZIAŁEK 2 WRZEŚNIA 2019 r.



Podwyżki są, ale nie ma pieniędzy

Dziś początek roku szkolnego. Najpóźniej 30 września wynagrodzenie nauczycieli musi wzrosnąć o 9,6 proc. Wyższe mają być też dodatki, np. za wychowawstwo. Samorządy głowią się, jak to wszystko sfinansować, bo subwencja oświatowa jest zdecydowanie za mała **STRONA 8**

Manewry z tęczą w tle

REAKCJE Działacze PiS żądają od Ratusza zakazu organizacji Marszu Równości, organizatorzy pochodu proszą prezydenta Lublina o patronat. Tymczasem na drodze marszu stanęli... terytorialsi **STRONA 2**

Jak pan Jerzy dobra osobiste gminy naruszył

AFERA Zapewnia, że jego serce bije dla Dubienki. Ale wójt chce, żeby gminę przeprosił, bo jak nie, to będzie sąd **STRONA 2**



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Stu osobom spłonął dom

TRAGEDIA Co najmniej do przyszłorocznych wakacji potrwa odbudowa Domu Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty w Lublinie, który spłonął w nocy z piątku na sobotę.

W pożarze nie ucierpiał żaden z podopiecznych, wszystkich udało się w porę ewakuować, także dzięki spontanicznej pomocy okolicznych mieszkańców. Straty to ok. 10 mln zł.

Kompletnie zniszczona jest konstrukcja dachu (na zdjęciu). Od wysokiej temperatury stopiły się instalacje, także w nowym skrzydle budynku, które również wymaga odbudowy. – Ogień poczynił tam spustoszenie – przyznaje prezydent Krzysztof Żuk.

STRONA 3

Urzędnik pisze o „podludziach”. Prokurator umarza sprawę

SKANDAL – Podludzie, lewackie bydło, wyrzucić na śmietnik – tak o wykładowcach UMCS pisał pracownik Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie. Prokuratura umorzyła jednak postępowanie w tej sprawie. Uznała, że nie ma podstaw, by ścigać mężczyznę z oskarżenia publicznego

Jacek Szydłowski

Prokurator zbudo-
wała swoją ocenę
na podstawie ze-
znań osoby oskar-
żanej o dokonanie czynu
zabronionego. Przyjęto jej
zeznania za dobrą monetę.
Tymczasem trudno oczeki-
wać, żeby osoba oskarżana
przyznawała się do winy
i działała na własną nieko-
rzyść – komentuje decyzję
śledczych prof. Piotr Witek,
jeden z adresatów niena-
wistnego wpisu.

**Lewackie degeneraty, lgb-
towcy, podludzie**

Wpis pojawił się pod ar-
tykułem prasowym, doty-
czącym zmian w statucie
UMCS. Doszło wówczas do
sporu między wykładowca-
mi a rektorem uczelni prof.
Stanisławem Michałowskim.
Przeciwko zmianom prote-
stowali m.in. profesorowie
Piotr Witek i Tomasz Kitliński.
„Nie znam się ale gdy
widzę że protestują te le-
wackie degeneraty, lgbtow-
cy, podludzie jak Kitliński

i Witek, to stoję murem za
Michałowskim, precz z le-
wackim bydłem wygonić
je do obory, żeby przestali
naśladować młodzi. to trza
wysłać do obory albo do kanału
albo na wysypisko śmieci – tam
dla lewackiego gów...a jest miej-
sce” – komentował internau-
ta o pseudonimie Naród
Polski (pisownia oryginalna
– dop. red.).

Adresaci wpisu uznali
go za przejaw mowy niena-
wistnej, propagowania
wartości nazistowskich
i nawoływania do przemo-
cy. Zawiadomili o sprawie
prokuraturę.

– Autor wpisu posłużył się
retoryką typową dla zbrod-
niczego języka używanego
przez nazistów w okresie III
Rzeszy. Uznaliśmy również,
że wpis jest przejawem pu-
blicznego lżenia i znieważe-
nia mnie oraz prof. Tomasza
Kitlińskiego – wyjaśnia prof.
Witek.

Sprawą zajęła się Prokura-
tura Rejonowa Lublin-Połu-
dnie.

**Nie dopatrzyli się przestęp-
stwa ściganego z oskarżenia
publicznego**

Śledczy ustalili, kto jest
autorem wpisu. Okazało
się, że to pracownik Urzędu
Marszałkowskiego w Lu-
blinie. Jest związany z IPN
i Związkiem Żołnierzy Na-
rodowych Sił Zbrojnych.
Publikował na portalach
nacionalistycznych. Z wy-
kształcenia jest historykiem.
Został przesłuchany przez
prokuraturę, która następ-
nie umorzyła postępowanie
w jego sprawie. W internet-
owym wpisie śledczy nie
dopatrzyli się przestępstwa
ściganego z oskarżenia pu-
blicznego.

– Czyn ten może jedynie
wyczerpywać znamiona
przestępstwa ściganego
z oskarżenia prywatnego,
jako zniesławienie lub znie-
ważenie konkretnych osób
– informuje Bartosz Frąk,
szef Prokuratury Rejonowej
Lublin-Południe. – Znamio-
na przestępstw z art. 256
KK i 257 KK nie obejmują
kwestii orientacji seksualnej

czy światopoglądu. Dotyczy
głównie nawoływania do
nienawiści czy znieważenia
na tle różnic narodowości-
wych, etnicznych, rasowych,
wyznaniowych lub bezwy-
znaniowości.

– Wpis nie był nawoływa-
niem do nienawiści?

– Tak ogólnie można po-
wiedzieć, ale zgodnie z ko-
dekszem musi to być nawo-
ływanie do nienawiści na
konkretnym tle, wskazanym
w przepisach. W tym przy-
padku tak nie było – od-
powiada prokurator Frąk.
– Wpis dotyczył jedynie
kwestii orientacji seksualnej
i poglądów. Nie wyczerpuje
on znamion publicznego na-
woływania do popełnienia
konkretnego przestępstwa.

**Adresaci wpisu nie godzą
się z argumentami
śledczych**

– W swoim wpisie autor
odhumanizował mnie i To-
masza Kitlińskiego. Pisał, że
nasze miejsce jest na śmietni-
ku, w oborze i kanale. Zostali-
śmy uznani przez absolwen-

ta KUL i doktora historii za
świekie, którego zapewne trze-
ba się pozbyć. Dokładnie to
samo robili naziści w czasie
III Rzeszy i 2 wojny światowej.
Odhumanizowywali Żydów,
Romów, Słowian, potem ich
masowo mordowali – przy-
pomina prof. Witek.

**– To przykre, że
prokuratorzy nie są
w stanie rozpoznać
zbrodniczej,
nazistowskiej retoryki
w wypowiedzi.**

W prokuraturze urzędnik
oświadczył, iż jego wpis po-
dyktowany był szkodliwymi
i destrukcyjnymi działaniami
społecznymi oraz poli-
tycznymi podejmowanymi
przez historyka UMCS Piotra
Witka i aktywistę środowisk
LGBT i ekologicznych – To-
masza Kitlińskiego. Dlatego
też adresaci wpisu wskazują
również na art. 119 KK, który
mówi m.in. o groźbach z po-
wodu przynależności naro-
dowej, etnicznej, rasowej,

politycznej, wyznaniowej
lub z powodu jej bezwyzna-
niowości.

– Wystarczyło go zasto-
sować, by mieć podstawę
prawną do ścigania autora
wpisu z urzędu – ocenia prof.
Witek.

Śledczy przypominają, że
wobec umorzenia sprawy,
wykładowcy mogą złożyć
zażalenie. I profesorowie
rozważają taką możliwość.
Z wyciąganiem konsekwen-
cji wstrzymują się przełożeni
urzędnika. – Pracownik zo-
stanie wezwany do złożenia
wyjaśnień. O dalszych kro-
kach będziemy mogli mówić
po ewentualnym postawieniu
mu zarzutów. Do tego czasu
nie komentujemy medial-
nych doniesień w tej sprawie
– kwituje Remigiusz Małeki,
rzecznik marszałka woje-
wództwa.

Poprosiliśmy też samego
urzędnika o komentarz do
sprawy. Czekamy na odpo-
wiedź. Wcześniej jednak od-
mówił komentarza i rozmowy
z reporterką TOK FM.

(ASK)

Wojskowi na drodze tęczowego marszu?

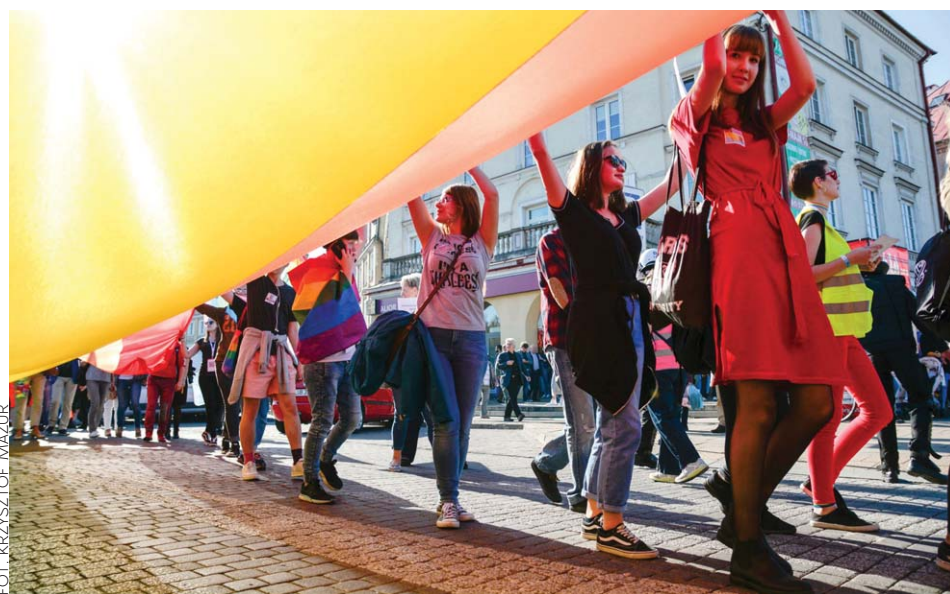
PERYPETIE Poważny problem mogą mieć organizatorzy drugiego Marszu Równości, którzy chcą przejść ulicami Lublina 28 września. Ich plany może pokrzyżować święto przygotowane przez Wojska Obrony Terytorialnej. Od dziś wznowiona ma być też zbiórka podpisów pod apelem o to, by prezydent zakazał tęczowego pochodu

Dominik Smağa

Informację o możliwej kolizji terminów między Marszem Równości a świętem wojskowych podał wczoraj organizator tęczowego pochodu mającego być manifestacją solidarności z mniejszościami, nie tylko seksualnymi.

Wydarzenie WOT zostało zarejestrowane dzień po naszej rejestracji i ogłoszeniu przez nas daty marszu – napisał Bartosz Staszewski na portalu Facebook. W ten sposób wydarzenie Wojsk Obrony Terytorialnej stało się przeszkodą, która uniemożliwia przeprowadzenie Marszu Równości w Lublinie w obecnym kształcie – stwierdza Staszewski. Podkreśla przy tym, że planowany przez niego pochód, choć niekoniecznie zakładaną pierwotnie trasą, i tak powinien przejść przez miasto. Byliśmy pierwsi i marsz ruszy chociażby postawiono na naszej drodze Wojsko Polskie.

Dodajmy, że 27 września, czyli w przeddzień Marszu Równości, wypada ustanowione rok temu Święto Wojsk Obrony Terytorialnej. W publicznie dostępnym wykazie zgłoszonych zgromadzeń publicznych nie było wczoraj wieczorem wpisu, który potwierdziłby, że wojskowe uroczystości odbędą się 28 września. Jeżeli jednak dojdzie do takiej



kolizji, to organizatorzy Marszu Równości mogą być zmuszeni do zmiany trasy swojego pochodu, który miał wyruszyć z pl. Zamkowego na pl. Teatralny przez ul. Podzamcze, Unicką, Obywatelską, Jaczewskiego, Prusa, 3 Maja i Krakowskie Przedmieście.

Całkowitego zakazu organizacji Marszu Równości żądają tymczasem od prezydenta miasta działacze PiS. – To bezpośrednie zagrożenie dla społeczeństwa – twierdzi Tomasz Pitucha, miejski radny. Jego zdaniem aktywiści jasno pokazują swój zamiar. – Bez ogródek mówią wprost, że marsz ma promować homoseksualizm.

Hasła „wielka promocja homoseksualizmu” oraz „LGBT+ w Lublinie taniej do 30 proc.” faktycznie są w zaproszeniach na marsz, ale organizatorzy podkreślają, że to tylko ironiczne sięgnięcie po hasła ich przeciwników.

– Postanowiliśmy podejść do tego z uśmiechem – tłumaczyła na konferencji Alicja Sienkiewicz z Marszu Równości.

Od poniedziałku przed Poczta Główną wznowiona

Jesteśmy zwykłymi ludźmi, ale nie jesteśmy traktowani na równych zasadach – mówi Bartosz Staszewski

ma być zbiórka podpisów pod apelem o zakaz organizacji marszu. Według Pituchy dotąd zebrano 6 tys. podpisów. Czy Ratusz spełni te żądania? – Nasz Wydział Bezpieczeństwa Mieszkańców będzie analizował sytuację – odpowiada Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta.

Tymczasem organizatorzy marszu proszą prezydenta o patronat nad pochodem. Jakiej reakcji mogą się spodziewać? – Wpłynął wniosek o patronat i będzie rozpatrywany – odpowiada Duma.

Przywróćą zamknięte połączenia autobusowe

104 nowe linie autobusowe, łączące m.in. małe miejscowości z siedzibami gmin i powiatów, uruchomią samorządy z Lubelszczyzny. W piątek 21 z nich otrzymało na ten cel łącznie prawie 1 mln zł dopłat z rządowego Funduszu rozwoju przewozów autobusowych, który ma na celu przywrócenie obecnie zamkniętych połączeń. Dofinansowanie nowych linii komunikacyjnych będzie opierać się na dopłacie do tzw. wozokilometra w wysokości do 1 złotego.

Promesy od wojewody lubelskiego odebrali przedstawiciele województwa lubelskiego, 9 gmin i 8 powiatów. Łączna kwota planowanej dopłaty to prawie 968 tys. zł. Dopłaty dotyczą 104 nowych linii przewozowych i obejmują blisko 968 tys. wozokilometrów, na okres czterech miesięcy.

– Jesteśmy w pierwszej piątce spośród tych województw,

które przeprowadziły ten pierwszy, wstępny etap realizacji ustawy. W ramach pierwszego etapu programu powstanie 3 300 km nowych tras komunikacyjnych w województwie lubelskim. W tym roku rząd przeznaczył na ten program 300 mln zł, w latach następnych będzie to 800 mln zł – powiedział wojewoda Przemysław Czarnek.

Jedną z gmin, które odebrały promesę, jest podlubelska Wólka.

– Łącznie do dofinansowania przewidziana jest trasa o długości 25 km w miejscowościach Łuszczów Pierwszy, Łuszczów Drugi oraz Turka. Przewidywanych jest pięć kursów dziennie w dni robocze od poniedziałku do piątku. Po niezwłocznym wyłonieniu wykonawcy, kursy będą uruchomione w możliwie jak najszybszym czasie – mówi Edwin Gortat, wójt gminy Wólka.

(JUZ)

Zmarł najstarszy więzień Auschwitz

Zmarł doktor Tadeusz Rybacki, oficer Wojska Polskiego, pułkownik, najstarszy z żyjących więźniów KL Auschwitz. W tym roku ukończyłby 102 lata. Tadeusz Rybacki urodził się w 1917 roku w Sobkowie. W 1937 roku zdał maturę w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Staszica w Lublinie. Był absolwentem Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie, uzyskując stopień oficerski w czasie ostatniej nominacji oficerskiej WP w dniu 1 września 1939 roku. Podczas okupacji niemieckiej był oficerem w Obwodzie Związku Walki Zbrojnej (ZWZ/AK) w Lublinie. 29 stycznia 1941 roku wskutek denuncjacji swojego szkolnego kolegi Zbigniewa Głuszczyka został aresztowany przez gestapo i osadzony w więzie-



Tadeusz Rybacki w KL Auschwitz

FOT. MAT. ADAMA CYRY

niu na Zamku w Lublinie, skąd 24 maja tegoż roku przywieziono go do KL Auschwitz. Oznaczono go numerem 16377. Z Auschwitz deportowano do KL Buchenwald. Wyzwolili go żołnierze amerykańscy. Po wojnie wrócił do Polski, skończył studia medyczne i pracował jako kardiolog.

(DW)

Jak pan Jerzy dobra osobiste gminy naruszył

AFERA Zapewnia, że jego serce bije dla Dubienki. Ale wójt chce, żeby gminę przeprosił, bo jak nie, to będzie sąd

– Moje serce bije dla Dubienki (pow. chełmski – red.). Chciałbym, żeby żyło nam się w gminie lepiej – deklaruje Jerzy Tokarski. – Dlatego, a nie ze złośliwości, jak mi zarzucają, domagam się odpowiedzi: Kto wyrzuca śmieci z cmentarza w pole? Gdzie podziały się toksyczne odpady powstałe przy rozbiórce starej oczyszczalni ścieków? Jak są rozdzielane konserwy mięsne, które gmina otrzymuje?

Tokarski od lat prowadzi na portalu społecznościowym profil „Dubienka – the best”. Profil jest otwarty. Wiele osób udostępnia na nim zdjęcia i kome-

tarze. Są fotki bocianów, Bugu i plakaty informujące o gminnych imprezach, fotorelacje, a nawet zdjęcia archiwalne.

Najgorętsze dyskusje prowadzone są na tematy bieżące, a takim była sprawa sławnej „łapówki”, jaką Tokarski miał wręczyć pani wójt Krystynie Deniusz-Rosiak w lipcu br. Wybuchła po tym, jak pan Jerzy zostawił adresowany do niej list w kopercie, w której było także 50 zł, za „zaległą składkę na powyborczą fetę”. Brał w niej udział, ale – jak twierdzi – dopiero później usłyszał, że impreza była składkowa. W dwie godziny póź-

niej u Tokarskiego w domu pojawili się policjanci, bo wójt oskarżyła go o próbę wręczenia łapówki. Jednak prokuratura nie dopatrzyła się przestępstwa.

11 sierpnia znowu zaiskrzyło. Tokarski przekleił na „Dubienka – the best” grafikę z profilu pani wójt, opatrzoną tekstem: „Nie trawię ludzi, którzy nic w życiu nie robią, nic nie osiągnęli, a potrafią tylko krytykować innych” (na zdjęciu). Pan Jerzy skomentował: „Co można oczekiwać od włodarza publikującego takie treści?”.

Kilka dni później otrzymał z gminy „Wezwanie do

zaprzestania zachowań naruszających dobra osobiste”. Pani wójt zarzuca w nim Tokarskiemu „złośliwą nadinterpretację” i naruszenie dóbr osobistych gminy Dubienka.

– Zważywszy, że naruszenie dóbr osobistych osoby prawnej następuje przede wszystkim przez zarzucenie jej niewłaściwego postępowania mogącego ją narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania działalności, Pana komentarze stanowią naruszenie dóbr osobistych gminy Dubienka – czytamy w piśmie.



Wójt dała Tokarskiemu 7 dni na usunięcie postów i zamieszczenie sprostowania. Ostrzegła jednocześnie, że skierowanie sprawy na

drogę prawną obciąży go „dodatkowymi kosztami”. Ale on niczego prostować nie zamierza.

– Pan Tokarski został wezwany przeze mnie do usunięcia szkalujących gminę treści i miał na to wyznaczony termin – mówi nam wójt Krystyna Deniusz-Rosiak. – Ponieważ tego nie zrobił, pozwiemy go do sądu.

– Niech będzie sąd. Złośliwości i złej woli w mojej działalności nie ma. Czuję, że urząd chce mi zamknąć usta, bo patrzę władzy na ręce – podkreśla Jerzy Tokarski.

WOJCIECH ZAKRZEWSKI

dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Comer Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biła Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.





Ryszard Filipiuk i Stanisław Dembowski

FOT. EB

Działacze KOD domagają się w sądzie odszkodowania od policji

Działacze bialskiego KOD Ryszard Filipiuk i Stanisław Dembowski, którzy w ubiegłym roku nałożyli na pomnik Lecha i Marii Kaczyńskich baner z napisem „Konstytucja”, domagają się w sądzie odszkodowania. – Za straty poniesione w wyniku działań policji – tłumaczy.

– Chcieliśmy w ten sposób pokazać, że jeśli policja popełnia błędy, to powinna obywatelowi zrekompenzować straty. Skoro żyjemy w praworządnym kraju, policja powinna działać praworządnie – podkreśla Ryszard Filipiuk.

Przypomnijmy, że dwaj działacze KOD założyli baner na pomnik 2 sierpnia ubiegłego roku. Jednemu z nich policjanci o godz. 6 rano przeszukali mieszkanie. Obaj usłyszeli zarzuty znieważania pomnika. Jednak ich obrońca Ewa Stępniańska wystąpiła do sądu z zażaleniem na decyzję prokuratury o przeszukaniu mieszkania i zatrzymaniu telefonów obu działaczy. I pod koniec września zeszłego roku sąd uwzględnił to zażalenie, tłumacząc, że przeszukiwanie było nieuzasadnione i nieadekwatne do przedmiotu sprawy. A 3 października dochodzenie w tej sprawie umorzyła też prokuratura, baner z napisem „Konstytucja” policja zwróciła działaczom.

– Jestem człowiekiem niewinnym. Umieściliśmy ten baner nie w akcie wandalizmu, ale z bezradności wobec poczynąń szkod-

ników obecnego obozu rządzącego – tłumaczył wówczas Filipiuk. To w jego domu policja urządziła poranne przeszukiwanie i groziła, że „wyślą za nim list gończy”.

Działacze KOD chwalą bialski sąd i prokuraturę za niezależność i sprawiedliwe rozstrzygnięcie, ale domagają się odszkodowania od policji. – Nie chodzi tylko o sprawy materialne, ale też moralne, na przykład zastraszanie rodziny – tłumaczy Ryszard Filipiuk. – Poza tym policja, pod moją nieobecność, zabrała wówczas telefon żony warty 1600 zł. A żona prowadzi działalność gospodarczą, wobec czego musiała kupić nowy aparat – zaznacza działacz KOD. – Telefon odzyskała po blisko 2 miesiącach.

Panowie nie chcą jednak podawać kwoty odszkodowania, o jaką wystąpili. – Nie jest to duża kwota. Złożyliśmy ten pozew nie w żądzy pieniądza. Z chwilą, gdy zabrano nam telefony, musieliśmy sobie jakoś radzić – dodaje Filipiuk.

Czy policja ma sobie coś do zarzucenia? – Wszystkie czynności wykonywane przez policjantów nadzorowane były przez prokuraturę. Tam też znajdują się materiały sprawy – odpowiada krótko Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik bialskiej policji.

Sąd Okręgowy w Lublinie nie wyznaczył jeszcze terminu rozprawy. Będzie ona rozpatrywana w wydziale karnym.

EWELINA BURDA

Stu osobom spłonął dom

TRAGEDIA Co najmniej do przyszłorocznych wakacji potrwa odbudowa Domu Pomocy Społecznej, który spłonął w nocy z piątku na sobotę. W pożarze nie ucierpiał żaden z podopiecznych, wszystkich udało się w porę ewakuować, także dzięki spontanicznej pomocy okolicznych mieszkańców. Straty to ok. 10 mln zł

Dominik Smaga

– Niestety wydarzyło się o 2 w nocy – mówi Jarosław Żyśk, dyrektor Domu Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty. Pożar wybuchł w nowym, wykańczanym już skrzydle budynku przy ul. Głowackiego, skąd przeniósł się na dach zamieszkałej części. – Udało się bezpiecznie ewakuować 102 osoby. Zadziałał system i procedury.

Zadziałała też zwykła ludzka solidarność. – Był środek nocy, a okoliczni mieszkańcy przynosili koce, swetry, kurtki – pisze na Facebooku Dominik Berwertz, który pomagał ewakuowanym mieszkańcom, osobom starszym i niepełnosprawnym.

– Kobieta, którą okrywam kocem, pyta mnie, co teraz z nimi będzie. To jedna z najsmutniejszych rzeczy, jakie widziałem w życiu – pisze inny świadek, Krzysztof Szlęzak, który pomagał wynosić ludzi z budynku.

– Mamy niewątpliwie szczęście, że nikt nie ucierpiał, bo zakres pożaru był zaskakująco duży – podkreśla Krzysztof Żuk, prezydent Lublina i dziękuję wszystkim za udzielone wsparcie. Walka z ogniem trwała kilka godzin. – W kulminacyjnym momencie w akcję zaangażowanych było ponad 180 strażaków – raportuje Andrzej Szacoń, rzecznik Ko-



Ewakuowani podopieczni zostali przewiezieni do innych DPS-ów na terenie miasta

FOT. BEATA/ALARM24

mendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej.

Ewakuowani podopieczni zostali rozlokowani po innych DPS-ach na terenie miasta. – Każdy z domów przyjął taką liczbę mieszkańców, jaka do niego trafiła. Nikt nie odmówił – mówi Joanna Olszewska, dyrektor Wydziału ds. Osób Niepełnosprawnych w Urzędzie Miasta.

13 osób trafiło do placówki w podlubelskim Matczynie, skąd mają być za pewien czas przeniesione z powrotem do Lublina. Z objętego pożarem budynku udało się wynieść całą dokumentację medyczną podopiecznych. – Nie ma zagrożenia brakiem ciągłości leczenia – uspokaja Artur Szymczyk, zastępca prezydenta miasta.

Straty materialne są ogromne i mogą wynieść nawet 10 mln zł. – Konstruk-

cja dachu jest kompletnie zniszczona – potwierdza Szymczyk. – W skrzydle prostopadłym do ul. Popieluski wydaje się po wstępnych oględzinach, że konstrukcja stropu będzie wymagać wzmocnienia czy też wymiany – dodaje zastępca prezydenta. Od wysokiej temperatury stopiły się instalacje, także w nowym skrzydle budynku, które również wymaga odbudowy. – Ogień poczynił tam spustoszenie – przyznaje Żuk.

– Do odbudowy przystąpimy tak szybko, jak będziemy mogli – deklaruje prezydent. Budynek był ubezpieczony, ale odszkodowanie raczej nie pokryje wszystkich kosztów. Poza tym pieniądze z ubezpieczalni nie pojawią się od razu, a fundusze są potrzebne już teraz, dlatego na

czwartkowym posiedzeniu Rada Miasta ma wprowadzić zmiany w tegorocznym budżecie Lublina.

Jak długo potrwa odbudowa? – Co najmniej do przyszłorocznych wakacji – stwierdza Tadeusz Dziuba, dyrektor Wydziału Inwestycji i Remontów w Urzędzie Miasta Lublin i zastrzega, że to optymistyczny wariant. W pierwszej kolejności zlecona ma być ekspertyza stanu technicznego budynku.

– Musimy widzieć, co tam trzeba zrobić – tłumaczy Żuk. Potwierdza, że wskutek nocej tragedii pozostałe domy pomocy działające w Lublinie mają ograniczoną możliwość przyjmowania nowych mieszkańców, choć miasto sukcesywnie rozbudowuje placówki. – Przez ten pożar straciliśmy rok – ubolewa prezydent.

JUŻ 6.09.2019
Z DIENNIKIEM WSCHODNIMPLAN LEKCJI
Z ANGRY BIRDS 2 GRATIS!ANGRY BIRDS 2
W STOKROTCE!

Angry Birds™ © 2019 Rovio Entertainment Corporation and Rovio Animation Ltd. The Angry Birds Movie 2 ©2019 SPAI. All Rights Reserved.

PROMEDICA24

UKOŃCZ KURS
NIEMIECKIEGO
I ZYSKAJ
PEWNĄ
PRACĘ!

Chcesz pracować za granicą, ale nie znasz języka?
Kończy się nabór na kurs we wrześniu, ostatnie wolne miejsca! Zadzwoń i zapisz się już dziś:

502 913 074, 502 912 734 | www.promedica24.pl

TJ2080

TJ2081

Nowe na przystankach

KOMUNIKACJA Nie wszystkie linie autobusowe kursują od dziś równie często, co przed wakacjami. Cięcia w rozkładach objęły jedenaście linii, kilka innych jedzie zmienionymi trasami

Rzadziej niż w zeszłym roku szkolnym jadą linie 1, 3, 7, 11, 16, 21, 30, 37, 42, 44 i 70. • Od dziś część linii jedzie innymi trasami. Linia 155 została wydłużona przez Metalurgiczną i Grygowę do ronda przy Pancerniaków. Linie 10 i 159 kończą i zaczynają część kursów przy Pancerniaków. Linia 36 jedzie z Felina przez Vetterów, Braci Krausse, Plewińskiego i wiaduktem w ul. Grykowej. Linie 7 i 50 wróciły na starą trasę przez Rataja i Grygowę. • Linia 54 jest skrócona do ZUS, czyli znika z Czubów i Węglina. Na linii 12 wybrane kursy są wydłużone do Stasina. Linia 17 nie ma końcowego na pętli Abramowice, tylko dalej, na granicy miasta (pętla Abramowicka-Dominów). Linia 45 nie zawsze dojedzie do Metalurgicznej, część kursów kończy się na pętli Mełgiewska WSEI. • Cztery przystanki stracą dopisek „na żądanie”: obok Instytutu Agrofizyki (na Felinie) oraz na przystankach Zielone Wzgórze (Sławin, ul. Poligonowa). • Na Krężnickiej przesunięty o 150 m w stronę granicy miasta będzie przystanek Marzanny NŻ 02, czyli ten dla pasażerów jadących „ósemką” do centrum.(DRS)

80. rocznica agresji Niemiec na Polskę



HISTORIA Wczoraj w Lublinie i innych miastach i miejscowościach regionu uczczono 80. rocznicę agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę, świętowano też Dzień Weterana Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.

1 września 1939 r. niemieckie uderzenie na Polskę rozpoczęło II wojnę światową.

Już 2 września 1939 r. samoloty 4 pułku bombowego Luftwaffe uderzyły na Lublin, powtarzając nalot następnego dnia. Najcięższy niemiecki nalot miasto przeżyło 9 września.

Oszczegółach tych dramatycznych wydarzeń, o brygadzie pościgowej, która stała wówczas pod miastem i nieskutecznej obronie

przeciwnolotniczej – będzie można dowiedzieć w trakcie prezentacji multimedialnej, którą na 7 września przygotowało Państwowe Muzeum na Majdanku.

Na zdjęciach: wczorajsze uroczystości pod Pomnikiem Nieznanego Żołnierza na placu Litewskim w Lublinie oraz gra edukacyjna „Lublin pod okupacją nie-

miecką” – zorganizowana z okazji wrześniowej rocznicy. Uczestnicy rozwiązywali zadania w poszczególnych punktach miasta, dzięki temu poznali losy okupacyjnego Lublina i lokalizacje najważniejszych niemieckich urzędów i więzień.

(DW)
FOTOGALERIA NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

„Można odejść na zawsze by stale być blisko.”
ks. Jan Twardowski

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ryszarda OSAJKOWSKIEGO

wieloletniego Radnego Rady Miejskiej w Piskach, dobrego, życzliwego i prawego Człowieka, naszego serdecznego Kolegi

Rodzinie i Bliskim

Zmarłego szczerze wyrazy współczucia oraz słowa wsparcia w tych trudnych chwilach składają:

Burmistrz Pisk
wraz z Pracownikami Urzędu Miejskiego w Piskach
Przewodniczący Rady Miejskiej w Piskach
Radni Rady Miejskiej w Piskach
Sołtysi z terenu Gminy Piski

n705

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 31 sierpnia 2019 roku, przeżywszy 86 lat, odeszła od nas

nasza
Siostra, Mama,
Babcia i Prababcia

śp

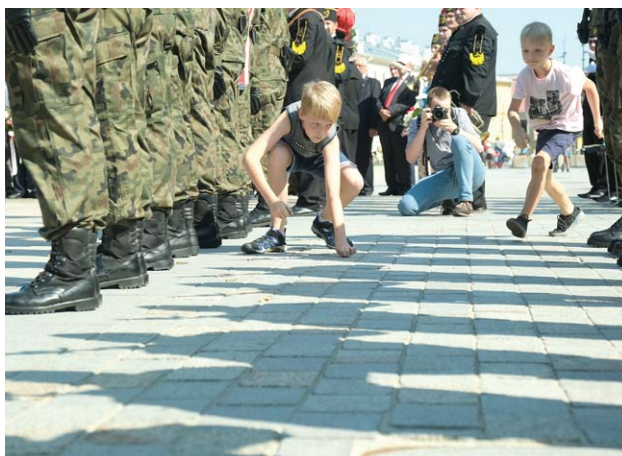
Barbara CZERNIAK

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się we wtorek, 3 września, o godz. 15.30 w kościele p.w. św. Anny w Lubartowie

o czym zawiadamiają
pogrzeźni w smutku
Teresa, Kazimierz, Stanisław,
Marek i Sławomir
z rodzinami



n706



Szkolny wrzesień

EDUKACJA Dziś wojewódzka inauguracja roku szkolnego. O godz. 10.30 msza w archikatedrze, po czym uczestnicy przejdą ulicami Starego Miasta w stronę placu Zamkowego, gdzie zostaną złożone wieńce i zapalone znicze, aby upamiętnić 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej.

W tegorocznej wojewódzkiej inauguracji roku

szkolnego wezmą udział kombatan ci. To akcja „Przerwany Marsz...” polegająca na symbolicznym dokończeniu 2 września 2019 roku przerwane go przez fakt wybuchu II wojny światowej marszu do szkoły ówczesnej młodzieży. Organizatorzy chcą by uczniowie wszystkich szkół - wspólnie z babkami, dziadkami, a także

osobami samotnymi, które mieszkają w danym regionie i wywodzą się z pokolenia Dzieci Wojny, mogli uczestniczyć w inauguracji nowego roku szkolnego.

Oficjalne uroczystości zaplanowano o godz. 12.15 w XXI Liceum Ogólnokształcącym im. św. Stanisława Kostki.

• Jutro, 3 września miejska inauguracja roku szkolnego.

O godz. 9 zacznie się msza w kościele pw. Dobrego Pasterza przy ul. radzyńskiej 3, o godz. 10.30 rozpoczną się oficjalne uroczystości w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Zbigniewa Herberta. Na godz. 11.50 zaplanowano pokaz musztry parady w wykonaniu uczniów klas wojskowych placówki

(OPRAC.)
O EDUKACJI CZYTAJ TEŻ NA STR. 8

Koło Gali pachnie asfaltem

DZIENNIK BUDOWY Świeżo ułożony asfalt widać już na zbudowanej od nowa ul. Fabrycznej między mostem na Czerniejówce (też wzniesionym od nowa) a przesuniętym nieco rondem koło Gali. Walce drogowe krzątały się już także po samym rondzie. Czy drogowcy mają szansę zdążyć z przebudową w umownym terminie?

Dominik Smaga

Termin zakończenia robót to październik bieżącego roku. Wykonawca nie występował o jego przedłużenie – potwierdza Grzegorz Jędrak z Urzędu Miasta Lublin.

Do zrobienia wciąż jest tu sporo, ale otwarcie drogi przed 1 listopada staje się z każdym dniem coraz bardziej realne. Od kilku dni koło Gali mocno pachnie asfaltem. Niedawno pojawił się na Fabrycznej między mostem a rondem, na samym rondzie oraz na jezdni al. Unii Lubelskiej po stronie centrum handlowego, a sporo wcześniej odtworzony został fragment jezdni Al. Zygmunto-wskich. Nie są to jeszcze wszystkie warstwy konstrukcyjne, ale np. na jezdni Zygmunto-wskich brakuje już tylko wierzchniego dywanika, obok układane są chodniki.

Najmniej zaawansowana jest budowa nowej jezdni ul. Lubelskiego Lipca '80 prowadzącej ruch w kierunku ronda, bo tutaj roboty zaczęły się najpóźniej. – Został już zakończony etap wzmacniania gruntu poprzez palowa-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

nie – tłumaczy Jędrak. Prawie w całości gotowa jest tu

kanalizacja burzowa, w połowie teletechniczna.

Na samej ul. Fabrycznej gotowa jest już praktycznie

cała konstrukcja nośna nowego mostu na Czerniejów-

ce, który zastąpił starą, sygnującą się wręcz konstrukcję. Nie ma jeszcze barierki, nie ma asfaltu, ale sam most już jest. – Teraz trwa konstrukcja płyt przejściowych – informuje Urząd Miasta. Wyjaśnijmy, że chodzi o płyty, po których dostaniemy się z jezdni na most. Pod mostem w 60 proc. zaawansowane jest umocnienie koryta Czerniejówki.

Wśród zadań pozostałych do wykonania jest m.in. budowa sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Fabrycznej z Bronowicką. Zlecenie obejmuje także przebudowę zatok przystankowych, nie tylko w rejonie ronda, ale też nieco dalej, chociażby na Wolskiej, Drodze Męczenników Majdanka, czy na początku ul. Kunickiego. – Do wykonania jest dziewięć zatok – informuje Jędrak. – Trzy są już kompletne, jedna zostanie rozpoczęta w tym tygodniu.

Przebudowa ronda koło Gali i wymiana mostu będą kosztować 61 mln zł. Na taką kwotę opiewa umowa podpisana przez miasto z Przedsiębiorstwem Robót Drogowych Lubartów.

R E K L A M A

Wady postawy

– to poważny problem u dzieci w wieku szkolnym!



WERANDKI
Centrum Diagnostyki i Fizjoterapii
Uzdrowisko Nałęczów

Przed nami nowy rok szkolny, nowe wyzwania, sukcesy, ale także powracające problemy m.in. ze **zbyt ciężkimi plecakami uczniów!**

Złe nawyki, takie jak nieprawidłowe siadanie czy leżenie, noszenie ciężkiego tornistra oraz nieprawidłowo wykonywany trening przyczyniają się do powstawania **wad postawy u dzieci**.

Drogi Rodzicu, jeśli zastanawiasz się czy ten problem dotyczy również Twojego dziecka, odpowiedz sobie na poniższe pytania:

- Czy Twoje dziecko godzinami siedzi przy biurku, przed telewizorem czy komputerem?
- Czy plecak Twojego dziecka nie wydaje Ci się zbyt ciężki?
- Czy dbasz o to, by Twoje dziecko miało wystarczająco dużo ruchu?
- A może uprawia jakiś sport?

O wadach postawy u dzieci coraz częściej mówi się, że to problem społeczny. Wykryte zbyt późno, prowadzą do wielu komplikacji w starszym wieku. Dotyczą one nie tylko nieestetycznej przygarbionej sylwetki. Pojawiają się również kłopoty z chodzeniem oraz oddychaniem.

Nie czekaj! Zbadaj swoje dziecko!

Wiecej informacji: <http://werandki.pl/diagnostyka-dzieci/>

Koordynującym badania, diagnostykę i postępowanie fizjoterapeutyczne jest dr n. med. Piotr Kwiatkowski, specjalista fizjoterapii, który, pracując w Klinice Rehabilitacji Państwowego Szpitala Klinicznego Nr 4 w Lublinie, opiekował się dziećmi ze skoliozą i chorobą Scheuermanna.

+48 81 50 14 356 wew. 0782 | www.werandki.pl

Ratusz dołoży do trolejbusów

ZAKUPY O prawie 2,6 mln zł zwiększona ma być pula pieniędzy zarezerwowanych w kasie miasta na zakup pięciu przegubowych trolejbusów do obsługi linii komunikacyjnych. Właśnie tyle zabrakło do rozstrzygnięcia przetargu na dostawę pojazdów, bo Zarząd Transportu Miejskiego przeznaczył na ich zakup 12,2 mln zł, tymczasem jedyny zainteresowany dostawca, spółka Solaris Bus & Coach zaofertował trolejbusy za prawie 14,8 mln zł. Z tej sytuacji miasto ma tylko dwa wyjścia: przeznaczyć więcej na zapłatę lub unieważnić przetarg i ogłosić kolejny, z nadzieją na niższe ceny. Prezydent wybrał to pierwsze rozwiązanie i postanowił sięgnąć głębiej do miejskiej kasy, zwiększając o 2,6 mln zł pulę

pieniędzy na przegubowce. Ostatnie słowo należy do Rady Miasta, która będzie głosować w tej sprawie na czwartkowym posiedzeniu Rady Miasta. Wynik tego głosowania wydaje się przesądzić, bo prezydent ma poparcie większości rady i dodatkowe pieniądze na trolejbusy raczej zostaną zabezpieczone. W zawieszeniu jest nadal drugi przetarg, dotyczący dziesięciu przegubowych trolejbusów. Również w tym przypadku jedyny chętny dostawca (także jest nim Solaris) oczekuje więcej pieniędzy, niż miasto spodziewało się wydać. W tym przypadku pula kwota zarezerwowana na zakup pojazdów to nieco ponad 24 mln zł, a producent życzy sobie prawie 30 mln zł. **(DRS)**

R E K L A M A

Poniatowa, 2 września 2019 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Poniatowa

Na podstawie art. 11 pkt 7 i 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1945 ze zm.) oraz uchwały nr LI/317/18 Rady Miejskiej w Poniatowej z dnia 27 marca 2018 r. w sprawie przystąpienia do opracowania zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Poniatowa,

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Poniatowa, w dniach **od 10 września 2019 r. do 10 października 2019 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poniatowej, ul. Młodzieżowa 2, 24 – 320 Poniatowa, w godzinach pracy urzędu.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (j.t.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2081 ze zm.) w powołaniu art. 11 pkt 7 i 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1945 ze zm.) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu powyższego projektu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany Studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu **10 października 2019 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poniatowej – sala konferencyjna **o godz. 13:00.**

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1945 ze zm.), osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu zmiany Studium.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Poniatowej z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy w nieprzekraczalnym terminie do dnia **4 listopada 2019 r.**

Jako wniesione na piśmie uwagi do projektu Studium uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektu w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków złożonych w zakresie ochrony środowiska jest Burmistrz Poniatowej. Uwagi mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej;
- 2) ustnie do protokołu;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Burmistrz Poniatowej

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych - RODO) oraz art. 11a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r., poz. 1945 ze zm.), w związku z realizacją czynności, o których mowa w art. 11 pkt 7 tejże ustawy, informuję, że:

1. Administratorem danych osobowych zawartych w uwagach jest Burmistrz Poniatowej, ul. Młodzieżowa 2, 24-320 Poniatowa.
2. Z Inspektorem Ochrony Danych osoby, które złożyły uwagi mogą skontaktować się drogą elektroniczną: iod@cat.pl lub pisemnie na adres siedziby Administratora.
3. Dane osobowe osób, które złożyły uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Poniatowa, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1945 ze zm.) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO.
4. Dane osobowe osób, które złożyły uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany Studium, mogą zostać przekazane:
 - 1) organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działającym na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, w tym urzędowi wojewódzkiemu;
 - 2) innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Gminą Poniatowa przetwarzają dane osobowe, dla których Administratorem danych jest Burmistrz Poniatowej, w tym: do biura projektowego, a także organom opiniującym i uzgadniającym projekt zmiany Studium.
5. Dane osobowe osób, które złożyły uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany Studium, będą przechowywane przez okres realizacji niniejszej sprawy oraz przewidziany prawem okres archiwizacji.
6. Podane w uwagach dane osobowe nie będą wykorzystywane do decyzji opartej na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, ani nie zostaną przekazane do państwa trzeciego (poza obszar Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Lichtensteinu) lub organizacji międzynarodowej.
7. Osoby, które złożyły uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany Studium, mają prawo do:
 - 1) dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
 - 2) do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne;
 - 3) do żądania usunięcia danych osobowych;
 - 4) do żądania ograniczenia;
 - 5) wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), gdy przetwarzanie danych osobowych wnioskodawcy narusza przepisy RODO.
8. Podanie w uwagach danych osobowych jest wymogiem ustawowym, a niepodanie ich jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia uwag do zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania Gminy Poniatowa.

in408

Osiedle zadbane, to koszone codziennie

ALARM 24 – W każdy pogodny dzień pracownik gospodarczy spółdzielni chwyta za kosiarkę i kosi. Robi to codziennie. Po co? – pyta mieszkanka jednego z bloków przy ul. Kryształowej. – Naszym obowiązkiem jest utrzymywać nasze osiedla w stanie niepogorszonym – tłumaczą władze spółdzielni AZS



Agnieszka Mazuś

Pracownik spółdzielni AZS przemierza z kosiarką osiedle przy ul. Kryształowej praktycznie codziennie.

– Zazwyczaj między godz. 8 i 12 chwyta za kosiarkę i kosi coś, co jego lub spółdzielni zdaniem, wygląda jak trawa. Tu utnie żdziebelko, przejdzie kilka metrów pod balkonem brzęcząc kosiarką i znów coś skosi. I tak krąży kilka godzin po trawnikach – opisuje pani Dorota, która mieszka w jednym z bloków przy ul. Kryształowej. – Codzienne wysłuchiwanie dźwięku kosiarki pod oknem jest nie do wytrzymania.

Mieszkanka skarży się nie tylko na hałas. – Działalność spółdzielni jest dla mnie niezrozumiała. Bo jaki jest stan

Trawa na ul. Kryształowej ma zaledwie kilka centymetrów wysokości. W piątek pana z kosiarką nie spotkaliśmy, ale trawniki były świeżo skoszone

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

osiedlowych trawników przy obecnej suszy? Oplakany. Są pożółkniełe od słońca lub szare od kurzu. Jest zwyczajnie brzydko.

W piątek po godz. 11 byliśmy na opisywanym osiedlu. Trawa na ul. Kryształowej ma zaledwie kilka centymetrów. Pana z kosiarką nie spotkaliśmy, ale trawniki były świeżo skoszone.

– W gazetach czytamy jak w innych miastach zmienia się podejście do dbania o zieleni, ale na naszym osiedlu tego nigdy nie doczekamy

– komentuje Czytelniczka. – Ta sprawa jest totalnie ignorowana przez spółdzielnię, interwencje telefoniczne nic nie dają. Ta sytuacja powtarza się od 2013 roku.

– Pierwsze słyszę, by ktoś się skarżył na zbyt częste koszenie. Absolutnie nigdy żadnych takich sygnałów nie było – zapewnia Wiesława Prusak, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej AZS. I tłumaczy: – Naszym obowiązkiem jest utrzymywanie osiedla w stanie niepogorszonym. A nikt nie chce gaju pod oknem, każdy chce, by było zadbane. Jest jeden gospodarz, który dba o to, by trawniki były na czas wykoszone, gałęzie podcięte, a liście zebrane. To sześć budynków i 2 hektary terenu, tego nie da się wykosić jednego dnia.

RATUSZ: KOSIMY MNIEJ

Coraz bardziej świadomi zmian klimatycznych Polacy już nie domagają się od władz równo przyciętych trawników. Wręcz przeciwnie. Od wypalonego słońcem równego trawniczka coraz częściej wolą naturalną roślinność, która lepiej sobie radzi z brakiem wody. A urzędnicy zaczynają ich słuchać. Pod koniec czerwca nawet lubelski ratusz wstrzymał koszenie zieleni wzdłuż wybranych ulic. – To reakcja na prośby mieszkańców zachwycających się kwiatami, które wyrosły na trawnikach – tłumaczyła Olga Mazurek-Podlesna z biura prasowego Ratusza. – Podobnie jak inne duże miasta opóźniamy lub w niektórych wypadkach wstrzymujemy koszenie niektórych terenów. Prekursorami tego trendu są największe polskie miasta, jak Warszawa czy Wrocław.

Są klienci, nie ma sklepu. Ale będzie

ALARM 24 Mieszkańcy budynków przy ul. Raabego chcą ponownego otwarcia spożywczego sklepu w ich sąsiedztwie. – Około miesiąc temu został zamknięty. Mamy z tego powodu bardzo poważne kłopoty – napisali w liście do redakcji

- Jestem mieszkańcem budynku przy ul. Raabego 3, zbudowanego ok. 50 lat temu staraniem władz UMCS oraz ZNP. Zaraz po zamieszkaniu, staraniem lokatorów dobudowano „przyklejony” sklep spożywczy. Około miesiąc temu, sklep został zamknięty. Mamy z tego powodu bardzo poważne kłopoty – relacjonuje nasz Czytelnik opisując, że wśród lokatorów jego domu oraz sąsiadach, gdzie mieszkają pracownicy lub emerytowani pracownicy UMCS jest duże zaniepokojenie sytuacją.

W chwili gdy zniknął spożywczy, w ich pobliżu nie ma miejsca gdzie mogą zrobić podstawowe zakupy.

Czytelnik, który podobnie jak jego żona jest już na emeryturze, opisuje jak sobie radzi. - Jestem po wypadku i mam poważnie uszkodzone kolano. Zamawiam więc taksówkę i po zakupy jadę do Stokrotki przy ul. Godebskie-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

go. Po ponad 50-ciu latach istnienia sklepu w odległości 15 metrów od miejsca zamieszkania, ten sposób robienia zakupów nie wydaje mi się normalny – dodaje.

Zamknięty na glucho pawilon należy teraz do Spółdzielni Mieszkaniowej „Centrum”, która administruje lokalami zarówno mieszkalnymi jak i pomieszczeniem sklepowym.

- Najemca wypowiedział nam umowę. Okres wypowiedzenia jeszcze trwa. Ale jest już następca, prowadzimy rozmowy – mówi Grzegorz Górny, prezes SM „Centrum”. – Wiemy o problemie mieszkańców, nowy najemca planuje otwarcie sklepu spożywczego – dodaje.

W spółdzielni jednak uprzedzają, że to potrwa, bo

musi upłynąć okres wypowiedzenia umowy a potem planowany jest remont. A ten jest bardzo potrzebny w 130-metrowym pawilonie.

- Chcemy zacząć we wrześniu, może października. Trzeba wymienić witryny, zrobić nową elewację. Dobrze by było, żeby remont był prowadzony w porozumieniu z nowym najemcą. Od początku listopada sklep powinien być czynny - ocenia prezes.

Zdaniem sąsiadów pawilonu to dobra lokalizacja na sklep, bo masowo przychodzą tam studenci. Zakupy robili też pracownicy sąsiednich instytucji. Starsi państwo rozumieją, że dzierżawca miał prawo szukać lepszych warunków zarobkowania i praw rynku nie zmieniają. Jednak bardzo negatywnie odczuwają brak swojego „spożywczego”.

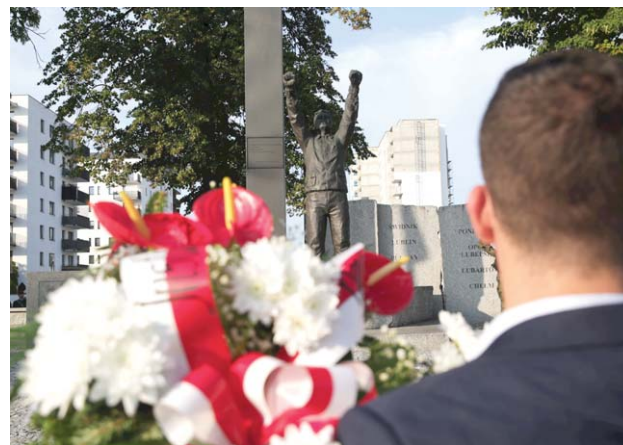
(NOT. AGDY)



39 rocznica Porozumień Sierpniowych

31 SIERPNIA Powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” było przebudzeniem godności zwykłego człowieka. Lubelscy pracownicy powiedzieli dość, a kilkanaście dni później to samo zrobili robotnicy Pomorza i całej Polski. Zaczął się powrót do wolności i solidarności – czytamy w okolicznościowym stanowisku Zarządu Regionu Środkowo-wschodniego NSZZ „S” z okazji 39 rocznicy Porozumień Sierpniowych. Przypomniano w nim też, że dzięki NSZZ „Solidarność” udało się podnieść płacę minimalną i stawkę godzinową, obniżyć wiek emerytalny, wywalczyć wolne niedziele dla ciężko pracujących i ich rodzin. – Dziś wyzwaniem jest obrona fundamentów katolickiego rozumienia rodziny, godności i normalności – podkreślił związkowiec. Na zdjęciu: sobotnie uroczystości przed Pomnikiem Wdzięczności przy Drodze Męczenników Majdanka. (DW)

FOT. KRZYSZTOF MAZUR



Seniorom będzie łatwiej

BEZPIECZEŃSTWO Od wczoraj działa w Lublinie system elektronicznej opieki nad seniorami. 400 osób nosi opaski, które na bieżąco mierzą ich funkcje życiowe, wykryją wadliwą pracę serca, a nawet upadek i w razie potrzeby sprowadzą pomoc. Seniorzy dostali takie urządzenia na rok

Dominik Smaga

– Będę się czuła pewniej – potwierdza posiadaczka jednej z elektronicznych opasek, Lucyna Dziadosz. – Lucyna, ale mówią na mnie Krystyna – podkreśla z uśmiechem 72-latką, która wygląda na okaz zdrowia. – Czasem pozory mylą. Jestem po dwóch zawałach, mam niedoczynnosc tarczycy, to najważniejsze moje schorzenia. Dzięki opasce będę miała świadomość, że w razie czego będzie jakaś pomoc. Mieszkam z córką, ale ona nie zawsze jest przy mnie, przecież musi pracować.

Elektroniczna bransoletka, którą będzie nosić pani Krystyna, wygląda jak plastikowy zegarek i jest wodoodporna. Wyposażona jest w czujniki, które mierzą funkcje życiowe organizmu i przesyłają dane do komputerów w centrum teleopieki. Czujniki wykryją m.in. nieprawidłową pracę serca, zasłabnięcie, nagłe zatrzymanie się lub upadek.

Jak to działa? Jeśli czujniki „zauważą”, że z daną osobą dzieje się coś złego, wszczynają alarm. Wtedy dyspozytor centrum opieki próbuje się skontaktować z posiadaczem opaski, żeby sprawdzić, czy rzeczywiście potrzebuje pomocy. Taka rozmowa jest możliwa dzięki wbudowanemu w opaskę małemu głośnikowi i mikrofonowi.

Jeżeli posiadacz bransoletki potwierdzi, że potrzebuje pomocy, dyspozytor wyśle do niego ratowników. Tak samo zareaguje, gdy z kontakt z seniorem będzie utrudniony bądź niemożliwy. Pomoc dotrze we właściwe miejsce dzięki wbudowanemu w urządzenie lokalizatorowi GPS.

Dodajmy, że każda bransoletka jest też wyposażona w przycisk alarmowy, dzięki któremu senior sam może nawiązać kontakt z dyspozytorem, gdy poczuje, że dzieje się z nim coś niepokojącego. – Wybraliśmy opaskę, która jest prosta i funkcjonalna – zapewnia Monika Lipińska, zastępca prezydenta



– Dzięki opasce będę miała świadomość, że w razie czego będzie jakaś pomoc. Mieszkam z córką, ale ona nie zawsze jest przy mnie, przecież musi pracować – mówi Krystyna Dziadosz

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Lublina. Pani Krystyna jest jedną z 400 osób, które dostały takie opaski od władz Lublina. Chętnych było nieco więcej.

– Złożono łącznie 521 wniosków, z czego kryteria spełniało 516 osób – informuje Olga Mazurek-Podłęska z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. – Kilku seniorów zrezygnowało z udziału w programie jeszcze przed ogłoszeniem wyników. W takim przypadku kwalifikowane były kolejne osoby z listy.

System uruchomiony przez władze Lublina, które wydadzą na to niecałe 190 tys. zł. W tej kwocie mieści się nie tylko 400 opasek, ale też całonocne dyżury dyspozytorów centrum teleopieki przez najbliższy rok, bo przez tyle ma działać ten pilotażowy program. Ratusz zapewnia, że na jednym roku się nie skończy. – Będziemy chcieli utrzymać ten system, bo on jest po prostu potrzebny – mówi prezydent Krzysztof Żuk.

R E K L A M A

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie
ul. Choiny 57

ogłasza
przetarg pisemny nieograniczony na

**1. Wykonanie przeglądu corocznego
instalacji wentylacyjnych i gazowych
w całych zasobach Spółdzielni.**

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia będzie do odebrania w siedzibie Zarządu przy ul. Choiny 57 w Lublinie w Dziale Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi (pokój 111).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.

Oferty należy składać w terminie **do 16.09.2019r. do godz. 15.00** w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in401



f /MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Niezadowoleni z nowej trasy

KOMUNIKACJA Przywrócenia starej trasy linii autobusowej nr 21 domaga się grupa mieszkańców, za którymi wstawił się w Ratuszu radny Dariusz Sadowski z lewicowej frakcji klubu prezydenta Krzysztofa Żuka. Przypomnijmy, że po otwarciu dwujezdniowej ul. Wyciągowej (przedłużenie Wrotkowskiej) autobusy linii 21 zostały wycofane z Nowego Świata i wysłane na biegnącą równolegle nową drogę. – W ocenie mieszkańców korzystających z tej linii, którzy się do mnie zwrócili, zmiana taka jest dla nich niekorzystna, utrudniająca m.in. dojazd do Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Sportowej – stwierdza Sadowski w swym piśmie do prezydenta Lublina. Wyjaśnijmy, że poradnia sportowa działa jako część Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy mieszczącego się właśnie przy Nowym Świecie. Urzędnicy nie przesądzą jeszcze, czy spełnią prośby niezadowolonych pasażerów. – W sprawie przebiegu trasy linii 21 jesteśmy na etapie zbierania wniosków od zainteresowanych rad dzielnic – tłumaczy Justyna Góźdz z Zarządu Transportu Miejskiego. – Czekamy na stanowisko od Rady Dzielnic Dziesiąta, która będzie miała swoje posiedzenie w połowie września. Wówczas podejmiemy decyzję o ewentualnym powrocie linii 21 na starą trasę przejazdu, która uwzględniała obsługę WOMP. **(DRS)**

Zasłużonych uwieczni mapa

PAMIĘĆ Były prezydent miasta i były wojewoda mają być uhonorowani nazwami ulic. Nad takimi propozycjami urzędującego prezydenta w najbliższy czwartek ma głosować Rada Miasta.

Planowana przecznicą ul. Północnej, równoległą do ul. Szeligowskiego (po stronie komendy policji) ma dostać imię Antoniego Pączka, który w latach 1927-29 był prezydentem Lublina. Chociaż rządził krótko, to wiele zdążył zrobić i zasłynął skutecznym przeprowadzaniem miejskich inwestycji. Za rządów Pączka w zaledwie 13 miesięcy uruchomiono elektrownię, dzięki której oświetlono główne ulice w mieście, ale też odległe wtedy dzielnice, jak Czechów, Wieniawę i Kalinowszczyznę, gdzie prądu wcześniej nie było. Pączek przyczynił się ponadto do uruchomienia komunikacji miejskiej, ukończenia budowy wodociągów i rzeźni oraz ożywił budownictwo mieszkaniowe. Druga z ulic, również dopiero planowana, ma otrzymać imię Stanisława Moskalewskiego. Miałby on patronować drodze, która będzie w przyszłości przebiegać na tyłach policyjnej komendy przy Północnej. Moskalewski był pierwszym wojewodą lubelskim po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. Swoją funkcję objął w sierpniu 1919 r., szczególnie interesował się odbudową zniszczonych gospodarstw wiejskich, organizował również administrację państwową i samorządową. **(DRS)**



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Nazwa większa od skwerku

POMYSŁ „Skwer 100-lecia praw wyborczych Polek” – nadanie takiej nazwy placowi na zakończeniu ul. Krótkiej proponują miejskie radne z klubu prezydenta Krzysztofa Żuka. Pod ich projektem uchwały podpisało się też kilku panów z tego klubu. Pomysł ma być poddany pod głosowanie na najbliższym posiedzeniu Rady Miasta zwołanym na 5 września.

– Chcemy w ten sposób uczcić wszystkie działaczki ruchu kobiecego, które walczyły o równe prawa dla polskich kobiet – wyjaśniają autorki i autorzy w uzasadnieniu projektu uchwały.

– W 2018 r. obchodziliśmy 100-lecie uzyskania przez Polki praw wyborczych. Rok 2019 to setne rocznice zarówno wyborów do Sejmu jak i Rady Miasta, w których po raz pierwszy wzięły udział i zostały wybrane obywatelki naszego kraju.

Pomysłodawcy przypominają, że w powołanym w Lublinie w 1918 r. rządzie Ignacego Daszyńskiego wiceministrem ds. polityki społecznej została lublinianka Irena Kosmowska, zaś pierwszymi kobietami w lubelskiej Radzie Miasta były Józefa Kunicka, Bela Szpiro i Leontyna Zakrzewska.

(DRS)

Podwyżki są, ale nie ma pieniędzy

OŚWIATA Dziś początek roku szkolnego. Najpóźniej 30 września wynagrodzenie nauczycieli musi wzrosnąć o 9,6 proc. Wyższe mają być też dodatki, np. za wychowawstwo. Samorządy głowią się, jak to wszystko sfinansować, bo subwencja oświatowa jest zdecydowanie za mała

Agnieszka Kasperska

Decyzję o tym, że pensja nauczycieli ma wzrosnąć zapadła w czerwcu. Zgodnie z nowym prawem dodatkowe pieniądze muszą być wypłacone najpóźniej do końca tego miesiąca, ale z wyrównaniem od 1 września. Samorządy płacą i płaczą, bo żeby dać nauczycielom więcej, muszą zabrać z innej kupy.

– Przed nami trudny rok w lubelskiej oświacie. Zmierzyliśmy się już z rekrutacją do szkół średnich, a teraz musimy zmierzyć się z zapewnieniem finansowania placówek. Lublin jest dziś w trudnej sytuacji – przyznał prezydent Krzysztof Żuk.

– Co roku miasto „dokłada” do subwencji oświatowej przekazywanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. W ubiegłym roku była to największa jak do tej pory kwota – ok. 178 mln zł, co stanowi 42 proc. wydatków, które powinny być objęte subwencją.

– Od września czekają nas także wyzwania dotyczące sfinansowania podwyżek dla nauczycieli. Dla Lublina tylko w tym roku to wydatek wielkości ok. 14 mln zł. Już dziś wiemy, że koszty podwyżki nie zostaną zwrócone w całości. Otrzymamy jedynie 8,6 mln zł – wylicza Mariusz Banach, zastępca prezydenta miasta ds. oświaty i wychowania.

Dodatki

Oprócz podwyżek pensji zasadniczej zmierzyć trzeba będzie się także z dodatkami. Do niedawna dodatek pobierany za wychowawstwo każdy samorząd ustalał indywidualnie. Na Lubelszczyźnie mogło to być więc zarówno 20 zł, jak i 200 zł miesięcznie. W Lublinie było to dotychczas 197,94 zł. Dysproporcje wyrównano ogólnie ustalając, że wychowawca ma dostawać 300 zł. Pojawiły się jednak pytania o to, czy na takie pieniądze mogą liczyć także nauczyciele przedszkoli. Wiele samorządów dopiero się nad tym zastanawia.

– Nie ma takiej możliwości, by przedszkola były z tych zapisów wyłączone. Nie ma zagrożenia, by nauczyciele przedszkolni realizujący zadania wychowawcy nie otrzymali dodatku – podkreśla Teresa Misiak, Kurator Oświaty w Lublinie.

Dodaje jednak: – Realizacja zadań związanych z opieką przedszkolną jest zadaniem samorządów i to one mają je sfinansować. Zresztą wysokość wszystkich dodatków dla nauczycieli ustalają samorządy.

Robią to w porozumieniu ze związkami zawodowymi. – To były bardzo trudne rozmowy, ale przebiegające w bardzo przyjaznej atmosferze. Słyszałem, że w innych

samorządach różnie z tym było. Na szczęście u nas obowiązują stosunki partnerskie – podkreśla prezydent Banach.

To, co lubelscy urzędnicy ustalili ze związkowcami, znalazło się w nowym regulaminie wynagradzania nauczycieli określającym m.in. kryteria dodatków motywacyjnych, wysokość dodatków funkcyjnych oraz dodatków za trudne i uciążliwe warunki pracy. Radni zapoznają się z nim na najbliższej sesji (5 września). Jeśli projekt zostanie zaopiniowany pozytywnie, większe pieniądze będą wypłacane.

Podobne sesje odbędą się we wszystkich samorządach na Lubelszczyźnie

Uczniowie przyjdą do szkoły. Robotnicy też

REMONTY Tylko w tym roku na prace w miejskich szkołach i przedszkolach przeznaczono ponad 4,2 mln zł. Większość już zakończono, ale duże remonty będą trwały przez kolejne miesiące. A nawet lata

– Do szkół i placówek oświatowych trafiło 2,6 mln zł, a do przedszkoli blisko 1,6 mln zł – wylicza Olga Mazurek-Podłęśna z biura prasowego Ratusza. – To pieniądze na bieżące remonty ogólnobudowlane, takie jak np. naprawy schodów, podłóg, malowanie sal i korytarzy, remont sal gimnastycznych, pokrycia dachu, usuwania awarii wodno-kanalizacyjnych, czy gazowych.

• Kolejne 4,2 mln zł pochłonęła zakończona właśnie termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 2 oraz Przedszkola Nr 35 i 44. Ale do końca lipca przyszłego roku trwać będzie ocieplanie budynku pod-

stawówek nr 18 i 33 oraz III Liceum Ogólnokształcącego.

• Wciąż trwa remont małej niecki basenu w SP 23, budowa szkoły przy ul. Berylowej oraz stacji diagnostycznej przy Zespole Szkół Samochodowych. W Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 4 budowany jest też plac zabaw przy SP 5, a w SP 15 wyremontowano salę do gimnastyki rekreacyjnej.

– W Szkole Podstawowej nr 5 budowane są boiska wielo-

funkcyjnego i czterotorowa bieżnia, z w Zespole Szkół nr 12 planuje się oświetlenie boisk – dodaje Mazurek-Podłęśna.

• W rozpoczynającym się właśnie roku szkolnym w lubelskich szkołach realizowane będą też projekty z dofinansowaniem unijnym. W ich ramach w SP nr 28 i XXX LO pojawi się m.in. nowe wyposażenie pracowni biologicznych, chemicznych, fizycznych, geograficznych, językowych, informatycznych i matematycznych. Przebudowany ma być także budynek Zespołu Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów.

ASK

Festiwal Wszystkich Mieszkańców



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

AKCJA Działający na Starych Bronowicach Punkt Kultury zaprosił w sobotę na festiwal zorganizowany w przestrzeni czterech podwórek. Hasłem była „Natura podwórek”. Można było brać udział w zajęciach lub tylko patrzeć jak pracują inni

krając między: ul. Zgodna 3, Skibińska 21, Biłgorajska 22 a Biłgorajska 23. Każde z nich ma swój indywidualny charakter, który podkreślały instalacje artystyczne oraz warsztaty tematycznych. Od godz. 14 były koncerty, występy, pokazy filmowe.

Nowe centrum w mieście. Zaparkujesz i pojedziesz

ŚWIDNIK Do końca listopada ma być gotowy węzeł przesiadkowy w rejonie dworca kolejowego. Powstanie budynek obsługi podróżnych. Będą miejsca parkingowe dla samochodów i rowerów a także stanowiska dla autobusów

Agnieszka Antoń-Jucha

– To będzie w formule park&ride (parkuj i jedź - red.) – mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika ds. inwestycji i rozwoju. – Chcemy zachęcić mieszkańców do podróżowania pociągiem, dlatego też węzeł przesiadkowy, który chcemy wybudować powstanie w okolicy dworca kolejowego.

Budowa, do której szykuje się Świdnik jest realizowana w ramach unijnego przedsięwzięcia zwanego „Mobilny LOF” (Regionalny Program Operacyjny Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020). Jego celem jest poprawa mobilności transportowej i niskoemisyjności w Lubelskim Obszarze Funkcjonalnym. Poza Świdnikiem w projekcie uczestniczą m.in. Lublin, a także gminy – Głusk, Niedrzwica Duża, Konopnica, Niemce i Jastków, na terenie których już powstały lub powstaną podobne park&ride.

Obecnie Urząd Miasta Świdnik szuka firmy, która zrealizuje zaplanowaną inwestycję a wcześniej nieco poprawi przygotowany już w 2017 r. projekt.

– Musimy zrobić pewne poprawki, aby starostwo powiatowe wydało nam pozwolenie na budowę – wyjaśnia zastępca burmistrza miasta. – Zmiany nie będą duże. Chodzi o plac manewrowy dla autobusów i miejsca parkingowe, które będzie trzeba nieco przeprojektować.

W ramach inwestycji zaplanowano m.in. budowę



Samo miejsce pod węzeł przesiadkowy znajdzie się w widłach ul. Andrzeja Struga, Klubowej Kolejowej (na zdjęciu) i Lotników Polskich

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

głównego węzła przesiadkowego z budynkiem obsługi pasażerów, a także budowę placu manewrowego dla komunikacji transportu zbiorowego, miejsc postojowych dla samochodów osobowych i rowerów. Powstaną również stanowiska postojowe dla autobusów i perony dla osób oczekujących.

Aby węzeł przesiadkowy mógł powstać konieczna są prace drogowe – rozbudowa al. Lotników Polskich (od ul. Niepodległości do ul. Kolejowej) i ul. Struga a także budowa ul. Klubowej.

– Wszystkie roboty budowlane muszą być wykonane jeszcze w 2020 r. kiedy to kończy się projekt – zapewnia Marcin Dmowski, który wyjaśnia, że ogłoszony przez urząd przetarg jest w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Zastępca burmistrza Świdnika zapewnia też, że termin, do którego węzeł przesiadkowy

ma być gotowy nie jest zagrożony.

– Zaplanowane prace dotyczą w głównej mierze robót drogowych – dodaje Dmowski.

Inwestycja wiąże się z wykupem działek a także z wycinką drzew i krzewów (w opracowanej w 2017 r. jest mowa o wycince 133 drzew, w tym m.in. dębów, lip, klonów, świerków, jabłoni). Jak czytamy w opracowaniu, które zleciło dwa lata temu miasto „większość drzew i krzewów kolidujących z planowanym projektem znajduje się w rejonie ulicy Klubowej i Kolejowej, w miejscach gdzie projektowane są parkingi.

– Wycinka niestety jest konieczna, ponieważ węzeł przesiadkowy ma powstać na terenie zielonym – przyznaje Marcin Dmowski. – Będziemy się starali jak najwięcej drzew i krzewów zachować.

REKLAMA

Zainwestuj w Lublinie. AMW szuka nabywcy na działkę przy ul. Spadochroniarzy



AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Już 25 września br. lubelski oddział regionalny Agencji Mienia Wojskowego zorganizuje przetarg na sprzedaż nieruchomości przy ulicy Spadochroniarzy w Lublinie. Na inwestora czeka atrakcyjna działka o powierzchni ponad 1800 m², którą można przeznaczyć na działalność usługowo-handlową. Cena wywoławcza za ostatnią działkę z zasobu AMW położoną w centrum Lublina wynosi 2 mln zł. Do przetargu może przystąpić każdy, kto do 20 września br. wpłaci wadium w wysokości 200 tys. zł. Zyski ze sprzedaży działki Agencja przeznaczy na nowe inwestycje mieszkaniowe dla polskich żołnierzy.



Zaplanowany na koniec września przetarg powinien zwrócić uwagę firm i przedsiębiorców, którzy swoje biznesowe plany wiążą z Lublinem. Zgodnie z zapisami w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego działka położona jest na terenach intensywnej urbanizacji i na obszarze rozwoju tzw. usług centrotwórczych, czyli takich, które ze względu na swój charakter powinny znajdować się w centrum miasta. Wydana decyzja o warunkach zabudowy pozwala inwestorowi na realizację projektów usługowo-handlowych. Dzięki temu na działce mogą powstać budynki, w których znajdują się np. biura, punkty obsługi biznesowej, gabinety lekarskie, banki, restauracje, butiki oraz sklepy o powierzchni sprzedaży do 2000 m².

Kolejnym atutem wystawionej na sprzedaż działki jest jej lokalizacja. To jedna z ostatnich nieruchomości usytuowanych w centrum Lublina, które można znaleźć w zasobie Agencji Mienia Wojskowego. Działka położona jest w odległości 2 km od centralnej części miasta oraz ok. 3 km od trasy ekspresowej S17. W najbliższym sąsiedztwie znajdują się budynki mieszkalne wielorodzinne o niskiej i wysokiej zabudowie, obiekty handlowo-usługowe oraz placówki medyczne i jednostki wojskowe. Działka jest uzbrojona, a jej równy i regularny kształt pozwalają na łatwe zagospodarowanie.

Przetarg odbędzie się w środę 25 września br. o godz. 11.00 w siedzibie Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Lublinie przy ul. Łęczyńskiej 1. Cenę wywoławczą ustalono na 2 mln zł. Do przetargu może przystąpić każdy, kto wpłaci wadium w określonej w ogłoszeniu wysokości (200 tys. zł) i terminie (20 września br.).

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości i specyfikację przetargu można uzyskać w lubelskim oddziale AMW – mailowo: marketing.lublin@amw.com.pl lub telefonicznie: **81 474 61 20, 81 474 61 11.**

Zyski ze sprzedaży Agencja Mienia Wojskowego przeznaczy na realizację inwestycji mieszkaniowych dla żołnierzy.

To nie był żart, to była kradzież

WOJCIECHÓW Skradzionym autem pojechał nad jezioro. Tyle, że właścicielem skradzionego auta był burmistrz Włodawy

19-letni mieszkaniec gminy Wojciechów z parkingu we Włodawie ukradł citroena. Trzeba trafiać, że było to auto burmistrza, który długo nie mógł uwierzyć, że został okradziony. Do zdarzenia doszło 24 sierpnia.

– Byłem pewny, że żona przestawiła auto i się ze mną droczy – mówi Wiesław Muszyński. – Żeby było śmieszniej, ona myślała tak samo.

Ale, gdy w końcu burmistrz się zorientował, że stracił auto zawiadomił policję. Citroena szybko znaleziono nad jezio-



FOT. MATERIAŁY POLICJI

rem Białym, na parkingu w Okunince. Auto miało charakterystycznie przetarty lewy bok a na nim ślady czerwonego lakie-

ru. Ale nie było na nim widać śladów włamania. Dzień później zatrzymano sprawcę.

(WZ)

Pociągi tu, auta tam. Powstanie wiadukt

TERESPOL Powstanie wiadukt, który zastąpi przejazd kolejowo-drogowy na ul. Wojska Polskiego. Podpisano list intencyjny z PKP PLK w tej sprawie

Dokumentacja techniczna ma być przygotowana do 2021 roku, a nowe bezkolizyjne dwupoziomowe skrzyżowanie będzie gotowe do 2023 roku.

– Ulica Wojska Polskiego jest główną ulicą w Terespolu. Przejazd jest często zamykany, czasami trzeba odstać pół godziny, albo dłużej – przyznaje Jacek Danieluk, burmistrz Terespolu, obecnie bezpartyjny, na początku ubiegłego roku opuścił Platformę Obywatelską. – W ciągu najbliższych lat zwiększy się ilość towarów na Nowym Jedwabnym Szlaku, zatem to sparaliżowało by Terespol, a budowa tego wiaduktu spowoduje że ruch będzie płynny – uważa Danieluk. Jego zdaniem, Terespol wreszcie staje się wizytówką Unii Europejskiej.



Jednocześnie, w pobliskich Małaszewiczach trwa rozbudowa suchego portu przeładunkowego. Obecnie przez Terespol do Małaszewicz przejeżdża 12 pociągów na dobę. Docelowo, kolejowa spółka chce, aby ruch zwiększył się czterokrotnie.

– Chcemy zwiększyć przepustowość i obsługiwać więcej ładunków z Chin. W ubiegłym roku obsługaliśmy 3600 pociągów na Nowym Jedwabnym Szlaku, to z roku na rok coraz więcej. A chcemy obsługiwać ponad 40 pociągów na dobę – podkreśla Czesław Warszewicz prezes PKP Cargo.

W podpisaniu listu intencyjnego uczestniczył wicepremier Jacek Sasin, obecnie jedynka na liście PiS w okręgu chełmsko-zamojskim. – Polska Wschodnia ma położenie,

które daje możliwości rozwojowe, pod warunkiem że zostanie stworzona właściwa infrastruktura. Jako rząd chcemy tu inwestować – zaznacza Sasin. – Wzrost ruchu kolejowego wymaga dodatkowych torów i nowego mostu na Bugu, ale też inwestycji w Terespolu, stąd przebudowa przejazdu kolejowego i drogi wojewódzkiej – dodaje Sasin.

Obecnie PKP PLK prowadzi prace na linii kolejowej z Siedlec do Terespolu. Na początku września oddane do użytku będą nowe perony w Terespolu. Stacja rozbudowana będzie o 10 torów o szerokości 1520mm przeznaczonych do obsługi pociągów o długości 1050 m i nacisku 25 ton/oś. Przejście kolejowe przyjmie więcej pociągów towarowych.

EWELINA BURDA

Historia pewnej mogiły

KRAŚNIK Jeśli ktoś sądzi, że zna historię miasta w latach okupacji niemieckiej, może być zaskoczony. W ten sposób organizatorzy zachęcają do wzięcia udziału w uroczystościach z okazji 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej i bombardowania miasta. Podczas dwudniowych obchodów będzie można poznać historię pewnej mogiły

W tym roku obchody rocznicy wybuchu II wojny światowej w Kraśniku będą mieć wyjątkowy charakter. Uroczystości rozpoczną się w sobotę (7 września) i potrwają do niedzieli. W programie m.in. konferencja naukowa i wystawa w Centrum Kultury i Promocji.

– Jeśli ktoś sądzi, że zna historię Kraśnika w latach okupacji niemieckiej może się jeszcze zaskoczyć – stwierdza dr Dominik Szulc, historyk PAN, Społeczny Opiekun Zabytków Miasta Kraśnik i wiceprezes Kraśnickiego Towarzystwa Regionalnego, współorganizator rocznicowych obchodów.

Kulminacyjnym punktem uroczystości będzie odsłonięcie tablic na mogile żołnierzy Wojska Polskiego poległych w 1939 r. i pochowanych na cmentarzu parafialnym w Kraśniku. A tak naprawdę będzie to odkryta po 80 latach historia, która w świadomości mieszkańców miasta wiąże się wyłącznie z żołnierzami Armii Czerwonej.

– Zabiegi o osłonięcie tablicy na pomniku zaczęły się w 2017 r. – opowiada dr Szulc. – Wtedy przygotowałem folder popularnonaukowy o historii cmentarza parafialnego w Kraśniku (Był rozdawany odwiedzającym cmentarz 1 listopada 2017 r. – red.). W czasie przygotowania folderu, zupełnie



– Zabiegi o osłonięcie tablicy na pomniku zaczęły się w 2017 – mówi dr Dominik Szulc. Na nowej znajdują się zarówno nazwiska zidentyfikowanych żołnierzy WP jak też informacja o pochówku cywilnych ofiar



FOT. AGNIESZKA GRZYWA

przypadkowo natrafiłem w Archiwum Państwowym na dokumenty dotyczące mogiły żołnierzy Armii Czerwonej na cmentarzu parafialnym. Miejsce to znają chyba wszyscy mieszkańcy Kraśnika. Później kontynuowałem kwerendę. Poprosiłem o pomoc także Polski Czerwony Krzyż, który przekazał mi także pewne dokumenty.

Z zabranych archiwów wynikało, że w mogile nie ma szczątków czerwonoarmistów.

– Wszyscy ci żołnierze – 275 zostali ekshumowani we wrześniu 1951 r. na cmentarz wojenny w Kaziemierzu Dolnym – mówi dr Szulc.

Tak więc tablica mówiąca o „żołnierzach armii radzieckiej poległych w walce

o wyzwolenie ziemi kraśnickiej...” nie jest prawdziwa.

– Bo tych szczątków od wielu lat tam nie ma – zaznacza historyk PAN, który odkrył, że w tym miejscu spoczywają żołnierze WP. – Do tej mogiły zostały złożone pozbierane z okolicznych pól ciała żołnierzy, którzy polegali jeszcze w 1939 r. na terenie ziemi kraśnickiej. Szczątki pol-

skich żołnierzy zostały złożone – obok czerwonoarmistów. Po jednej stronie złożono żołnierzy Armii Czerwonej – po drugiej żołnierzy WP. Przy czym upamiętniono wszystkich jako czerwonoarmistów. Być może stało się tak z przyczyn politycznych.

Ani po ekshumacji czerwonoarmistów w 1951 r. ani też w 1970 r. kiedy tablica była zmieniana nikt błędnej informacji nie sprostował.

Dzięki prowadzonym badaniom dr Dominikowi Szulcowi udało się zidentyfikować 5 z 12 żołnierzy, których szczątki są w zbiorowej mogile. – Znamy ich z imienia i nazwiska, stopnia, daty urodzenia a także daty i miejsca zgonu – mówi dr Szulc. – Trzech z tych żołnierzy było oficerami, jeden podoficerem i jeden szeregowym.

Na tym ta wojenna historia się nie kończy. Okazało się bowiem, że w mogile spoczywają się również cywile, którzy zginęli w czasie wojny na terenie powiatu kraśnickiego. Leżą w miejscu czerwonoarmistów.

Zarówno nazwiska zidentyfikowanych żołnierzy WP jak też informacja o pochówku cywilnych ofiar znajdują się na nowej tablicy, która zostanie odsłonięta w niedzielę – 8 września (godz. 14).

(AA)

● **SZCZEGÓŁOWY PROGRAM KRAŚNICKICH OBCHODÓW NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL**

Dopłaty do czynszu

BIAŁA PODLASKA

146 najemców

Mieszkań Plus

otrzymuje dopłaty do czynszów. Lokatorzy mogą liczyć na wsparcie w wysokości od 100 do 300 złotych

Biała Podlaska jako pierwsze miasto przystąpiła do tego rządowego programu, a trzy bloki ze 186 mieszkańcami powstały tutaj w maju ubiegłego roku. Stawka czynszu w Mieszkań Plus wynosi w Białej Podlaskiej 13,75 zł za mkw.

– Mieszkaliśmy na 30 metrach, było to małe mieszkanie: kuchnia, łazienka i pokój. Kupno mieszkania na kredyt nie wchodziło w grę, bo za mało zarabiamy i nikt by nam nie udzielił kredytu i Mieszkanie Plus było szansą, żeby mieć coś swojego – opowiada Magdalena Siuciak z Białej Podlaskiej. Z rodziną mieszka w 42-metrowym mieszkaniu. – Nie płacimy dużo, mamy czynsz ok. 500 zł i otrzymaliśmy dopłatę 200 zł. To bardzo pomaga i dzięki temu mogę coś zaoszczędzić – zaznacza pani Magdalena. Dopłaty przysługują przez 15 lat.

15 sierpnia weszła w życie nowelizacja ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości, która rozszerzyła grono osób uprawnionych do dopłat. Objęci wsparciem co roku są weryfikowani czy ich dochód nie przekracza poziomu określonego w ustawie. Jeśli stanie się tak, że dochód najemcy wzrośnie nieznacznie, to dopłata jest pomniejszana na zasadzie „złotówka za złotówkę”. Do końca 2019 roku lokatorzy Mieszkań Plus w Białej Podlaskiej otrzymają wsparcie przekraczające ćwierć miliona złotych. Jak dotąd w ramach tego programu powstało 867 mieszkań w całej Polsce.

(EB)

Dożynkowe zabawy na koniec wakacji



FOT. EVELINA BURDA

WILCZYN Na terenie Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Wilczynie (gm. Biała Podlaska) były wczoraj tradycyjne Dożynki Powiatu Białskiego. Uroczystości rozpoczęły się połową mszą, po której ruszył korowód dożynkowy. W programie były występy zespołów ludowych, wystawy, degustacja potraw regionalnych. Gdy zamykaliśmy to wydanie publiczność czekała na zespół Lider i gwiazdę wieczoru – zespół Brathanki. (EB)



FOT. WOJCIECH ZAKRZEWSKI

REJOWIEC Wczoraj w parku przy pałacu Ossolińskich odbyły się Dożynki Powiatu Chełmskiego. Gości powitał burmistrz Tadeusz Górski ze sceny nowiutkiego amfiteatru, który powstał dzięki funduszom unijnym. Wieczorem publiczności zaśpiewał Adrian Makar. Gdy zamykaliśmy to wydanie publiczność bawił zespół Nokaut. Zabawę taneczną miał zakończyć pokaz sztucznych ogni. (WZ)

Obywatelu, a teraz wybieraj

REGION Mieszkańcy kolejnych miast wydają pieniądze w ramach budżetu obywatelskiego. Zamość już głosuje elektronicznie, w wersji tradycyjnej - dopiero za dwa tygodnie. Biłgoraj od wczoraj wybiera projekty w internecie a od dziś tradycyjnie

W Zamościu, gdzie od weekendu trwa elektroniczne głosowanie, budżet obywatelski jest inny niż dotychczas. Oprócz projektów osiedlowych urzędnicy, którzy weryfikowali pomysły obywateli - czekali na projekty dotyczące całego miasta. I teraz każdy głosujący wybiera dwa – jakiś z jego okolicy i jeden z listy ogólnej. Jest na niej dziewięć propozycji.

- Dwie dotyczą budowy kładek. Jedną pomysłodawcy widzą nad Topornicą. Ma być piesza, połączona z przejściem dla pieszych i przystankiem przy ul. Lipskiej. Druga przerzucona nad Łabuńką pomyślana jest jako pieszo-rowerowa w ciągu ulicy Lipskiej. Dla rowerzystów jest projekt służący przejazdowym i uzupełnieniu w siatce ścieżek.

Dla kierowców budowa ronda na skrzyżowaniu ulic: Sienkiewicza, Żdanowska, Krysińskiego a dla pieszych chodniki w rejonie osiedli: Planty, Kilińskiego, Powiatowa. Jeden z projektów zakłada monitorowanie jakości powietrza, kolejny budowę obiektu sportowo-rekreacyjnego przy ul. Królowej Jadwigi. Na listę zakwalifikowanych do głosowania dostał się też pomysł montażu windy w Ubezpieczalni oraz idea remontu Domu Centralnego i utworzenie tam muzeum Bolesława Leśmiana.

Na osiedlach mieszkańcy głównie chcą mieć lepsze drogi, parkingi i miejsca, gdzie bawić się dzieci. Sporo pomysłów to kontynuacja projektów z poprzednich lat.

- Nie zmieniła się pula pieniędzy, którymi gospodarują mieszkańcy Zamościa.

Nadal jest to 2,3 miliona zł. Zmieniły się jedynie zasady podziału. Na projekty osiedlowe jest po 100 tysięcy a nowy, przewidziany dla całego miasta 700 tysięcy.

Głosowanie internetowe potrwa do 15 września (na stronie <https://budzet24.pl/umzamoscbo>). Od 16 do 27 września głosować będzie można analogowo, na spotkaniach organizowanych na zamojskich osiedlach. W październiku poznamy wyniki.

- Dziś o 7.30 mogą w urzędzie miasta zgłaszać pierwsi mieszkańcy Biłgoraja, którzy chcą wybrać projekt budżetu obywatelskiego drogą tradycyjną. Wypełnioną ankietę wrzucą do urny. Ci, którzy głosują internetowo – mogą to robić od wczoraj (na stronie <https://bilgoraj.budzet-obywatelski.org>). Głosowanie trwa do 30 września.

Budżet obywateli Biłgoraja jest o wiele skromniejszy niż ten, którymi dysponują zamościanie. Do wydania jest 200 tysięcy, ale wielu pomysłodawców potrzebuje zaledwie część tej kwoty. Akceptację po ocenie merytorycznej zyskało dziesięć projektów.

- Cztery z nich dotyczą plenerowych miejsc przeznaczonych głównie dla dzieci. To modernizacja istniejącego placu zabaw na Osiedlu Bagienna gdzie stare asfaltowe boisko do koszykówki ma się zmienić w miejsce rozrywki dla najmłodszych. Zmianę zaniedbanego trawiastego boiska przy ulicy Sitarskiej w miejsce dla dzieci proponują autorzy kolejnego projektu. W przestrzeń dla dzieci ale także ich rodziców i dziadków może się, zdaniem kolejnych pomysłodawców, zmienić skwer

przy ulicach: Kościuszki, Ogrodowej i Ks. Samoleja. O głosy walczy też pomysł na budowę placu zabaw przy ulicy św. Marii Magdaleny. Ma tu być sześciokąt linowy, zjeżdżalnia, huśtawki i karuzela których w okolicach osiedla Puszcza Solska i Paski brakuje.

- Ekologiczne są dwa pomysły. Jeden chce, by w Biłgoraju zamontować 1000 budek dla jeryzków i w ten sposób zaprosić te pożyteczne ptaki do miasta. Drugi zakłada zagospodarowanie Parku Nowakowskiego „Małpi Gaj”. Zamontowane koła czerpakowe do zasilania w wodę kanałów i oczek w parku ma przypominać o dawnym młynie i oszczędzać wodę do podlewania. Modernizacja boiska lekkoatletycznego przy Szkole Podstawowej nr 3 to pomysł na lato a na

zimę pomysł na teren przy Szkole Podstawowej nr 5. Tu w ramach budżetu obywatelskiego może zacząć działać gratisowa wypożyczalnia łyżew wyposażona też w sprzęt do nauki jazdy oraz urządzenie do utrzymywania tafli.

W bezpośrednim sąsiedztwie siłowni i placu zabaw w rejonie skrzyżowania ulic: Myśliwskiej i Ks. J. Poniatowskiego może zaś powstać tężnia solankowa.

- Blisko 200 tysięcy ma kosztować realizacja projektu, który jest związany z parafią św. Jana Pawła II i dotyczy wydarzeń organizowanych z okazji przypadającej w 2020 roku setnej rocznicy urodzin patrona. Pomysłodawcy chcą zorganizować cykl koncertów, spektakli, spotkań, projekcji odnoszących się do osoby świętego Jana Pawła II.

(AGDY)



FOT. WOJCIECH ZAKRZEWSKI

Zaplanuj spacer nad Włodawką za rok

WŁODAWA To już pewne! Do miasta trafi prawie milion złotych na realizację projektu „Włodawski Trakt Turystyczny – Promenada Nadbużańska”. Samorząd dołoży zaledwie 5proc.

Promenada powstanie nad Włodawką i połączy ulicę Mostową z ulicą Okunińską. Będzie chodnik dla pieszych, ławeczki, ścieżka rowerowa, miejsca postojowych dla rowerzystów oraz pomost widokowy.

- Budowa promenady pozwoli na ożywienie tej części miasta. Jest to dobre miejsce do odpoczynku na świeżym powietrzu. Wielu

mieszkańców mimo licznych trudności spaceruje brzegiem Włodawki. Już niebawem będą mogli się cieszyć rekreacją w bardzo komfortowych warunkach – mówi burmistrz Wiesław Muszyński.

Będzie bezpiecznie - teren będzie oświetlony i objęty stałym monitoringiem. Samorząd zamierza do końca roku rozstrzygnąć przetargi na roboty budowlane. Jeżeli oferty a później wiosenna pogoda dopisze, włodawianie i turyści będą spacerować promenadą nad rzeką Włodawką już latem 2020 roku.

(WZ)

BIZNES I FINANSE

MASZ nakaz zapłaty? A może niespłacone kredyty? Pomożemy, zadzwoń 579 942 942, www.absolutio.pl

158819L01A

MOTORYZACJA

USŁUGI



ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

057219L01A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01A

PRACA

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

154819L01A

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

150519L01B

USŁUGI

OGRODNIK - USŁUGI: cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową, odnawianie ogrodów. Tel. 694706823

147219L01A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

149319L01A

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

091319L01A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

131919L01A

ZDROWIE

PROTEZY zębów bez kolejek NFZ Bezpłatne konsultacje. Stomatologia kompleksowa Wybielanie zębów, Ortodoncja Implantologia, Kardent Lublin ul. Wschodnia 6, tel 81 743 66 36

160219L01A

Biurow Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

☎ fax 81 46 26 988

bi0028



- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

in210 90

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

150519L01A



RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in218 50

Wójt Gminy Jabłonna

INFORMUJE, ŻE

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2018 r., poz. 2204 ze zm.) na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Jabłonna **podano do publicznej wiadomości**, na okres 21 dni, od dnia 02.09.2019 r., **wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Jabłonna przeznaczonych do dzierżawy dla dotychczasowego Dzierżawcy – działka nr 590/2 o pow. 2,40 ha oraz działka nr 133 o pow. 0,09 ha położone w miejscowości Czerniejów.**

in405

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

☎ 81 46 26 988

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

Sylvia Karłowicz
sylvia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

Grzegorz Zubala
grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529

bi0031



Punkty usługowe w Lublinie:

ul. Cmentarna 6

ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62

przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38



ONKOLOGIA I RADIOLOGIA

dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA

dr n. med. J. Batalia

- badanie wzroku
- dobór soczewek

GINEKOLOGIA

GINEKOLOGIA ESTETYCZNA
dr K. Szymenderski

- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA

dr n. med. P. Niedziela

- operacje żyłaków SVS
- obliteracje
- viridex- naczynka
- konsultacje
- USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW

dr W. Chromiński

- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

dr W. Chromiński
dr n. med. K. Caban

- laser CO2
- plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA

dr n. med. D. Czelej

- diagnostyka znamion skórnych
- leczenie trądziku
- leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in217 92

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN**, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272618L01A

masz firmę?



Dziennik Wschodni

+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

☎ **81 46 26 820**

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi0011



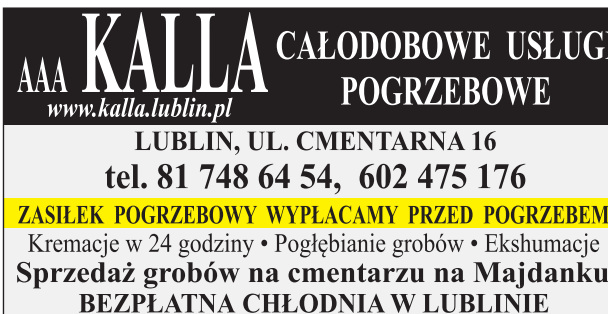
in213 90



p3489



in196 26



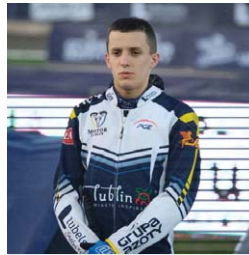
c24089



PIŁKARSKA II LIGA 14

Rezerwowi odmienili mecz

Górnik Łęczna wygrał drugi mecz z rzędu. Tym razem „zielono-czarni” pokonali na IzoArenie w Boguchwale Stal Stalową Wolę 3:1, a wszystkie bramki dla Górnika strzelili zmiennicy



ŻUŻEL 15

Triumf w Europie

Wiktor Lampart ze Speed Car Motoru Lublin został Indywidualnym Mistrzem Europy Juniorów. Młodzieżowiec triumfował w finale tych zawodów na torze w ukraińskim Równem



FOT. PGNIG SUPERLIGA

Nie było niespodzianki

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Na inaugurację nowego sezonu Azoty Puławy przegrały w Płocku z Orlen Wisłą 17:25. Tym samym na pokonanie choć raz konkurenta do medalowego podium muszą poczekać do rundy rewanżowej

Mecz wicemistrza kraju z szóstą drużyną minionego sezonu zapowiadał się jako najciekawszy w pierwszej kolejce. Spotkanie transmitowane było przez TVP Sport. Telewizja publiczna przez cztery najbliższe lata pokazywać będzie rozgrywki PGNiG Superligi Mężczyzn. Starcie w Płocku nie było olśniewającym widowiskiem, ale dosyć długo trzymało w napięciu kibiców, szczególnie Azotów. Fani przyjezdnych po cichu liczyli na sprawienie niespodzianki.

W grze obu drużyn widać było, że to dopiero pierwsza potyczka o stawkę. Zarówno gospodarze, jak i puławianie nie imponowali szybkością i siłą rażenia. Obie ekipy skupiały się bardziej na grze obronnej. Potwierdziło się to w wyniku. Pierwszą bramkę w rozgrywkach 2019/2020 zdobył w drugiej minucie rozgrywający Azotów Michał

Szyba i puławianie objęli prowadzenie 1:0. Chwilę później goście grali już w podwójnym osłabieniu po karach dla Dawida Dawydzika i Antoniego Łangowskiego, co skrzętnie wykorzystali płocczanie wychodząc na 2:1. Dobra postawa w defensywie wsparta udanymi interwencjami obu bramkarzy: Adama Morawskiego w Wiśle i Walentyna Koszowego w Azotach sprawiły, że dosyć długo był niski wynik. W 12 min odnotowaliśmy 4:2 dla miejscowych, w 21 min – 6:2. Puławianie dzielnie dotrzymywali kroku Nafciarzom i nie pozwalali na odskoczenie na więcej niż dwa gole. Z kolei w grze ofensywnej najwięcej problemów sprawiał przyjezdnym atak pozycyjny. Rozgrywający mieli kłopoty z przedarciem się przez szczelną obronę miejscowych. Podania do obrotowego Dawydzika często były przechwytywane przez płocczan, goście zupełnie zapomnieli o skrzydłach. Stojący

na flankach Piotr Jarosiewicz i Mateusz Seroka długo byli bezrobotni.

Sześć minut przed końcem pierwszej części Szyba zmniejszył straty do jednego gola (6:7). Kończąca tej części należała jednak do gospodarzy, którzy za sprawą byłego skrzydłowego Azotów Jerko Matulicia, Lovro Mihicia i Zoltana Szity odskoczyli na 10:7. Trzybramkową przewagę zakończyło się pierwsze 30 minut.

W drugiej odsłonie losy meczu rozstrzygnęły się już po kilku minutach. Gospodarze jeszcze mocniej stanęli w obronie, swoje dorzucił Morawski i kibice mogli tylko przyklaskiwać. W ciągu siedmiu minut Orlen Wisła powiększyła prowadzenie do sześciu goli (14:8). W 40 min dziewiątą bramkę zdobył Dawydzik, a w odpowiedzi do puławskiej siatki trafili ponownie Szita i były skrzydłowy Azotów Przemysław Krajewski. W tym momencie podopieczni trenera Michała Skórskie-

go przegrywali już 9:16, a szkoleniowiec wykorzystał drugą przerwę w grze.

Bezpiecznej przewagi miejscowi nie oddali już do końca. Co więcej, w końcówce spotkania powiększyli ją. Na dwie minuty przed końcem po trafieniu Seroki Azoty przegrywały 17:22. Jednak dwukrotnie nowy nabytek gospodarzy Szwed Philip Stenmalm i Krajewski przypieczętowali inauguracyjną wygraną wicemistrzów.

Orlen Wisła Płock – Azoty Puławy 25:17 (10:7)

Orlen Wisła: Morawski – Stenmalm 3, Matulicz 2, Ruiz 5, Piechowski, Szita 2, Krajewski 2, Żabić 1, Mihić 6, Mindegia 2, Młakar 2. **Kary:** 18 minut. **Dyskwalifikacja:** Alvaro Ruiz Sanchez z gradacji.

Azoty: Koszowy, Bogdanow, Borucki – Łangowski 3, Podsiadło, Przybylski 5, Szyba 5, Rogulski, Moryń, Kowalczyk 1, Dawydzik 1, Gumiński, Seroka 1, Jarosiewicz 1. **Kary:** 6 minut.

(GROM)

POWIEDZIeli PO MECZU

Przemysław Krajewski, skrzydłowy Orlen Wisły Płock

– Ostatnio bardzo dużo pracowaliśmy nad naszą defensywą i efekty tego mieliśmy już w meczu z Azotami. Zresztą, już w ubiegłym sezonie nieźle radziliśmy sobie z tym elementem. Naszej grze obronnej bardzo dużo pomógł bramkarz Adam Morawski. Dopiero w drugiej połowie przez dobrą grę w obronie odskoczyliśmy od rywala i zaczęliśmy zyskiwać przewagę. Cieszymy się z pierwszych trzech punktów na otwarcie sezonu.

Wojciech Gumiński, skrzydłowy Azotów Puławy

– Po grze obu zespołów widać było, że to dopiero pierwsza kolejka. Widzieliśmy sporo błędów z obu stron. Bardzo dobrze zaprezentowaliśmy się w obronie, co jest dobrym prognostykiem na rozpoczynający się sezon. Słabiej było w ataku, zastrzeżenia mamy też do naszej skuteczności. Z takim zespołem jak Orlen Wisła Płock natychmiast zostało to wykorzystane. Na razie się zgrzywamy. Myślę, że z każdym kolejnym meczem ligowym będziemy prezentować się coraz lepiej.

PIŁKARSKA II LIGA

Górniki Polkowice – Garbarnia Kraków 1:1 (Sobków 77 – Kuczak 29) ● **Pogoń Siedlce – Lech II Poznań 0:2** (Kamiński 49, 81) ● **Widzew Łódź – Stal Rzeszów 3:1** (Wolsztyński 36, Mąka 68, Robak 84-karny – Płaskowski 25) ● **GKS Katowice – Skra Częstochowa 2:0** (Rogański 55, 74-karny) ● **Stal Stalowa Wola – Górnik Łęczna 1:3** (Fidziukiewicz 38 – Dziegielewski 63, Wójcik 70, Banaszak 83) ● **Znicz Pruszków – Błękitni Stargard 2:3** (Zjawirski 19, Drobnak 79 – Fadecki 13, Kurbiel 39, Paczuk 76) ● **Resovia – Olimpia Elbląg 0:1** (Kuczałek 36) ● **Gryf Wejherowo – Bytovia Bytów 1:1** (Majewski 90-karny – Czubak 18) ● **Elana Toruń – Legionovia Legionowo 4:1** (Kryszak 49, 58-karny, Stryjewski 65, Jóźwicki 90 – Podliński 2).

1. Stal	7	15	13-9
2. Resovia	7	14	13-2
3. Garbarnia	7	14	9-4
4. Znicz	7	13	14-11
5. Olimpia	7	12	10-4
6. Górnik Ł.	7	12	9-7
7. Błękitni	7	12	9-10
8. Bytovia	7	12	13-9
9. Widzew	7	11	11-8
10. Elana	7	10	10-8
11. Katowice	7	10	10-8
12. Lech II	7	10	6-8
13. Pogoń	7	8	6-7
14. Skra	7	7	4-10
15. Górnik P.	7	6	7-9
16. Stalowa Wola	7	4	5-15
17. Legionovia	7	3	7-16
18. Gryf	7	2	2-11

7-8 września: Błękitni – Gryf ● Olimpia – Znicz ● Górnik Ł. – Resovia ● Skra – Stalowa Wola ● Stal – Katowice ● Legionovia – Widzew ● Garbarnia – Elana ● Bytovia – Pogoń ● Lech II – Górnik P. przełożony na 18 września.

FORTUNA I LIGA

Olimpia Grudziądz – Warta Poznań 2:1 (Haydary 43, Kamiński 48 – Janicki 53) ● **Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:2** (Grzybek 15, Putiwcew 90 – Roginić 11, Sierpina 51) ● **Stomil Olsztyn – Zagłębie Sosnowiec 1:3** (Lech 11 – Małecki 26, 60, Pawłowski 90) ● **Radomiak Radom – Sandecja Nowy Sącz 1:0** (Abramowicz 19) ● **GKS Jastrzębie – Odra Opole 2:0** (Ali 24, 66) ● **Chojniczanka Chojnice – GKS Tychy 1:1** (Wolski 32 – Kristo 47) ● **Miedź Legnica – Wigry Suwałki 2:1** (Łukowski 65, Makuch 76 – Sauczek 90) ● **GKS Bełchatów – Chrobry Głogów 1:2** (Marzec 53-karny) – Mandryś 49, Ziemann 74) ● **Puszcza Niepołomice – Stal Mielec** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Stal	6	13	9-7
2. Miedź	7	13	9-5
3. Warta	7	13	10-7
4. Wigry	7	11	8-7
5. Radomiak	7	11	7-9
6. Podbeskidzie	7	11	11-8
7. Zagłębie	7	10	8-7
8. Jastrzębie	7	10	9-7
9. Bełchatów	7	10	10-6
10. Bruk-Bet	7	10	9-6
11. Tychy	7	10	14-9
12. Stomil	7	10	6-9
13. Puszcza	6	10	4-4
14. Olimpia	7	9	13-12
15. Sandecja	7	9	6-9
16. Chojniczanka	7	8	8-10
17. Chrobry	7	4	4-15
18. Odra	7	2	1-9

7-8 września: Sandecja – Jastrzębie ● Chrobry – Radomiak ● Zagłębie – Bełchatów ● Chojniczanka – Stomil ● Wigry – Puszcza ● mecze Warta – Odra ● Stal – Tychy ● Podbeskidzie – Miedź ● Olimpia – Bruk-Bet przełożone na 18 września.

Zmiennicy odmienili mecz

PIŁKARSKA II LIGA Górnik Łęczna wygrał drugi mecz z rzędu. Tym razem „zielono-czarni” pokonali na IzoArenie w Boguchwale Stal Stalową Wolę 3:1, a wszystkie bramki dla Górnika strzelili piłkarze, którzy rozpoczęli mecz na ławce rezerwowych

Łęcznianie jechali na mecz do Boguchwały bo tam swoje mecze rozgrywa Stal Stalowa Wola w dobrych nastrojach po tym jak pokonali u siebie 1:0 GKS Katowice. Z kolei gospodarze do meczu z „zielono-czarnymi” podchodzili z zamiarem wywalczenia pierwszej wygranej w roli gospodarza w tym sezonie. W przełamaniu złej passy miał pomóc „Stalówce” Szymon Szydełko. Były szkoleniowiec Sokola Sieniawa, który latem był wymieniany jako jeden z kandydatów do prowadzenia Motoru Lublin, w sobotę debiutował przeciwko Górnikowi.

Po początkowych, wyrównanych minutach na murawie zaczęła zarysowywać się przewaga gospodarzy, którzy coraz śmielej starali się zagrozić bramce strzeżonej przez Patryka Rojka. Ich starania przyniosły efekt w 39 minucie kiedy do siatki trafił Michał Fidziukiewicz i po 45 minutach o jedną bramkę lepsza była Stal.

W szatni gości w przerwie musiało paść kilka mocnych słów, bo w drugiej połowie Górnik zaprezentował zdecydowanie lepszą grę. W 54 minucie trener Kamil Kiereś zdecydował się na roszadę.



W miejsce Arona Stasiaka na murawie pojawił się Dawid Dziegielewski. I już dziewięć minut później odwdzieczył się swojemu trenerowi za zaufanie wyrównując wynik spotkania.

Dawid Dziegielewski w sobotę strzelił jedną z bramek przeciwko Stali Stalowa Wola

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Natomiast w 70 minucie dał o sobie znać kolejny tego dnia rezerwowy – Krystian Wójcik. Pomocnik łącznian otrzymał dobre podanie od jednego z kolegów i nie miał żadnych problemów z pokonaniem golkipera „Stalówki”. To nie był jednak koniec emocji na IzoArenie bo w 83 minucie skuteczną kontrę gości wykończył Przemysław Banaszek, który kilka chwil wcześniej zmienił Pawła Wojciechowskiego. Tym samym trener Kiereś wykazał się niezwykle trafnymi decyzjami bo gole dla łącznian zdobyli wszyscy gracze rezerwowi.

Kolejny mecz Leandro i spółka rozegrają siódmego września u siebie przeciwko Resovii.

Stal Stalowa Wola – Górnik Łęczna 1:3 (1:0)

Bramki: Fidziukiewicz (38) – Dziegielewski (63), Wójcik (70), Banaszak (83).

Stal: Kalinowski – Waszkiewicz, Mrozinski, Śpiewak, Sobotka – Michalik (71 Mistrzyk), Jopek, Pietras (67 Stelmach), Plonka, Dadok – Fidziukiewicz (66 Zjawirski).

Górnik: Rojek – Leandro, Midziarski, Baranowski, Orłowski, Tymosiak (58 Wójcik), Stromlecki, Korczakowski, Stasiak (54 Dziegielewski), Goliński, Wojciechowski (77 Banaszak).

Żółte kartki: Sobotka, Jopek, Mroziński, Mistrzyk – Tymosiak, Banaszak.

Sędziował: Marcin Szrek (Kielce).

Lettieri na wylocie z Korony

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Trwa zła passa zespołu z Kielc. Tym razem Korona przegrała u siebie 0:2 z Jagiellonią Białystok. Po meczu od pracy z zespołem oficjalnie odsunięty został Gino Lettieri

Pierwszą bramkę zespół trenera Ireneusza Mamrota zdobył w 43 minucie za sprawą Ivana Runje. Z kolei w drugiej połowie na listę strzelców wpisał się Jesus Imaz i ustalił wynik spotkania. – Jestem w Koronie od ponad dwóch lat i cztery przegrane mecze nie są powodem do tego, żeby składać dymisję. W każdym okienku transferowym tracę około 10 zawodników i muszę poruszać się w ustalonych ramach finansowych często startując niemal od zera – powiedział na pomeczowej konferencji prasowej Gino Lettieri, trener Korony. Szkoleniowiec ekipy z Kielc odniósł się też do negatywnych okrzyków kibiców z trybun, a także transparentu z napisem „Lettieri out” wywieszonego przez najbardziej oddanych kibiców „złocisto-krwistych”. – Najważniejsze dla mnie jest to, żebym mógł przygotować zawodników do gry na boisku. Nie skupiam się na tym co jest do mnie krzyżane na trybunach – skomentował. Wszystko wskazuje na to, że włoski szkoleniowiec nie będzie miał już okazji do poprowadzenia zespołu. W sobotę decyzją zarządu Lettieri został oficjalnie odsunięty



Korona Kielce uległa u siebie Jagiellonii Białystok 0:2

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

od pracy z pierwszym zespołem. Jego obowiązki zostały tymczasowo przekazane trenerowi Sławomrowi Grzesikowi, który prowadził dotychczas drużynę rezerw. W najbliższym tygodniu rozgrywki w ramach Euro 2020. Przypomnijmy, że Biało-Czerwoni którzy z kompletem punktów prowadzą

w grupie G zóstego września zagrają na wyjeździe ze Słowenią, a trzy dni później zmierzą się w Warszawie z Austrią.

Wyniki: Arka Gdynia – Górnik Zabrze 1:0 (Dawit Schirtladze 55) ● **Korona Kielce – Jagiellonia Białystok 0:2** (Ivan Runje 43, Jesus Imaz 58) ● **Piast Gliwice – Lechia Gdańsk 1:2** (Jorge Felix 87-karny – Sławomir Peszko 55, Żarko Udovicić 69) ● **Wisła Płock – ŁKS Łódź 2:1** (Grzegorz Kuświk 3, Giorgi Merebaszwili 75 – Łukasz Sekulski 18) ● **Wisła Kraków – Zagłębie Lubin 4:2** (Michał Mak 19, Paweł Brożek 23, 84, Kamil

Wojtkowski 58 – Sasa Živec 27, Sasa Balić 37) ● **Śląsk Wrocław – Pogoń Szczecin 1:1** (Robert Pich 4 – Adam Buksa 22) **Lech Poznań – Cracovia 1:2** (Paweł Tomczyk 88 – Cornel Rapa 27, Pelle van Amersfoort 68) ●

Legia Warszawa – Raków Częstochowa zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Śląsk	7	15	10-5
2. Jagiellonia	7	14	14-7
3. Pogoń	7	14	8-4
4. Cracovia	7	13	12-8
5. Lech	7	11	12-9
5. Piast	7	11	8-5
6. Wisła K.	7	10	11-7
8. Legia	5	10	7-5
9. Górnik	7	10	7-6
10. Lechia	7	10	7-6
11. Wisła P.	6	7	6-10
12. Raków	6	6	6-9
13. Zagłębie	7	5	7-12
14. Arka	7	5	3-11
15. ŁKS	7	4	6-13
16. Korona	7	4	3-10

13-16 września: Cracovia – Piast ● Górnik – Śląsk ● Jagiellonia – Legia ● Korona – Wisła K. ● Lechia – Lech ● Pogoń – ŁKS ● Raków – Arka ● Zagłębie – Wisła P.

Będzie ciekawie

PIŁKA NOŻNA Znamy wyniki losowania fazy grupowej tegorocznej edycji Ligi Mistrzów. Najbardziej zadowoleni mogą być piłkarze Manchesteru City. Natomiast grupa F nadchodzącej edycji będzie grupą śmierci. Do tej grupy trafiła bowiem Barcelona, Borussia Dortmund, Inter Mediolan i Slavia Praga. Kopciuszek z Czech w ciemno jest więc typowany jako outsidersa zmagani, ale pozostałe trzy zespoły stoczą zacięłą walkę o awans do fazy pucharowej. Faworytem wydaje się drużyna z Katalonii, ale Borussia i Inter latem dokonały poważnych wzmocnień nie po to aby kończyć swój udział już na fazie grupowej. Jakie inne ciekawe pojedynki czekają na kibiców? Na pewno warte uwagi będą starcia Realu Madryt i Paris Saint Germain, a także Bayernu Monachium z Robertem Lewandowskim w składzie przeciwko ubiegłorocznemu finalisście – Tottenhamowi Hotspur. Ciekawe powinny być również konfrontacje Juventusu i Atletico Madryt, a także Liverpoolu i Napoli, którzy rok temu również rywalizowali ze sobą w grupie. Pierwsze mecze tegorocznej edycji zaplanowano w dniach 17-18 września. Faza grupowa zakończy się 11 grudnia, a wielki finał zostanie rozegrany 30 maja 2020 roku na stadionie olimpijskim w Stambule.

Legia poza Ligą Europy

Poza rozgrywkami Ligi Mistrzów kibice będą emocjonować się meczami Ligi Europy. Niestety, kolejny raz Polska nie będzie mieć w niej swojego przedstawiciela. A to dlatego, że Legia Warszawa po bezbramkowym remisie przegrała walkę o awans z Glasgow Rangers 0:1 tracąc gola w doliczonym czasie gry po strzale głową Alfredo Morelosa.

FAZA GRUPOWA LIGI MISTRZÓW 2019/2020

Grupa A: Paris Saint-Germain, Real Madryt, Club Brugge, Galatasaray Stambuł.

Grupa B: Bayern Monachium, Tottenham Hotspur, Olympiakos Pireus, Crvena Zvezda Belgrad.

Grupa C: Manchester City, Szachtar Donieck, Dinamo Zagrzeb, Atalanta Bergamo.

Grupa D: Juventus, Atletico Madryt, Bayer Leverkusen, Lokomotiw Moskwa.

Grupa E: Liverpool, Napoli, Salzburg, Genk.

Grupa F: Barcelona, Borussia Dortmund, Inter Mediolan, Slavia Praga.

Grupa G: Zenit Sankt Petersburg, Benfica, Olympique Lyon, Lipsk.

Grupa H: Chelsea FC, Ajax Amsterdam, Valencia CF, Lille OSC.



Robert Lewandowski i jego Bayern trafili do grupy z m.in. Tottenhamem Hotspur

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Przeszły do następnej fazy

SIATKÓWKA Polki bardzo dobrze spisały się w fazie grupowej Mistrzostw Europy rozgrywanych obecnie w czterech krajach. Wisienką na torcie było czwartkowe zwycięstwo z reprezentacją Włoch w łódzkiej Atlas Arenie

Krzysztof Kurasiewicz

To miał być najtrudniejszy przeciwnik Biało-Czerwonych w grupie B. I faktycznie, Włoszki pokazały momentami bardzo skuteczną siatkówkę, ale tego dnia podopieczne Jacka Nawrockiego były po prostu lepsze. Mistrzyni Europy z 2005 roku pokonały drużynę Italii w pięciosetowym pojedynku – 25:14, 19:25, 13:25, 25:21 i 15:12. To spotkanie pokazało, że Polki stać na dobrą grę, chociaż ciągle mają problemy z usystematyzowaniem swojej formy. Gospodynie turnieju zapisały na swoim koncie w sumie cztery zwycięstwa i jedną porażkę w fazie grupowej. Pokonały kolejno Słowenię, Portugalię, Ukrainę oraz Włochy. Bolesną przegraną poniosły za to w starciu z Belgją. Mogą żałować tego meczu o tyle, że popełniły w nim zbyt wiele własnych błędów, które zaważyły na wyniku spotkania. Dzięki czwartkowej wygranej Polki zajęły drugie miejsce w pierwszej fazie zmagowań, ustępując jedynie Włoszkom. Bez problemu awansowały więc do kolejnego etapu rywalizacji. Teraz Biało-Czerwone nie będą mogły sobie pozwolić na żadną wpadkę – porażka w 1/8 finału będzie oznaczać pożegnanie się z Mistrzostwami Europy. W pierwszym meczu fazy pucharowej los skojarzył ze sobą Polskę i Hiszpanię. Zgodnie z rozstawieniem w grupach Biało-Czerwone powinny grać ze Słowacją, ale z racji tego, że jest to jeden z gospodarzy turnieju, to nastąpiła zmiana rywala. Polki zmierzyły się z Hiszpankami w niedzielę. Ten mecz zakończył się już po zamknięciu tego wydania Dziennika.

PILKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia			
Southampton – Manchester United 1:1 (Vestergaard 58 – James 10) ● Chelsea – Sheffield United 2:2 (Abraham 19, 43 – Robinson 46, Zouma 89-samobójcza) ● Crystal Palace – Aston Villa 1:0 (Ayew 73) ● Leicester – Bournemouth 3:1 (Vardy 12, 73, Tielemans 41 – Wilson 15) ● Manchester City – Brighton & Hove Albion 4:0 (De Bruyne 2, Aguero 42, 55, B. Silva 79) ● Newcastle – Watford 1:1 (Schar 41 – Hughes 2) ● West Ham United – Norwich 2:0 (Haller 24, Jarmolenko 56) ● Burnley – Liverpool 0:3 (Wood 33-samobójcza, Mane 37, Firmino 80) ● Everton – Wolverhampton 3:2 (Richarlison 5, 80 Iwobi 12 – Saiss 9, Jimenez 75) ● Arsenal – Tottenham 2:2 (Lacazett 45, Aubameyang 71 – Eriksen 10, Kane 40-karny).			
1. Liverpool	4	12	12-3
2. Man. City	4	10	14-3
3. Leicester	4	8	6-3
4. Crystal Palace	4	7	3-2
5. Arsenal	4	7	6-6
6. Everton	4	7	4-4
7. West Ham	4	7	6-7
8. Man. United	4	5	7-4
9. Tottenham	4	5	7-6
10. Sheffield	4	5	5-5
11. Chelsea	4	5	6-9
12. Burnley	4	4	5-6
13. Southampton	4	4	4-6
14. Newcastle	4	4	3-5
15. Bournemouth	4	4	5-8
16. Brighton	4	4	4-7

Triumf w Europie

ŻUŻEL Wiktor Lampart ze Speed Car Motoru Lublin został Indywidualnym Mistrzem Europy Juniorów. Młodzieżowiec triumfował w finale tych zawodów na torze w ukraińskim Równem



Wiktor Lampart

FOT. M. KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Młodszy z żużlowych braci od początku sobotniej rywalizacji spisywał się „na medal”. Co prawda w swoim pierwszym starciu przywiózł „dwójkę”, ale potem trzykrotnie dojeżdżał do mety na czele stawki. W piątym podejściu musiał uznać wyższość dwóch rywali. Dzięki takiej jeździe zapisał na swoim koncie w sumie 12 punktów. Taką samą zdobyczą mógł się pochwalić Rosjanin Roman Lakhbaum. O zwycięstwie zadecydował więc bieg dodatkowy, w którym lepszy okazał się Polak.

Co ciekawe, dla młodego Lamparta to już drugi medal z tej imprezy w karierze. W ubiegłym roku w niemieckim Stralsund zdobył srebro, przegrywając jedynie z Dominikiem Kubera.

Kolejne miejsca na podium w sobotę przypadły

w udziale wspomnianemu Lakhbaumowi oraz Madsowi Hansenowi z Danii.

Polacy na czele

To był niezwykle udany turniej dla polskich zawodników. Maciej Janowski wygrał, a Bartosz Zmarzlik był drugi w sobotnim Speedway Grand Prix w niemieckim Teterow. Na starcie tej rywalizacji stanął także Robert Lambert ze Speed Car Motoru Lublin

Zawody za naszą zachodnią granicą były o tyle ciekawe, że były dosyć wyrównane. Żaden z jeźdźców nie zdominował wyraźnie zmagowań. Na czele stawki utrzymywali się właśnie Maciej Janowski i Bartosz Zmarzlik oraz Słoweniec Matej Zagar i Duńczyk Niels Kristian Iversen. To właśnie ta czwórka zameldowała się zresztą w finale.

W nim triumfowali Biało-Czerwoni – pierwszy był

Janowski (16 pkt.), a potem Zmarzlik (16 pkt.). Trzecie miejsce przypadło w udziale Zagarowi (15 pkt.), a ostatni był Iversen (13 pkt.).

Warto wspomnieć, że tym razem w gronie finalistów zabrakło Leona Madsena. Duńczyk ściga Zmarzlika w klasyfikacji generalnej cyklu Speedway Grand Prix i jest jednym z głównych kandydatów do zdobycia tytułu indywidualnego mistrza świata. W sobotę zajął szóste miejsce z dorobkiem 10 punktów.

Na torze w Teterow wystąpili jeszcze dwaj Polacy – Patryk Dudek i Janusz Kołodziej. Pierwszy z nich odpadł w biegu półfinałowym, zajmując ostatecznie ósme miejsce z 8 zdobytymi punktami przy swoim nazwisku. Zdecydowanie słabiej wypadł jeździec Fogo Unii Leszno, który uzbierał jedynie 2 punkty i wylado-

wał na odległej, piętnastej lokacie.

Walkę z innymi zawodnikami podjął Robert Lambert. Brytyjczyk ciągle wraca do zdrowia po bolesnej kontuzji kręgosłupa. W Niemczech zajął trzynaste miejsce z dorobkiem 4 punktów. W 19. gonitwie udało mu się nawet przewieźć Fredrika Lindgrena, Mateja Zagara i Kaia Huckenbecka.

W klasyfikacji generalnej cyklu po siedmiu turniejach liderami są Bartosz Zmarzlik i Leon Madsen. Obaj mają po 85 punktów. Trzeci w kolejności jest Rosjanin Emil Sajfutdinow, który zgromadził 78 „oczek”. Po raz kolejny najlepsi żużlowcy na świecie spotkają się w najbliższą sobotę na torze w duńskim Vojens.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

13. Werder	3	3	6-8
14. Köln	3	3	4-6
15. Paderborn	3	1	4-7
16. Augsburg	3	1	4-9
17. Hertha	3	1	2-8
18. Mainz	3	0	2-12

Włochy
Bologna – SPAL 1:0 (Soriano 90) ● **AC Milan – Brescia 1:0** (Calhanoglu 12) ● **Juventus – Napoli 4:3** (Danilo 16, Higuain 19, Ronaldo 62, Koulibaly 90-samobójcza – Manolas 66, Lozano 68, Di Lorenzo 81) ● **Lazio – Roma 1:1** (Alberto 58 – Kolarov 17-karny) ● **Atalanta – Torino, Cagliari – Inter, Genoa – Fiorentina, Lecce – Verona, Sassuolo – Sampdoria i Udinese – Parma** zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Juventus	2	6	5-3
2. Lazio	2	4	4-1
3. Bologna	2	4	2-1
4. Inter	1	3	4-0
5. Atalanta	1	3	3-2
6. Torino	1	3	2-1
7. Udinese	1	3	1-0
8. Napoli	2	3	7-7
9. Milan	2	3	1-1
Brescia	2	3	1-1
11. Roma	2	2	4-4
12. Genoa	1	1	3-3
13. Verona	1	1	1-1
14. Fiorentina	1	0	3-4
15. Sassuolo	1	0	1-2
16. Cagliari	1	0	0-1
Parma	1	0	0-1
18. Sampdoria	1	0	0-3
19. Lecce	1	0	0-4
20. SPAL	2	0	2-4

17. W'hampton	4	3	4-5
18. Aston Villa	4	3	4-6
19. Norwich	4	3	6-10
20. Watford	4	1	2-8

Francja

Metz – Paris Saint-Germain 0:2 (Di Maria 11-karny, Choupo Moting 43) ● **Olympique Lyon – Bordeaux 1:1** (Depay 31 – Briand 67) ● **Angers – Dijon 2:0** (Muzinga 50-samobójcza, El Melali 71) ● **Nantes – Montpellier 1:0** (Tourea 84) ● **Toulouse – Amiens 2:0** (Makengo 50, Koulouris 59) ● **Nîmes – Brest 3:0** (Ferhat 2, Valls 33, Denkey 90) ● **Rennes – Nice 1:2** (Lloris 25-samobójcza – Cyrien 63-karny, Coly 90) ● **Reims – Lille 2:0** (Doumbia 73-karny, Oudin 90) ● **Strasbourg – Monaco 2:2** (Lala 39-karny, Thomasson 84 – Slimani 11, 40) ● **Olympique Marseille – Saint-Etienne** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. PSG	4	9	10-2
2. Rennes	4	9	6-3
3. Angers	4	9	8-7
4. Nice	4	9	7-5
5. Lyon	4	7	10-2
6. Reims	4	7	4-1
7. Nantes	4	7	4-3
8. Toulouse	4	7	4-5
9. Lille	4	6	5-4
10. Bordeaux	4	5	5-5
11. Brest	4	5	3-5
12. Montpellier	4	4	2-3
Marseille	3	4	2-3
14. Nîmes	4	4	6-7

15. Metz	4	4	4-6
16. Saint-Etienne	3	4	3-5
17. Strasbourg	4	3	3-5
18. Amiens	4	3	3-6
19. Monaco	4	2	4-10
20. Dijon	4	0	1-7

Hiszpania

Sevilla – Celta Vigo 1:1 (Vazquez 81 – Suarez 84) ● **Athletic Bilbao – Real Sociedad 2:0** (Williams 11, Garcia 28) ● **Osasuna – FC Barcelona 2:2** (Torres 7, 81-karny – Fati 51, Arthur 64) ● **Getafe – Alaves 1:1** (Molina 24 – Joselu 31) ● **Levante – Valladolid 2:0** (Leon 83, Morales 90) ● **Betis – Leganes 2:1** (Moron 54, Fekir 62) ● **Valencia – Mallorca 2:0** (Parejo 43-karny, 57-karny) ● **Atletico Madryt – Eibar, Espanyol – Granada i Villarreal – Real Madryt** zakończyły się po zmknięciu tego wydania.

1. Athletic	3	7	4-1
Sevilla	3	7	4-1
3. Levante	3	6	4-2
4. Atletico	2	6	2-0
5. Osasuna	3	5	3-2
6. Alaves	3	5	2-1
7. Barcelona	3	4	7-5
8. Real	2	4	4-2
9. Valencia	3	4	3-2
10. Celta	3	4	3-4
Valladolid	3	4	3-4
12. Sociedad	3	4	2-3
13. Mallorca	3	3	2-4
14. Betis	3	3	5-8
15. Getafe	3	2	2-3
16. Villarreal	2	1	5-6
17. Granada	2	1	4-5

18. Eibar	2	1	1-2
19. Espanyol	2	1	0-2
20. Leganes	3	0	1-4

Niemcy

Borussia Mönchengladbach – RasenBallsport Leipzig 1:3 (Embolo 90 – Werner 38, 47, 90) ● **Bayer Leverkusen – Hoffenheim 0:0** ● **Bayern Monachium – Mainz 6:1** (Pavard 36, Alaba 45, Perisic 54, Coman 64, Lewandowski 78, Davies 80 – Boetius 6) ● **Schalke – Hertha 3:0** (Stark 38-samobójcza, Reik 48-samobójcza, Kenny 85) ● **Freiburg – FC Köln 1:2** (Czichos 40-samobójcza – Modeste 52, Skhiri 90) ● **Wolfsburg – Paderborn 1:1** (Brekalo 56 – Cauly 12) ● **Union Berlin – Borussia Dortmund 3:1** (Bulter 22, Bulter 50, Andersson 75 – Alcacer 25) ● **Werder Brema – Augsburg 3:2** (Osako 8, 87, Sargent 21 – Vargas 12, 46) ● **Eintracht Frankfurt – Fortuna Düsseldorf 2:1** (Dost 57, Paciencia 86 – Hennings 38).

1. Leipzig	3	9	9-2
2. Bayern	3	7	11-3
3. Wolfsburg	3	7	6-2
4. Bayer	3	7	6-3
5. Dortmund	3	6	9-5
6. Freiburg	3	6	7-3
7. Eintracht	3	6	4-3
8. M'gladbach	3	4	4-4
9. Schalke	3	4	3-3
Hoffenheim	3	4	3-3
11. Union	3	4	4-6
12. Fortuna	3	3	5-6

ZDANIEM TRENERÓW

Leszek Janiczak (Hutnik Kraków)

– Gratulacje dla gospodarzy. Po tym zwycięstwie na pewno przeskoczyli nas w tabeli. Przyjechalśmy do Puław zdobyć punkty. Z takim nastawieniem jechaliśmy, ale chyba za długo. W pierwszej połowie wyglądało to tak, jakbyśmy w ogóle nie wysiedli z autobusu. W ogóle nie poznawaliśmy naszej drużyny. Dobrze, że straciliśmy tylko dwie bramki. Powiedzieliśmy sobie parę konkretnych słów w szatni. Druga połowa należała do nas. Niestety, głupi rzut karny, zupełnie niepotrzebne zachowanie naszego bramkarza i trzeci gol

oddalił nadzieje na punkty mimo dobrej gry i kilku sytuacji. Szkoda tej straconej, trzeciej bramki, bo według mnie Tomasz Ogar został sfaulowany na 18 metrze. Ma zresztą ślad na nodze. Sędzia nakazał jednak grać dalej i ta akcja skończyła się karnym po drugiej stronie boiska. Mogło to wyglądać inaczej. O pierwszej połowie chcemy zapomnieć, ale na pewno będziemy ją analizować. Wejście w spotkanie nie było najlepsze, ale za drugą część musimy pochwalić mój zespół, bo zegraliśmy tak, jak powinniśmy grać od początku.

Jacek Magnuszewski (Wisła Puławy)

– Mieliśmy swój plan na ten mecz. Wiedzieliśmy, że przeciwnik przyjeżdża w dniu spotkania, więc założyliśmy od początku wysoką grę pressingiem. A do tego próby odbierania piłki jeszcze na połowie przeciwnika. Można powiedzieć, że ten plan się powiódł. Zdobyliśmy dwie bramki i mogliśmy strzelić jeszcze przynajmniej dwie. Byliśmy jednak świadomi, z kim się mierzymy. Hutnik to drużyna, która wzmocniła się czterema bardzo doświadczonymi zawodnikami, z przeszłością nawet w I lidze. Potrafią grać w ataku pozycyjnym i odmienić losy spotkania. Z Wisłą Sandomierz grając w dziesięciu strzelili trzy gole. Dlatego cały czas mieliśmy w głowie, że musimy być czujni i grać konsekwentnie w defensywie.

Ta pierwsza połowa trochę się jednak na nas odbiła. Po zmianie stron zabrakło nam zdrowia. Zmiany pomogły, ale zabrakło także doświadczenia i cwaniactwa. Rywale potrafili grać piłką od nogi do nogi, a u nas tego nie było. Dodatkowo bramka na 3:1 przeciwnika napędziła, a w nasze poczynania wprowadziła sporo nerwowości. Nerwowo było zresztą do samego końca, bo ten mecz mógł się jeszcze różnie potoczyć. Gratuluję chłopakom, że udało się dowieźć zwycięstwo do końca, ale wcale łatwo nie było. Dzięki trzem punktom wjechaliśmy do czołówki tabeli i chcemy już tam zostać. Kibicom mecz mógł się podobać, ale nam, trenerom pewnie przybyło trochę siwych włosów po tym spotkaniu.

(LUKISZ)

Wielkie nerwy w końcówce

PIŁKARSKA III LIGA Pełna kontrola w pierwszej połowie i wielkie nerwy w końcówce. Wisła Puławy prowadziła już z Hutnikiem Kraków 3:0. W ostatnich minutach najadła się jednak sporo strachu, bo goście zdobyli dwa gole. Na szczęście udało się dowieźć zwycięstwo do końca



Piłkarze z Puław o mały włos nie zmarnowali trzech bramek zaliczki

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W pierwszej połowie świetnie spisał się Maciej Wojczuk. Napastnik pozyskany w lecie z Orłat Spomlek Radzyń Podlaski w 12 minucie otworzył wynik spotkania. Popularny „Wojo” świetnie huknął zza pola karnego w górny róg bramki. Kolejne fragmenty to zdecydowane ataki Dumy Powiśla i kolejne okazje. Bramkarz gości świetnie poradził sobie z próbą Michała Zuber, a po chwili dobrą szansę zmarnował Michał Kobiłka.

W 25 minucie nic już nie stanęło na przeszkodzie i Wisła podwyższyła rezul-

tat. Krystian Puton zaliczył asystę, a Wojczuk w sytuacji sam na sam z Mateuszem Zającem wpakował piłkę do siatki. Później tempo gry wyraźnie „siadło”. W końcówce pierwszej odsłony najpierw Paweł Socha wygrał pojedynek z rywalem, a po chwili Puton o mały włos nie podwyższył na 3:0.

Ciekawie było także po przerwie, bo szybko hat-tricka mógł skompletować Wojczuk, ale tym razem musiał się obejść smakiem. Później znowu Socha stanął na wysokości zadania i w sytuacji sam na sam nie dał się zaskoczyć Pawłowi Świątkowi. W 70 minucie błyskawicznie z dobrej strony pokazał się

rezerwowy Szymon Stanisławski. „Stasio” był faulowany w polu karnym przez bramkarza Hutnika i sędzia nie miał wyjścia, jak wskazać na „wapno”. A z 11 metrów nie pomylił się Puton.

W tym momencie wydawało się, że jest po zawodach. Ekipa z Krakowa nie miała jednak zamiaru rezygnować. W 81 minucie Tomasz Ogar trafił na 3:1 i goście ruszyli do natarcia. Zepchnęli rywali do defensywy, a w doliczonym czasie gry kontaktowego gola zdobył Patryk Kołodziej. Przyjezdni mieli jeszcze 180 sekund, żeby powalczyć o wyrównanie, ale wynik nie uległ już zmianie. Dzięki temu zespół

trenerów: Jacka Magnuszewskiego i Marcina Popławskiego mógł się cieszyć z drugiego zwycięstwa w rzędzie.

Wisła Puławy – Hutnik Kraków 3:2 (2:0)

Bramki: Wojczuk (12, 25), K. Puton (71-z karnego) – Ogar (81), Kołodziej (90+3).

Wisła: Socha – Wolanin, Kiczuk, Rogala, Pigiel (58 Barański), Skąlecki, Kobiłka (77 Szczotka), Kacprzycki (62 Zmorzyński), K. Puton (82 Chudyba), Zuber, Wojczuk (67 Stanisławski).

Hutnik: Zając – Pyciak (46 Jaklik), Kołodziej, Garzeł, Sobala, Gamrot, Reczulski (80 Matyszek), Antoniak (46 Tetych), Linca, Świątek, Ogar.

Żółta kartka: Skąlecki, Wolanin – Sobala.

Sędziował: Artur Szelc (Krosno).

Powinni zdobyć przynajmniej punkt

PIŁKARSKA III LIGA Piłkarze z Radzyna Podlaskiego mają czego żałować. Prowadzili na wyjeździe z Podhalem 1:0, a jeszcze przed przerwą mogli podwyższyć wynik. Niestety, trzy punkty zostały w Nowym Targu. Zespół Dariusza Mrózka wygrał ostatecznie 2:1

Już w drugiej minucie ważny rzut różny wywalczył Mariusz Chmielewski. Z narożnika boiska dośrodkował Patryk Szymala, a na długim słupku dobrze piłkę wzdłuż pola karnego zgrał Jakub Syryjczyk. Tuż przed bramką dobrze znalazł się Mateusz Chyła i z bliska umieścił piłkę w siatce. W 19 minucie Maciej Mizia przegrał pojedynek z Krzysztofem Stężalą, a w odpowiedzi Chmielewski powinien podwyższyć na 2:0. Niestety, zamiast do siatki przymierzył tylko w poprzeczkę. Wydawało się, że biało-zieloni dowiozą korzystny wynik do końca pierwszej połowy. Tymczasem w 42 minucie po centrze ze skrzydła Tomasz Palonek dobrze wyszedł w powietrze i głową strzelił na 1:1.

Druga połowa upłynęła pod znakiem walki w środku pola i stałych fragmentów gry. Dwa pierwsze rzuty różne Podhala kończyły się groźnymi strzałami i można było je uznać za ostrzeżenia dla przyjezdnych. Trzeci korner przesądził o zwycięstwie wicemistrza z poprzednich rozgrywek. W 82 minucie gospodarze dośrodkowali z narożnika boiska, a piłka przeszła przez kilku zawodników Orłat. Na koniec dosłownie z kilku metrów futbolówkę do siatki wpakował Marcin Mączka. Ekipa z Radzyna Podlaskiego nie zdążyła już odpowiedzieć.

– Zwycięstwo na pewno gospodarzom łatwo nie przyszło. Szkoda, że wracamy do domu bez punktów, bo myślę, że przynajmniej jeden zasłużyliśmy – wyja-



Orlata pechowo przegrała w Nowym Targu

FOT. STALKRASIENIK.PL

śniał po końcowym gwizdku Rafał Borysiuk, trener Orłat.

– Szkoda straconej bramki do szatni. To był jednak nasz

siódmy mecz w przeciągu 21 dni. Chyba trzeba się za-

stanowić nad terminarzem. Chłopcy dali z siebie bardzo dużo. Za to im wielka chwala, bo wykonali kawał dobrej roboty. Szkoda tylko, że nie spotkała ich za to żadna nagroda – dodawał popularny „Borys”.

(LUKISZ)

Podhale Nowy Targ – Orłata Spomlek Radzyń Podlaski 2:1 (1:1)

Bramki: Palonek (42), Mączka (82) – Chyła (3).

Podhale: Szukała – Tonia, Lepiarz, Mączka, Witkowski, Mizia, Dynarek, Daniłczyk, Mrówka (65 Zapotoczny), Hruska, Palonek.

Orłata: Stężala – Ciborowski, Chyła, Kursa, Szymala, Sulek (87 Bożym), Sadowski (52 Gałązka), Kalita (63 Rycaj), Renkowski (87 Imbronjev), Syryjczyk (67 Ilczuk), Chmielewski.

Żółte kartki: Dynarek – Sulek.

Sędziował: Patryk Sowiński (Sandomierz).

Znowu rozczarowanie

PIŁKARSKA III LIGA Po środowym zwycięstwie z Podhalem wydawało się, że piłkarze Motoru najgorsze mają już za sobą. Niestety, w niedzielę podopieczni Mirosława Hajdy mimo dużej przewagi znowu zgubili punkty. Tym razem zremisowali u siebie z Wólczańką Wólka Pełkińska 0:0

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Jak to z meczami na Arenie Lublin bywa gospodarze mieli dużą przewagę w posiadaniu piłki, sporo stałych fragmentów gry i sytuacji. Niestety, znowu był problem z udokumentowaniem przewagi chociaż jednym golem.

W 37 minucie wydawało się, że to wreszcie jest ten moment. Tomasz Brzyski centrował z narożnika boiska, a Michał Paluch dobrze znalazł się w polu karnym. Jego strzał głową świetnie obronił jednak bramkarz gości. Dobitka „Brzytwy” także nie znalazła drogi do siatki. Efekt? Do przerwy kibice nie obejrzeni ani jednej bramki.

W przerwie trener Mirosław Hajdo od razu zdecydował się na dwie zmiany. Oblicze meczu mieli odmienić: Michał Grunt, a także Adam Nowak, którzy weszli na boisko za: Palucha i Marcina Michotę. Tuż po zmianie stron żółto-biało-niebiescy wrócili jednak z dalekiej podróży. W 53 minucie Wołodymyr Korolski, który pojawił się na murawie po przerwie przymierzył w słupek.

Lublinianie napierali, ale nie mogli na poważnie zagrozić Oskarowi Kubikowi. Trzeba przyznać, że im bliżej końcowego gwizdka, tym więcej roboty miał Adrian Olszewski. Najpierw „wyjął” główkę jednego z rywali, która zmierzała w okienko. A po chwili poradził sobie także z próbą Krzysztofa Pietlucha.

Motor odpowiedział w 80 minucie, ale uderzenie Maksymiliana Cichockiego nie miało prawa zaskoczyć bramkarza Wólczanki. Na koniec zawodów próbował jeszcze Grunt, ale także bez powodzenia. I ponownie kibice musieli przełknąć gorzką pigułkę. Po sześciu kolejkach ich pupile mają na koncie zaledwie siedem punktów i zajmują dopiero dziesiąte miejsce w tabeli. Do prowadzącej Siarki Tarnobrzeg tracą sześć „oczek”.

Na dodatek teraz przed drużyną trenera Hajdy aż cztery z rzędu spotkania na boiskach rywali. U siebie Motor ponownie zagra dopiero 5 października.



Motor w niedzielę znowu zgubił punkty

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Rywalen będzie wówczas Wisła Puławy.

Motor Lublin – Wólczanka Wólka Pełkińska 0:0

Motor: Olszewski – Michota (46 Nowak), Cichocki, Grodzicki, Brzyski, Gruszkowski, Śwędrowski, Duda (73

Kamiński), Bonin (62 Ceglarsz), Kunca (88 Rymek), Paluch (46 Grunt).

Wólczanka: Kubik – Bury, Wrona, Basista, Łazarz, Kocur (82 Brzóska), Tabor, Podstolak, Kłos (90 Ochman), Olejarka (46 Pietluch), Khachidze (46 Korolski).

Sędziował: Mateusz Czerwień (Kraków). **Wi-**

dzów: 1553.

Avia grała do końca

PIŁKARSKA III LIGA Wielkie emocje w Chełmie. Piłkarze Artura Bożyka prowadzili już z Avią 2:0. W samej końcówce żółto-niebiescy uratowali jednak remis. Bohaterem gości został niezawodny Wojciech Białek

Początek spotkania zdecydowanie należał do gospodarzy.

W 12 minucie Chełmianka wykonywała rzut wolny. Strzał ze stałego fragmentu gry był niezły, ale lepsza okazała się dobitka Norberta Myszk, który posłał piłkę do siatki. Dzięki temu biało-zieloni szybko objęli prowadzenie. Nie minął kwadrans, a kibice znowu mogli unieść ręce w geście triumfu. Tym razem ręką we własnym polu karnym zagrał Dominik Maluga. Sędzia wskazał na „wapno”, a znakomitej szansy nie zmarnował Wołodymyr Hładki.

Dosłownie po chwili powinien paść trzeci gol. Tym razem dla gości. Debiutujący w podstawowym składzie świdniczan Arkadiusz Górka z bliska jakimś cudem nie potrafił jednak wpakować piłki do siatki. I ostatecznie biało-zieloni schodzili na przerwę z dwoma bramkami zaliczki.

Trener Łukasz Mierzejewski szybko wymienił dwóch graczy. I efekty przyszły błyskawicznie. Już w 51 minucie Wojciech Białek dośrodkował w pole karne, a tam dobrze głową uderzył Damian Szpak. Avia złapała kontakt i ruszyła do natarcia w poszukiwaniu wyrównującego gola. Długo wydawało się jednak, że nic z tego nie będzie. Dopiero w samej koń-

cówce Chełmianka znalazła się w poważnych tarapatach. Pierwszym ostrzeżeniem była sytuacja Piotra Prędoty, który spudłował w 88 minucie. Minęło 120 sekund i z gola mógł się cieszyć Białek, ale i jemu zabrakło precyzji. W czwartej minucie doliczonego czasu gry doświadczony napastnik przyjezdnych zrobił jednak swoje i zapewnił Avii jeden, bardzo cenny punkt.

Trzeba dodać, że to było pierwsze „oczko” zespołu trenera Mierzejewskiego zdobyte na boisku rywala. Wcześniej świdniczanie przegrali trzy takie mecze i mieli bilans bramkowy 2-10. Z kolei Michał Wołos i jego koledzy znowu w samej końcówce zgubili punkty. Na inaugurację przegrali w Sieniawie po bramce straconej w 90 minucie zawodów.

(LUKISZ)

Chełmianka Chełm – Avia Świdnik 2:2 (2:0)

Bramki: Myszka (12), Hładki (24-z karnego) – Szpak (51), Białek (90+3).

Chełmianka: Osuch – Wołos, J. Niewęglowski, Myszka, Dobrzyński (58 Warecki), Kraśniewski, Uliczny, Czułowski, D. Niewęglowski, Wolski (79 Kwiatkowski), Hładki (90 Kuśmierz).

Avia: Szelong – Głaz, Myktytn, Kukulowicz, Plesz (63 Ceglarsz), Górka (46 Wójcik), Maluga, Mroczek (46 Szpak), Kuliga, Prędot, Białek,

Żółte kartki: Myktytn, Maluga (Avia).

Sędziował: Tomasz Tatarzyński (Kraków).

Pechowa końcówka

PIŁKARSKA III LIGA Hetman Zamość zremisował w niedzielę w Sandomierzu z tamtejszą Wisłą 3:3

Goście mają czego żałować. Co prawda, to Wisła otworzyła wynik spotkania. Tuż przed przerwą dwa ciosy zadał jednak beniaminek. Najpierw Kamil Oziemczuk wyrównał, a następnie przyjezdnych wyręczył Patryk Wilk, który wpakował piłkę do swojej bramki. Po zmianie stron gospodarze szybko doprowadzili do remisu, ale w końcówce znowu bliżej wywalczenia pełnej puli byli podopieczni Jacka Ziarkowskiego. „Oziem” tym razem wykorzystał rzut karny i wydawało się, że wszystkie punkty pojedą do Zamościa. Niestety, w 88 minucie remis dla ekipy z Sandomierza uratował Marcin Sudy.

(LUKISZ)

Wisła Sandomierz – Hetman Zamość 3:3 (1:2)

Bramki: Bragieli (8), Piątkowski (47), Sudy (88) – Oziemczuk (41, 80-z karnego), Wilk (45+1-samobójcza).

Hetman: Sobieszczyk – Skiba, Żmuda, Kanarek (73 Dudek), Kursa, Buczek, Kycko (46 Koszel), Wacławek (46 Pupeć), Skoczylas (73 Turczyn), Oziemczuk, Myśliwiecki (66 Olszak).

Pozostałe wyniki i tabela grupy czwartej III ligi: Jutrzenka Giebułtów – KSZO 1929 Ostrowiec

Świętokrzyski 1:3 (Ziółkowski 56-samobójcza – Kaczmarek 45, Smuczynski 51, Imiołek 90) * Siarka Tarnobrzeg – Korona II Kielce 1:2 (Mróz 7 – Duranović 51, Jukić 72) * Sokół Sieniawa – Wisłoka Dębica 1:0 (Skrzypek 90-z karnego).

1. Siarka	6	13	14-6
2. Stal	6	12	15-7
3. Hetman	6	11	12-7
4. Wisła P.	6	11	8-4
5. Hutnik	6	10	12-9
6. Korona II	5	10	7-4
7. Sokół	6	10	5-6
8. Wólczanka	6	9	6-4
9. Orleń	6	8	6-7
10. Motor	6	7	5-5
11. Podhale	6	7	6-7
12. KSZO	6	7	8-9
13. Chełmianka	6	6	6-8
14. Wisłoka	6	6	5-5
15. Wisła S.	6	6	11-11
16. Avia	6	5	6-13
17. Jutrzenka	6	3	4-13
18. Podlasie	5	3	5-16

7-8 września: Korona II – Chełmianka * Hutnik – Siarka * Wisłoka – Wisła Puławy * KSZO – Sokół * Hetman – Jutrzenka * Stal – Wisła Sandomierz * Orleń – Wólczanka * Avia – Podhale * Podlasie – Motor.

Powrót na właściwe tory

PIŁKARSKA III LIGA Po słabszym występie przeciwko Wólczance Stal Kraśnik szybko wróciła do formy. Niebiesko-żółci w sobotę rozgromili Podlasie aż 5:1. I to w Białej Podlaskiej. Nawet goście przyznają jednak, że wynik jest zbyt wysoki

Obie drużyny ostatnio nie miały powodów do radości. Drużyna Przemysława Sallańskiego po wygranej z KSZO dostała lanie w Zamościu, gdzie przegrała aż 0:4. Z kolei kraśniczanie wygrali trzy z czterech pierwszych meczów po czym niespodziewanie ulegli u siebie Wólczance Wólka Pełkińska 0:2.

Sobotnie zawody dużo lepiej rozpoczęli jednak podopieczni Jarosława Pacholara. W piątej minucie Paweł Kaczmarek dośrodkował z rzutu różnego wprost na głowę Rafała Króla i ten strzelił na 0:1. Takim wynikiem zakończyła się pierwsza połowa, chociaż Podlasie miało swoje szanse. Raz przyjezdnych uratowała nawet poprzeczka. Na początku drugiej gospodarze mogli mieć uczucie deja vu. Kaczmarek znowu wrzucił z narożnika boiska, a Rafał Król ponow-



nie zakończył akcję celnym strzałem głową. I przyjezdnym grało się zdecydowanie łatwiej.

Biało-zieloni długo nie mogli wrócić do gry, ale ta sztuka udała im się w 79 minucie. Prosty błąd rywali wykorzystał Tomasz Nieścieruk, który przejął piłkę i w sytuacji sam na sam z Sebastianem Ciołkiem nie dał mu szans. A to oznaczało, że na ciut ponad 10 minut przed końcowym gwizdkiem białczanie ciągle mieli nadzie-

ję, że uda im się powalczyć choćby o punkt.

Końcówka meczu to jednak świetna skuteczność Stali. W przeciągu pięciu minut przyjezdni zaliczyli aż trzy trafienia i wyrównane zawody zakończyły się ostatecznie pogromem. – To nie był łatwy mecz i wynik na pewno nie odzwierciedla tego, co się działo na boisku – mówi Jarosław Pacholarz. – Podlasie było groźne i w końcówce przy stanie 2:1 dla nas zrobiło się napraw-

dę nerwowo. Na szczęście świetnie zareagowaliśmy i szybko strzeliliśmy na 3:1. Ta trzecia bramka była kluczowa i przesądziła o losach spotkania – dodaje szkoleniowiec niebiesko-żółtych.

(LUKISZ)

Podlasie Biała Podlaska – Stal Kraśnik 1:5 (0:1)

Bramki: Nieścieruk (79) – R. Król (5, 47), K. Król (83), Kudriawcew (86), Naśtałek (87).

Podlasie: Zagórski – Andrzejuk, Pyrka, Konaszewski, Komar, Marczuk, Kaznocha (63 Buzun), Nieścieruk, Zabielski (79 Martyniak), Dmowski (90 Dmitruk), Jastrzębski (89 Korol).

Stal: Ciołek – Kudriawcew, Tadrowski, Mazurek, Świech (70 Gajewski), Kaczmarek, Skrzynski (86 Naśtałek), Popiołek (61 Wawryszczuk), R. Król, Czelej, Maj (79 K. Król).

Żółte kartki: Marczuk, Komar, Dmowski – Czelej, Kudriawcew, Tadrowski.

Sędziował: Adam Jamka (Kielce).

Pretensje do siebie i do losu

PIŁKARSKA IV LIGA Niesamowity mecz w Łukowie. Tamtejsza Orleńka pokonała Krysztal Werbkowice 2:1. Goście trzy razy obijali jednak słupki bramki rywali, a na dodatek sędziowie nie uznali im dwóch bramek

W pierwszej połowie goście popełnili dwa proste błędy i słono za nie zapłacili. Najpierw w 33 minucie wynik otworzył Sebastian Sowisz. Tuż przed gwizdkiem kończącym pierwszą odsłonę Damian Goławski głową trafił z bliska na 2:0. Goście mieli czterech zawodników na lewym skrzydle, a mimo to pozwolili rywalom na dośrodkowanie w pole karne.

Druga odsłona? Szybka odpowiedź przyjezdnych. W 55 minucie po dobrej akcji Kamila Łappo, który wycofał piłkę na siódmy metr do Bartosza Reszczyńskiego zrobiło się już „tylko” 2:1. Okazji na wyrównanie nie brakowało. Ekipa z Werbkowice miała sporego pecha, bo rzadko się zdarza, żeby w jednym meczu trzy razy przymierzyć w słupek, a co dopiero w jednej połowie. A tej sztuki dokonali: Sebastian Denkwicz, Adrian Wołoch oraz Błażej Omański. Na dodatek: Arkadiusz Sas i Wołoch pakowali nawet piłkę do siatki. Problem w tym, że z powodu spalonych arbitry nie uznali żadnej z bramek. W efekcie, trzy punkty jakimś cudem zostały w Łukowie.

– Długo nie zrozumieć co tak naprawdę wydarzyło się w meczu z Orleńkami – mówi Piotr Welcz, szkoleniowiec Krysztala.

– W pierwszej połowie możemy mieć pretensje tylko do siebie, bo popełniliśmy katastrofalne błędy i straciliśmy dwie bramki. Po przerwie możemy mieć za to pretensje do losy. Trzy razy strzelaliśmy w słupek. Co więcej, dwa nasze gole nie zostały uznane. Było też kilka innych sytuacji, ale nic nie chciało wpaść do siatki. To co się stało przechodzi ludzkie pojęcie. Może jednak przyda nam się taki zimny prysznic? Chyba niektórzy uznali już, że są tak dobrze, że zaraz będą grali w ekstraklasie – wyjaśnia trener zespołu z Werbkowice.

A gospodarze w końcu po inauguracji mogli się cieszyć z kompletu punktów. We wcześniejszych spotkaniach podopieczni trenera Różańskiego tracili punkty w samych końcówkach.

(LUKISZ)

Orleńka Łuków – Krysztal Werbkowice 2:1 (2:0)

Bramki: Sowisz (33), Goławski (45) – Reszczyński (55).

Orleńka: Kuźma – Goławski, Jaworski (90+3 Misztal), Jemioł, Ebert, Kierych (69 Cakała), Sadowski, Siemieniuk, Sowisz (75 Kurowski), Szustek, Charmuska (72 Łukasiewicz).

Krysztal: Filipczuk – Dec, Śmiatko, Alokhin, Omański, Łappo (77 Drewniak), Denkwicz (84 Zuchowski), Nieradko, Sas, Reszczyński (59 Jabłoński), Rybka (46 A. Wołoch).

Żółte kartki: Sowisz, Kierych, Cakała, Ebert, Jaworski – Omański.

Sędziował: Mateusz Kwiatek (Chełm).

Powoli się rozpędzają

PIŁKARSKA IV LIGA Lublinianka za trzecim podejściem wreszcie wygrała u siebie. W sobotę pokonała Victorię Żmudź 1:0

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W dwóch dotychczasowych meczach przed własną publicznością klub z Wieniawy nie rozpieszczał swoich kibiców. Na dzień dobry było 0:0 z Krysztalem Werbkowice, a później 0:1 z Ładą Biłgoraj. W sobotę znowu długo zanosiło się na bezbramkowy remis.

W pierwszej połowie podopieczni trenera Bodaka nie mieli pomysłu, jak rozmontować defensywę rywali. Chęci też było niewiele. W 12 minucie w Lublinie mógł się przypomnieć Erwin Sobiech, ale zamiast do siatki „Edzio” przymierzył w słupek. Po stronie miejscowych najgroźniejszy był Jarosław Milcz. Świetnie między słupkami dwa razy spisał się jednak kolejny z byłych graczy Lublinianki Marcin Zapal i Milcz musiał obejść się smakiem.

Po zmianie stron gospodarze ruszyli do ataku z większym animuszem. I szybko powinny przysiąc efekty. Później dobrą okazję zmarnował jednak Milcz, a po chwili Rafał Stępień. Kluczowa dla losów spotkania okazała się 68 minuta. Wówczas na boisku zameldował się Krzysztof Rybak. Pozyskany w lecie z Motoru nastolatek na kwadrans przed zakończeniem spotkania świetnie wyszedł do piłki po zagranii Sebastiana Wrzesińskiego i sfinalizował kontrę Lublinianki celnym strzałem do siatki.



Lublinianka za trzecim podejściem wreszcie wygrała pierwszy mecz u siebie
FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Na dodatek Rybak zaprezentował efektowną „cieszynkę” – salto.

Kolejne fragmenty to próby Victorii, która rzucała długie piłki na aferę i trzeba przyznać, że kilka razy robiło się groźnie. Wydawało się, że klub z Wieniawy uniknie nerwowej

końcówki, kiedy z rzutu wolnego świetnie przymierzył Paweł Dzyr. Zapal nawet nie drgnął. Z pomocą przyszedł jednak sędzia, który bramki nie uznał. Powód? Rzut wolny pośredni, z którego nie można bezpośrednio uderzać na bramkę.

ZDANIEM TRENERÓW

Piotr Moliński (Victoria Żmudź)

– Jeśli chodzi o grę, to jestem zadowolony z zespołu. Myślę, że główną przyczyną porażki była kadra, którą dysponowałem na to spotkanie. Pojawiły się u nas kontuzje i nie mogliśmy skorzystać z trójki zawodników, od których można powiedzieć, że zaczynam ustalanie składu: Kamila Przychodzenia, Tomka Pogorzela i Jury Furty. Młodzież weszła na boisko i spisała się bardzo dobrze.

Dariusz Bodak (Lublinianka)

– Trzeba podzielić ten mecz na dwie odsłony. Pierwsza, w której przespaliśmy 45 minut z niewiadomych przyczyn. Mam nadzieję, że tylko atmosferycznych. W szatni porozmawialiśmy sobie po meczu. Dzięki temu było widać większe chęci, zaangażowanie i wolę walki w drugiej odsłonie. Wydaje mi się, że byliśmy coraz groźniejsi, ale ciągle brakowało udokumentowania naszej przewagi golem. W końcu się jednak udało. Powoli, ale się rozpędzamy.

Lublinianka Lublin – Victoria Żmudź 1:0 (0:0)

Bramka: Rybak (75).

Lublinianka: Żuber – Dzyr, Stępień (83 Stępień), Maliszewski, Futrzyński, Kośka, Pikuł (90 Rasiński), Rejmak (86 Kowalczyk), Wrzesiński, Rapa (68 Rybak), Milcz (71 Iwańczuk).

Victoria: Zapal – Brzozowski (71 Lecki), Skowronek, Paskiw, Stańczykowski, Persona (90 Flis), Kuczyński, K. Sawa, Ścibior, Sobiech, Fronc (21 J. Sawa).

Żółte kartki: Milcz, Kuzioła – Brzozowski, Ścibior.

Sędziował: Maciej Wieliczuk (Biała Podlaska).

Remis ze wskazaniem na gości

PIŁKARSKA IV LIGA Drużyna z Końskowoli powinna się cieszyć z punktu. Beniaminek z Bychawy znowu pokazał się z dobrej strony i miał więcej sytuacji od Powiśłaka. Nawet w doliczonym czasie gry Granit zaliczył strzał w poprzeczkę. Ostatecznie zawody zakończyły się jednak bezbramkowym remisem

Początek zawodów nie był zły w wykonaniu gospodarzy. Aktywny był Marcin Gil, a swoją szansę miał także Damian Kopruha. Piłkarze Łukasza Giza nie potrafili jednak umieścić piłki w siatce. Im dalej w mecz, tym coraz odważniej poczynił sobie jednak beniaminek. Na 0:1 po ładnej, indywidualnej akcji mógł strzelić Mateusz Misztal. Później efektowną „podcinką” strzelał Cezary Pęczak jednak nie trafił w bramkę.

Po przerwie Powiśłakowi było coraz trudniej o stwarzanie zagrożenia pod bramką rywali. Co innego ekipa z Bychawy. Bardzo aktywny był zwłaszcza Łukasz Struga, ale za każdym razem czegoś brakowało. W samej końcówce obrońcy gospodarzy w ostatniej chwili zabloko-

wali Struga. W trzeciej minucie doliczonego czasu gry piłkę meczową miał jeszcze Łukasz Wierzbicki, ale po jego próbie piłka otarła się o poprzeczkę.

(LUKISZ)

ZDANIEM TRENERÓW

Łukasz Gieresz (Granit Bychawa)

– Mieliśmy bardzo dużo sytuacji i możemy mieć pretensje tylko do siebie, że nie udało nam się wygrać tego spotkania. Rozegraliśmy naprawdę fajne zawody. Z gry możemy być zadowoleni, ale gorzej z końcowym wynikiem. Muszę jednak przyznać, że graliśmy to, co sobie zakładaliśmy. A to na pewno jest bardzo dobry prognostyk na przyszłość. Musimy tylko poprawić skuteczność, bo w Końskowoli zarówno w pierwszej, jak i drugiej połowie powinniśmy coś strzelić.



Granit był bliżej zwycięstwa w Końskowoli

FOT. TOMASZÓW.PL

Łukasz Giza (Powiśłak Końskowola)

– Naprawdę zaczęliśmy to spotkanie obiecująco. Pierwsze 25 minut było

dobre w naszym wykonaniu. Mieliśmy też dobre sytuacje na otwarcie wyniku. Później było jednak trochę gorzej. Rywale wysoko zawiesili nam poprzeczkę. I trzeba przyznać, że im dalej w mecz, tym gorzej było u nas ze stwarzaniem zagrożenia pod bramką Granitu. A goście mieli swoje szanse. Chyba możemy się cieszyć, że po przerwie nie straciliśmy gola.

Powiśłak Końskowola – Granit Bychawa 0:0

Powiśłak: Zolech – Antoniuk, Banaszek, Piotrowski, Pięta, Dudkowski, Wankiewicz, Litwiniuk, Kobus (56 Sobolewski), Kopruha (90+1 Bartoś), Gil (75 Kamola).

Granit: Zawislak – Piwnicki, Lewczuk, Drozd, Szymala, Świdorski, Struk (69 Wierzbicki), Banachiewicz (70 Dudkiewicz), Misztal, Pęczak (52 Walęciuk), Strug (86 Sprawa).

Żółte kartki: Drozd, Szymala (Granit).

Sędziował: Kamil Szczęch (Lublin).

PIŁKARSKA IV LIGA
W SKRÓCIEPierwsze
zwycięstwo!

Huczwa Tyszowce w niedzielę wywalczyła pierwszy komplet punktów w tym sezonie. Podopieczni Krzysztofa Rysaka pokonali u siebie Kłosa Chełm 3:2. Do przerwy gospodarze mieli w zapasie dwie bramki, a po godzinie gry trzy. Dopiero później goście wzięli się ostro do pracy. W samej końcówce zaliczyli kontaktowe trafienie, ale na więcej zabrakło już czasu. – Wiadomo, że w tych ostatnich fragmentach spotkania przy wyniku 3:2 zrobiło się nerwowo. Na szczęście wygraliśmy i mamy trzy punkty. To jest najważniejsze – mówi Janusz Zarębski, kierownik Huczwy.

(LUKISZ)

Huczwa Tyszowce – Kłos
Gmina Chełm 3:2 (1:0)**Bramki:** Ziółkowski (36, 59), Sara (42) – E. Poznański (70), Bala (90-z karnego).**Huczwa:** Rocznik – Bojarczuk, Materna, Okalski, Dworak, Onkiewicz, Sara, Wiciejowski (80 Lis), Ziółkowski, Maziarka (46 Mruk), Miedzwiedź.**Kłos:** Wikło (46 Skuczyński) – Stepaniuk, E. Poznański, Kowalski, Wyrostek, Rak (46 Kamola), Flis (76 Korona), Żwirbla (62 Gierczak), Fornal, Grądz (62 Bereda), Bala.**Żółte kartki:** Onkiewicz, Wiciejowski – Rak, E. Poznański.**Czerwona kartka:** Bojarczuk (Huczwa, 83 min, za faul) – Kowalski (Kłos, 83 min, za faul).**Sędziował:** Michał Wasil (Lublin).

Derby dla Unii

Beniaminek z Hrubieszowa lepszy od Łady Biłgoraj. Piłkarze Dariusza Herbina wygrali niedzielne derby aż 3:0. Po pierwszej połowie nie zanosilo się na tak pewne zwycięstwo gospodarzy. Wszystkie bramki padły po przerwie. Tę najważniejszą – pierwszą zdobył Bartłomiej Greniuk w 52 minucie. W końcówce o tym, że trzy punkty zostaną w Hrubieszowie upewnili się: Arkadiusz Drapsa i Mariusz Podgórski.

Unia Hrubieszów – Łada 1945
Biłgoraj 3:0 (0:0)**Bramki:** Greniuk (52), Drapsa (84), Podgórski (89-z karnego).

Pacek za trzy

Piotr Pacek bohaterem Włodawianki. Były zawodnik Górnika Łęczna w 87 minucie zaliczył zwycięskie trafienie w niedzielnym meczu z beniaminkiem – Spartą Rejowiec Fabryczny. To jego trzecia bramka w tym sezonie.

Włodawianka Włodawa
– Sparta Rejowiec Fabryczny
1:0 (0:0)**Bramka:** Pacek (87).

1. Lewart	5	13	11-4
2. Tomasovia	5	12	10-6
3. Huragan	5	10	17-4
4. Granit	5	10	9-4
5. Włodawianka	5	9	14-10
6. Orleża	5	8	9-8
7. Powiślak	5	8	3-4
8. Lublinianka	5	7	3-4
9. Unia	5	6	7-9
10. Victoria	5	6	5-8
11. Łada	5	6	4-9
12. Kryształ	5	5	3-5
13. Huczwa	5	4	10-23
14. Kłos	5	3	7-9
15. Sparta	5	3	5-7
16. Górnik II	5	3	6-9

7-8 września: Victoria – Sparta ● Huragan – Włodawianka ● Kłos – Lewart ● Kryształ – Huczwa ● Granit – Orleża ● Łada – Powiślak ● Górnik II – Unia ● Lublinianka – Tomasovia.

Zmiana na czele tabeli

PIŁKARSKA IV LIGA Mecz na szczycie dla Lewartu! Ekipa z Lubartowa pokonała u siebie Huragan Międzyrzec Podlaski 2:1. Beniaminek nie ma jednak się czego wstydić, bo piłkarze Damiana Panka pozostawili po sobie dobre wrażenie

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W pierwszej połowie gospodarze byli groźniejsi. W 29 minucie Konrad Nowak otworzył wynik po strzale głową. Później drugą bramkę powinien zdobyć Aleks Aftyka. Miał bramkarza na 14 metrze i mógł zrobić z piłką wszystko. Wybrał jednak najgorszy wariant, bo huknął prosto w golkipera rywali. Huragan przed przerwą miał tak naprawdę jedną szansę. Po kontrze beniaminek powinien doprowadzić do wyrównania, ale zabrakło precyzji. W 45 minucie po raz drugi przed szansą stanął za to Nowak, ale tym razem nie znalazł sposobu na Łukasza Bierzdzkiego.

Sporo działo się tuż po zmianie stron. Najpierw w 51 minucie Nowak zmarnował rzut karny. Kilka chwil później strzałem bezpośrednim z rzutu wolnego wyrównał Hubert Łukanowski. Minęło kilkadziesiąt sekund i znowu na prowadzeniu byli jednak podopieczni Tomasza Bednaruka. Nowak zrehabilitował się za wcześniejsze pudła i po akcji Huberta Kotowicza ustalił rezultat na 2:1.

Goście wcale jednak nie rezygnowali i do końca wynik był sprawą otwartą. Trzeba jednak przyznać, że Lewart powinien zamknąć zawody i nie martwić się w końcówce o zwycięstwo. Dobrych okazji nie wykorzystali jednak: Aftyka, Kotowicz, czy Patryk Pokrywka.

– Musieliśmy się mocno napracować na to zwycięstwo. Tak, jak się spodziewaliśmy rywale pokazali się z dobrej strony. Trzeba



Mecz na szczycie nie zawiódł

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

jednak przyznać, że wygraliśmy zasłużenie. W przekroju całego spotkania mieliśmy znacznie więcej sytuacji i można było coś jeszcze strzelić. A tak do końcowego gwizdka musieliśmy być bardzo czujni – ocenia Tomasz Bednaruk, szkoleniowiec zespołu z Lubartowa.

Mimo porażki zadowolony z postawy swoich podopiecznych był trener Panek. – Z przebiegu spotkania na pewno nie mamy się czego wstydić – uważa opiekun Huraganu. – Nie klękaliśmy przed faworytem rozgrywek. Jestem

naprawdę zbudowany postawą chłopaków. Robiliśmy dokładnie to, co sobie zakładaliśmy. Byliśmy bardzo konsekwentni. Chociaż nie mamy ani jednego punktu, to po tym występie jest dużo pozytywnów. Lewart jednak był lepszy o tę jedną bramkę. Szkoda gola na 2:1, bo wyrównaliśmy dosłownie na chwilę. Gdybyśmy przetrzymali te kilka minut, to może wynik na koniec byłby zupełnie inny. Nie jestem jednak z tych, którzy lubią gdybać. Przegraliśmy, ale pracujemy dalej – wyjaśnia szkoleniowiec beniaminka.

**ZNOWU PUDŁO
Z KARNEGO**

Lewart w sobotnim meczu na szczycie zmarnował już trzeci rzut karny z rzędu. Przed tygodniem z „wapna” pudłowali: Grzegorz Fularski i Konrad Nowak. W sobotę ponownie świetnej szansy nie wykorzystał ten drugi. – Nie mamy do Konrada żadnych pretensji. Zagrał naprawdę bardzo dobre zawody. Nie tylko zdobył dwa gole, ale i walczył przez całe spotkanie i ogólnie był bardzo groźny. Kto teraz będzie strzelał karne? Jest dwóch kandydatów: Michał Budzyński i Darek Michna – wyjaśnia Tomasz Bednaruk.

**Lewart Lubartów – Huragan
Międzyrzec Podlaski 2:1 (1:0)****Bramki:** Nowak (29, 59) – H. Łukanowski (58).**Lewart:** Długosz – Niewiński, Budzyński, Ponurek, Michna, Gliniak (80 Majewski), Fularski, Pokrywka (88 Bronowicki), Aftyka (85 Filipczuk), Kotowicz, Nowak.**Huragan:** Bierzdzki – Weregowski (80 Panasiuk), Olszewski, Mironczuk, Grochowski, Całka (66 Korgol), Czumer, H. Łukanowski (66 Tkaczuk), Wiraszka, Radziszewski, Paczuski (60 Chudowski).**Żółte kartki:** Gliniak, Majewski, Budzyński, Ponurek – Weregowski.**Sędziował:** Paweł Tucki (Zamość).

Skromna, ale zasłużona wygrana

PIŁKARSKA III LIGA Tomasovia pokonała w niedzielę rezerwy Górnika Łęczna 1:0. I trzeba przyznać, że to był najniższy wymiar kary, bo gospodarze mieli jeszcze kilka świetnych szans na kolejne gole

Jedyna bramka padła w 18 minucie. Dobre, prostopadłe podanie dostał Wojciech Gęborys i w sytuacji sam na sam nie dał szans bramkarzowi przyjezdnych. Niebieskobieli trochę się cofnęli i czekali na okazję do kontr. I jeszcze w pierwszej odsłonie mogły paść kolejne bramki. Groźny był zwłaszcza Jakub Szuta, który dwa razy znalazł się w dobrych sytuacjach, ale obie zmarnował. Piłkarze Jacka Fiedenia mieli tak naprawdę jedną szansę na wyrównanie. Po akcji Bartosza Fiedenia Damian Dziewulski huknął jednak nad poprzeczką.

Druga odsłona? Wynik długo nie ulegał zmianie. Tomasovia powinna jednak uniknąć nerwowej końcówki. Miejscowi mieli przynajmniej cztery doskonałe okazje. Należał im się także rzut karny. Na listę strzelców mogli się wpisać: Jakub Szuta, Marcin Żurawski, czy Maciej Stożek. Jakimś cudem piłka ani razu nie wpadła już jednak do siatki.

– Skromna porażka, ale można powiedzieć, że zasłużona – mówi Jacek Fiedień, trener gości. – Byliśmy częściej przy piłce, ale nic z tego nie wynikało. Mieliśmy po jednej sytuacji w pierwszej i drugiej połowie. Dopiero

w końcówce rywale zaczęli nam zagrażać na poważnie i mogli zdobyć kolejne bramki. Moim zdaniem gospodarzom należał się także rzut karny. Mieliśmy jednak trochę szczęścia i skończyło się tylko wynikiem 0:1 – dodaje szkoleniowiec rezerwy Górnika.

Zadowolony z postawy swojej drużyny był oczywiście trener Paweł Babiarcz. – Byliśmy bardzo konsekwentni pod względem taktycznym i to był klucz do tego zwycięstwa. Górnik II Łęczna grał w zasadzie tak, jak chcieliśmy. Końcówka? Na pewno powinniśmy zdobyć kolejne bramki, mogli

paść nawet cztery gole – wyjaśnia szkoleniowiec ekipy z Tomasowa Lubelskiego.

Jedynym minusem niedzielnych zawodów była kontuzja Vincenta Caina, który świetnie wprowadził się do nowej drużyny. Kanadyjczyk od razu w debiucie pokonał bramkarza rywali, a w drugim występie zaliczył drugie trafienie. W niedzielę tuż przed przerwą musiał opuścić jednak murawę. – Zgłosił uraz mięśniowy, ale na razie nie wiemy, jak poważna jest jego kontuzja. Wszystko wyjaśni się w najbliższych dniach. Jeszcze się jednak nie martwimy, spokojnie poczekamy na wieści

od lekarzy – dodaje trener Babiarcz.

(LUKISZ)

**Tomasovia Tomasów Lubelski
– Górnik II Łęczna 1:0 (0:0)****Bramka:** Gęborys (17).**Tomasovia:** Waśkiewicz – Pleskacz, D. Szuta, Chmura, Zozulia, Cain (44 Stożek), Smoła (60 Towbin), Żerucha (79 Żurawski), Turewicz, Gęborys (67 Łeń), J. Szuta (82 Rataj).**Górnik II:** Piotrowski – Zagórski, Jaroszyński, Olszewski, Orysz, Dziewulski (62 Grober), Rojek, Nakrosius, Turek, Fiedień (46 Cielebąk), Szady (75 Lipski).**Żółte kartki:** J. Szuta, D. Szuta – Turek.**Sędziował:** Patryk Zielant (Biała Podlaska).

Czwarty komplet Unii Białopole

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Szalona pogoń Agrosu Suchawa przyniosła wygraną w spotkaniu z Ruchem Izbica 5:2. Mający kłopoty z bramkarzami Brat-Cukrownik Siennica Nadolna przegrał drugi mecz w sezonie i nadal zajmuje ostatnie miejsce

Komplet punktów zdobył spadkowiec z IV ligi Start Krasnystaw. Miejscowi mieli tydzień wolnego, ich mecz ze Startem-Regent Pawłów z minionej środy został przełożony na najbliższą. Gospodarze byli faworytem, ale wygrana nie przyszła im łatwo. – Goście „zaparkowali autobus na 45 metrze”. Mieliśmy okazję, ale nic nam nie wchodziło. W posiadaniu piłki było 80 do 20 procent na naszą korzyść – analizuje szkoleniowiec Startu Marek Kwiecień.

Start dopiął swego w 86 minucie, kiedy w zamieszaniu podbramkowym po rzucie różnym piłkę do bramki przyjezdnych skierował z piątego metra Jakub Frącek. Trener Kwiecień miał nosa ze zmianą. Piłkarz pojawił się na boisku w 65 min i odwdziaczył się golem dla swojego zespołu za zaufanie trenera. – Trafiłem ze zmianą – cieszy się opiekun Startu. I dodaje: – z jednej strony nasze zwycięstwo jest szczęśliwe, kiedy zdobywamy bramkę cztery minuty przed końcem meczu. Z drugiej, patrząc na naszą przewagę, wygraliśmy zasłużenie.

– Widać było, że gospodarze zachowali więcej świeżości, w środku tygodnia mieli wolne. My byliśmy po bardzo zaciętym meczu z Bugiem Hanna. Broniliśmy się, ale w końcówce Start wcisnął nam bramkę – mówi Marcin Palonka, kierownik Unii Rejowiec.

Start Krasnystaw – Unia Rejowiec 1:0 (0:0)

Bramka: Frącek (86).

Start: Skrzypa – Florek, Saj, Lenard, Kabasa, Wójtowicz (60 Kowalczyk),



Dworucha, Chariasz, Sawa (88 Patyk), Niedrowski (65 Frącek), Szponar (89 Kondraciuk).

Rejowiec: Pastuszek – Rossa, Czajka, Brzeźicki, Szczepanik, Karauda, Górny, Kwiatosz, Gomułka, Sasiadek (80 Grel), Jersak (65 Niezbecki).

Spotkali się sąsiedzi z tabeli, 10. Granica i 11. Spółdzielca. Górą byli piłkarze z Dorohuska, mimo że po pierwszej połowie przegrywali 0:1. – Było sporo dramaturgii w tym meczu. Goście przyjechali się bronić i stawiali się na grę z kontry. Trudno było strzelić im gole. W pierwszej połowie mieliśmy trzy okazje, w drugiej kolejne trzy. Szczęśliwie udało się wygrać i trzy punkty bardzo nas cieszą – mówi trener Granicy Marek Grzywna.

– Mogliśmy wygrać ten mecz, mieliśmy kilka sytuacji. Pierwszego gola straci-

Mimo strzelenia dwóch goli Michał Gałka z Ruchu Izbica musiał przekonać gorycz porażki

FOT. PATRYCJA KWITEK/RUCH IZBICA

ciliśmy po rzucie karnym z kapelusza. Sędzia asystent Robert Ptaszek chciał się wykazać i sygnalizował faul naszego bramkarza. Tymczasem Przemek Pawlak nawet nie dotknął zawodnika Granicy – mówi Robert Braniewski, obrońca Spółdzielcy.

– Rzut karny był ewidentny. Arek Słomka minął już bramkarza, a ten go zahaczył – twierdzi Marek Grzywna.

Granica Dorohusk – Spółdzielca Siedliszcze 2:1 (0:1)

Bramki: Olęder (z karnego 78), Wagner (90 +4) – Lechowski (15).

Granica: Jabłoński – Ruszkiewicz (75 Kaper), Wagner, Niemiec, Michał Grzywna, Kotowski, Rondoś (46 Słomka), A. Olender

(90 Lewczuk), Gregorczyk (46 Janusz), Maliszewski (46 Sołtysiu), K. Olęder.

Spółdzielca: Pawlak – Wójciszyn, Wawruszak, K. Jędruszek, Daniel Orłowski, Nazarewicz (90 +2 Czajka), Iwaniuk, Braniewski (90 Czarnecki), Damian Orłowski, Borek (86 P. Jędruszek), Lechowski.

Faworytem byli goście, którzy po trzech kolejkach z sześcioma punktami zajmowali drugie miejsce w tabeli. Z tej roli przyjezdni wywiązali się należycie. Ogniwo pokonało Orła Srebrzyszcze 2:0. To już trzecie zwycięstwo podopiecznych Sławomira Skorupskiego. Wcześniej drużyna z Wierzby odebrała komplet punktów Frassatiemu Fajslawice i Granicy Dorohusk. Warto podkreślić, że była to pierwsza wygrana Ogniwa na wyjeździe.

Orzeł Srebrzyszcze – Ogniwo Wierzba 0:2 (0:2)

Bramki: Knot (37), Roczon (42).

Orzeł: Komczyński – Bazela, Dzielwski (75 Mroczek), Hałaj, Ł. Tatysiak, Sz. Tatysiak, S. Tatysiak (80 Krakiewicz), M. Olender, Malinowski, Prystupa (60 Kaczorowski), Bohuniuk (35 Kogut, 48 M. Tatysiak).

Ogniwo: Zagrabia (46 Wronikowski) – Ciechoński, Pilipczuk, Siwek (67 Gałęcki), Hanc (46 Remiś), Szanfisz (89 Melchior), Roczon (60 Skrochocki), Chelbiuk, Skorupski, Knot, Bąk.

Start-Regent Pawłów – Frassati Fajslawice 3:2 (1:2)

Bramki: Kiedrzynek (11, 69), Kaczmarczyk (90 +3) – Stefaniak (23, 31).

W 56 min Tomasz Rossa (Start-Regent) nie wykorzystał rzutu karnego – obronił bramkarz Frassatego.

Czerwona kartka: Karol Przebirowski (Frassati) w 61 min, za drugą żółtą.

Start-Regent: Bobrowski – Mazurek, Rossa, Sołtys (89 Kędzierski), Żukowski (78 Pietrykowski), Karauda (46 Krystian Kister), Jakóbczyk, Rasiński (85 Miazga), Koziół, Kaczmarczyk, Kiedrzynek.

Frassati: Mazur – K. Przebirowski, K. Błaziak, P. Przebirowski, Adamiec, Policha (90 + 2 Suszek), Stefaniak, Chruściel, Slobodyan (82 Leszczyński), Krakiewicz (70 Dunda), Skorek.

Agros Suchawa – Ruch Izbica 5:2 (0:0)

Bramki: B. Staszewski (81), Węcaszek (83, 84), Wysokiński (86), D. Sekulski (90 +4) – Gałka (68, 71).

W 75 min Wojciech Węcaszek (Agros) nie wykorzystał rzutu karnego – strzał w poprzeczkę.

Agros: M. Namczuk – K. Staszewski, B. Staszewski, J. Bylina (77 D. Sekulski), E. Mikulski, Węgliński (55 Lejko), A. Sekulski (46 Hrycak), Wysokiński, Węcaszek (87 Tomaszewski), Boczuński, S. Staszewski (55 Zdolski).

Ruch: Sasim – Kaszak, Maciej Śliwa, Hopko, Malczewski (60 G. Lewandowski), Antoniuk, P. Lewandowski, Kryłowicz, Binek (68 D. Pawlak), Banach (46 Prystupa), Gałka.

Hetman Żółkiewka – Unia Białopole 0:4 (0:2)

Bramki: Zdybel (3, 9), Łukasewski (79), Poterucha (90).

Czerwona kartka: Kacper Wanielista (Hetman) w 62 min, za drugą żółtą.

Hetman: Ścibak – Wanielista, Krzysztoń, Basiak (72 D. Maksymowicz), Rycerz (70 Śliwa), Więczkowski (55 Zielonka), Puchala (52 B. Maksymowicz), Sawicki, Gieleta, Widz (70 Gaborski), Dąbrowski.

Białopole: Kozłowski – Bureć, Piekaruk, M. Cor (80 Domińczuk), Ślusarz, Kociuba, M. Soroka (73 K. Cor), Zdybel, Łukasewski (80 Lachowski), Mazur, Poterucha.

Bug Hanna – Brat-Cukrownik Siennica Nadolna 3:2 (3:1)

Bramki: Chwedoruk (z karnego 13), Jaworski (30, 38) – Sudół (35, 50).

Czerwona kartka: Damian Bojarczuk (Bug) w 70 min, za drugą żółtą.

Bug: Karwatiuk – Ignatiuk, Baj, Matczuk, Bąbkiewicz, Bojarczuk, Kowalik, Kaliszuk, Litwin (75 Mikulski), Chwedoruk, Jaworski.

Brat-Cukrownik: K. Jopek – Adam Urbański (70 Kalisiewicz), Arkadiusz Kister, Pachuta (78 Malinowski), Szczepaniuk, Książuk, Witka (80 Zdunek), P. Szadura, Aleksander Urbański, Arnold Kister, Sudół.

1. Białopole	4	12	18-1
2. Agros	4	9	12-9
3. Ogniwo	4	9	13-3
4. Ruch	4	6	10-13
5. Krasnystaw	2	6	5-2
6. Granica	4	6	6-9
7. Pawłów	3	6	8-5
8. Orzeł	4	4	3-10
9. Hetman	3	3	8-9
10. Frassati	4	3	7-13
11. Rejowiec	4	3	7-13
12. Bug	3	3	8-12
13. Spółdzielca	4	3	7-11
14. Brat	3	1	5-7

4 września (zaległe z 3. kolejki): Krasnystaw – Pawłów ● Brat-Cukrownik – Hetman ● **7-8 września:** Rejowiec – Pawłów ● Brat-Cukrownik – Krasnystaw ● Białopole – Bug ● Ogniwo – Hetman ● Spółdzielca – Orzeł ● Ruch – Granica ● Frassati – Agros.

(GROM)

Pogrom na boisku w Zastawiu

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Lider Lutnia Piszczac straciła pierwsze punkty w sezonie. W meczu wyjazdowym podopieczni Henryka Grodeckiego zremisowali 2:2 z Granicą Terespol

Bad Boys Zastawie – Kujawiak Stanin 11:0 (5:0)

Bramki: Miszta (6, 30), Kachniarz (z karnego 11, 70, 76, 80), Wołoszka (20, 75, 82), Niedziółka (25), Nurzyński (55).

Czerwona kartka: Michał Świętochowski (Bad Boys) w 80 min, za drugą żółtą.

Bad Boys: Bojanek (70 Szewczak) – Czernic, Miszta, Cizio, Świętochowski, Góral (46 Stosio), Walo (46 Śledź), Niedziółka (46 Sadło), Nurzyński, Wołoszka (75 Izdebski), Kachniarz.

Granica Terespol – Lutnia Piszczac 2:2 (2:0)

Bramki: Sawtyruk (28), Wasiluk (35) – Artymiuk (66), Bołtowicz (72).

Granica: Tryczyk – Mackiewicz (90 Szamuk), Lewczuk, A. Trochimiuk,

Ł. Trochimiuk, Pawluczuk, Jachorek, Wasiluk, Sawtyruk, Tymon, Sawicki.

Lutnia: Niowachowicz – Witczak (65 T. Kaliszuk), Kacik (60 Kurowski), Borowik, Mikończewicz (46 Hawryluk), Nitychoruk, Artymiuk, Goździołko, Karpiszuk (60 Leśniak), Łukasiewicz (46 Bołtowicz), Hołownia.

Unia Żabików – ŁKS Łązy 4:1 (3:0)

Bramki: Ptaszyński (z karnego 5, 15), Wachnik (20), Niewęglowski (62) – Wałachowski (46).

Czerwona kartka: Jacek Cybul (Żabików) w 76 min, za drugą żółtą.

Żabików: Dąbkowski – Pierńko, Frączek, Bednarczyk, Niewęglowski, Cybul, Ptaszyński, Koczkojad, Golec (72 Antoniuk), Drygiel (81 G. Kot), Wachnik.

ŁKS: Klimczyk – Miszta (46 Szymczak), Gryczka, Janaszek, Ł. Matuszewski (80 Zdanikowski), Wereszczyński, Młynarczyk, Wałachowski, S. Matuszewski, Chojniak (60 Szaniawski), Momot.

Bizon Jeleniec – Unia Krzywda 1:0 (1:0)

Bramka: Rosłoń (13).

Bizon: Lisiewicz – Kucharzak (75 Grzela), M. Rybka, Bulak, Gołowski, Rosłoń (80 Połec), Olek, Osiak, Izdebski (60 Włodarczyk), Bogucki, M. Botwina.

Krzywda: D. Dadasiewicz – A. Białach, K. Białach (46 Mazur), Gajownik, Łukasik, Komar (60 Bieńczyk), Piszcz, J. Dadasiewicz, Siwak (80 Nazaruk), Kępka, Bober.

Bór Dąbie – Sokół Adamów 0:0

Bór: Wojtaszak – Fortuna, D. Bryk, Kiryła, Bekular, I. Sadło (46 Skwarek), P. Sadło (70 Sierpiński), Conkała, Tokarski, P. Wypych, Kiryła.

Sokół: M. Dzido – Szlaski, Łukasik, Stępiak, Domański, Strzyżewski (82 K. Dzido), Kuś, Golik (46 Alikowski), Sokołowski, Wierzbicki (46 Piotrowski), J. Nowicki.

Orzeł Czemierniki – Tytan Wisznice 2:3 (1:1)

Bramki: Mitura (41), Zarzecki (52) – G. Makaruk (10, 70), K. Oniszczyk (81).

Orzeł: Bocian – Orzechowski (46 Dobosz), Zarzecki, Sosnowski (46 Kaliński), Wójcik (66 Kryjak), Mitura, Król, Powalka (76 Gruba), Sobieszek, Żuk, Karpiuk (66 Jarzynka).

Tytan: Rożnowicz – Kiryczuk, Brodzki (60 Kalinowski), Kopsiś, M. Oniszczyk, K. Oniszczyk, Kisiel, Wieliczuk, Jakubiuk (46 Zieniuk, 85 Charytoniuk), Szyszłow (89 Żelazowski), G. Makaruk.

Grom Kąkolewnica – LKS Agrotex Milanów 7:0 (2:0)

Bramki: Kanatek (39), P. Muszyński (45), Samociuk (47, 71, 83), M. Muszyński (z karnego 70), Marczuk (80).

Grom: Kaczmarek (75 Szczygiet) – Jedruchiewicz, Kosel (77 Wysokiński), M. Muszyński, Grochowski (72 Sokół), Kanatek (67 Garabacik), Czamecki, Rycaj (63 Marczuk), Pękala, Samociuk, P. Muszyński.

Milanów: Olszewski – Jaszczuk (88 Korolczuk), Magier, G. Romaniuk, Podgajny, E. Romaniuk (54 Dąbrowski), K. Niewiadomski (78 Witkowski), Pawlina (22 Szydłowski), Sikora, Pawlak (80 Gidlewski), Pydyś.

1. Bizon	4	10	13-6
2. Lutnia	4	10	9-5
3. Grom	4	9	17-6
4. Żabików	4	9	7-5
5. Sokół	4	8	8-3
6. Orzeł	4	6	8-10
7. Tytan	4	6	7-9
8. Zastawie	4	6	14-4
9. Bór	4	4	3-4
10. Milanów	4	3	6-15
11. Kujawiak	4	3	8-19
12. Łązy	4	3	12-15
13. Granica	4	2	4-11
14. Krzywda	4	1	1-5

8 września: Tytan – Zastawie ● Sokół – Orzeł ● Krzywda – Bór ● Łązy – Bizon ● Lutnia – Żabików ● Milanów – Granica ● Kujawiak – Grom.

(GROM)

Celujący występ lidera

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Świdniczanka Świdnik Mały z kolejnym zwycięstwem. Podopieczni Tomasza Prasnala imponują w tym sezonie skutecznością

Kamil Koziół

Świdniczanka Świdnik Mały – Orion Niedrzwica 6:0 (3:0)

Bramki: Wójcik (4, 56), Mazurek (25), Bednarek (33, 64), Gadomski (85).

Świdniczanka: Kowalczyk – Kowalski, Pawłowski, Kowalski, Wójcik, Wilk (79 Gadomski), Mazurek (65 Skiba), Grzegorzczak, Ziembiewicz, Babiarczyk (70 Wójtowicz), Miazga, Bednarek (71 Pędłowski).

Orion: Jaśkowiak – Żyszkiewicz, Kosiarczyk, Dziwulski (55 Piorun), Kurkiewicz, Gutek, Khyk, Wierchowowski, Szymuś (65 Ostrowski), Kus, Bielak (65 Matys).

Żółte kartki: Bielak, Szymuś. **Sędziował:** Piórkowski. **Widzów:** 100.

Sokół Konopnica – Garbarnia Kurów 1:3 (1:0)

Bramki: Osoba (20) – Michalski (80), Głowacki (82), Wolszczak (90+1).

Sokół: Jargieło – Próchniak, Rządowski, Lewandowski, Bednarski (77 Ryba), Dudek, Młynarczyk (77 Leszcz), Sekrecki, J. Wójcik, P. Wójcik, Osoba.

Garbarnia: Baran – Sieklicki (86 Mirosław), Stasiak, Wolszczak, Głowacki, Promis, K. Rukasz (70 Dajos), Stelmach, M. Zlot, Bieniek (46 Michalski), Sadurski (83 Lubisz).

Żółte kartki: Rządowski, Osoba, Lewanowski, P. Wójcik, Bednarski, Próchniak – Promis, Michalski. **Czerwona kartka:** P. Wójcik (67 min za dwie żółte kartki). **Sędziował:** Słomka. **Widzów:** 50.

Tęcza Bełżyce – LKS Stróża 3:1 (1:1)

Bramki: Kowalewski (42,47), Śledź (52 samobójcza) – Siudy (26).

Tęcza: Siedlecki – Bogacz, Iwaniak, Pomorski, Bartoszcze (63 Stojak), Kołodziejczyk (73 Ceran), Gajowiak (53 Lis), Plewik, Suski, Kowalewski (90 Górza), Wójtowicz.

Stróża: Pyśniak – Lutyk, Leziak, Siudy, Wojtaszek, Wtykło (75 Bryczek), D. Kowalik, K. Kowalik, D. Szczuka, Jachura, Śledź (60 Chomczyk).

Żółte kartki: Gajowiak – Siudy, Jachura. **Czerwona kartka:** Siudy (90+2 min za dwie żółte). **Sędziował:** Wieleba. **Widzów:** 50.

POM Iskra Piotrowice – GKS Niemce 2:0 (0:0)

Bramki: Baran (78), Mietlicki (88 z karnego).

POM: Toruń – Kazubski, Mietlicki, Morenkov (89 Wójcik), Duda, Baran (88 Jakimiński), M. Ostrowski (81 Jurko), Bartoszcze, Bogusz, Pietras (60 Zajac), Kherouf (84 Król).

Niemce: Domownik – Skrzypek, Ciastoń, Nalepa, Samarczenko, Jarosz (46 Goliszewski), Majewski, Donat (80 Kołtun), Flisiak (46 Tatar), Pusiak (80 Kępka), Wójciuk.

Żółte kartki: Baran, Pietras – Wójciuk, Goliszewski, Kołtun, Skrzypek. **Sędziował:** Orlik. **Widzów:** 300.

MKS Ryki – Mazowsze Stężyca 6:4 (4:1)

Bramki: Janiczek (6), Bułhak (8, 45, 62, 90+4), Jędrzejewski (37) – Marcin Utnicki (30, 90), Cichecki (75, 82).

Ryki: Kałaska – Janiszek, Wasilewski, Długaszek, Gąska, Cieślak, Kuchnio (32 Taradyś), Jędrzejewski (75 Łukasiak), Gransztof, Bułhak, Darnia (65 Faldyga).

Mazowsze: Wolszczak – D. Osojca, Zagożdżon, Grzebalski, Adamski (52 M. Marczak), Mateusz Utnicki, Karolik (72 Banaś), P. Osojca (62 Łętowski), Filippek (55 Wieczorek), Olender (62 Cichecki), Marcin Utnicki.

Żółte kartki: Gąska, Janiszek, Taradyś – M. Marczak. **Sędziował:** Kuźniak. **Widzów:** 300.

Stal Poniatowa – Wisła II Puław 3:2 (1:0)

Bramki: Strug (37) Gąsiorowski (65), Czarnecki (90) – Bernat (52, 90+1 z karnego).

Stal: Rybarczyk – S. Węgorowski, Poleszak, Pyda, Czarnecki, Sobkowicz (46 Radziejewski), Kucharczyk (71 Parada), Martyna (63 Tkaczyk), K. Orłowski, M.



Fragment meczu Świdniczanka Świdnik Mały – Orion Niedrzwica

FOT. KAMIL KOZIÓŁ

Orłowski (25 Gąsiorowski), Strug (78 Żyszkiewicz).

Wisła II: Owczarzak – Kacper Pyska (46 Bernat), Konrad Pyska, Łuczowski, Pacocha, Krzyżiński, Piotrowski (60 Capała), Chudyba, Starak (46 Kusał, Szymanek (46 Salamandra), Żelisko.

Żółte kartki: S. Węgorowski, Kucharczyk, Tkaczyk, K. Orłowski, Strug – Konrad Pyska, Kacper Pyska, Piotrowski. **Czerwona kartka:** K. Orłowski (41 min za dwie żółte). **Sędziował:** Chmielik. **Widzów:** 300.

Polesie Kock – Janowianka Janów Lubelski 4:3 (3:1)

Bramki: Bielecki (37), Adrian Pikul (42, 45), D. Majcher (63) – Perin (35), Pieczyk (65, 78).

Polesie: Kasperek – Dobosz (22 Bielecki), Feret, Golda, Zakaszewski, Adamczuk, Barnor, D. Majcher (67 Nowakowski), Szabat, Adrian Pikul, Wójcicki (46 Muzyka, 87 Drewienkowski).

Janowianka: Skup – Kulpa, Daczka, Kuźnicki (46 G. Sobótka), Jargieło (46 B. Wojtan), P. Sadowski, Pieczyk, Chmura (84 Bodziuch), T. Sadowski, Perin, Dąbek (70 Lepiejza).

Żółte kartki: Kasperek, Adamczuk, Zakaszewski – Kuźnicki. **Sędziował:** Golonka. **Widzów:** 150.

Opolanin Opole Lubelskie – Avia II Świdnik 8:1 (3:0)

Bramki: Rożek (12), Matysiak (17), D. Banach (25, 72), Wesołowski (55), F. Drozd (68, 77, 82) – Chabros (75).

Opolanin: Szczepański – Fliszkiewicz, Łaska, Matysiak, Gawron (46 Nowak), Rożek, Duda (80 M. Banach), P. Dajos (73 H. Drozd), Koneczny (82 Frydecki), D. Banach, Wesołowski (62 F. Drozd).

Avia II: Polański – Zawadzki, Kur, Malinowski, Śliwa, Partyka, Ważny, Rzeźnik (70 Puchlerz), Gajkoś (46 Chabros), Kura, Kołodziej.

Sędziował: M. Kalinowski. **Widzów:** 400.

1. Świdniczanka	5	15	33-5
2. POM	5	15	20-1
3. Tęcza	5	15	17-6
4. Opolanin	5	13	22-7
5. Polesie	5	12	15-10
6. Stal	5	10	11-10
7. Sokół	5	7	5-4
8. Wisła II	5	7	15-15
9. Janowianka	5	6	8-12
10. Orion	5	5	6-14
11. Garbarnia	5	4	11-17
12. Ryki	5	4	9-15
13. Niemce	5	2	1-9
14. Mazowsze	5	0	8-21
15. Stróża	5	0	3-17
16. Avia II	5	0	6-27

7-8 września: Orion – Mazowsze ● Stróża – Ryki ● Janowianka – Tęcza ● Niemce – Polesie ● Garbarnia – POM ● Avia II – Sokół ● Wisła II – Opolanin ● Świdniczanka – Stal.

Liga zdekompletowana

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Grom Różaniec wywioził niezwykle ważne punkty wygrywając w Majdanie Starym z tamtejszą Tanwią. Natomiast w tej kolejce pauzował zespół Victorii Łukowa bo Sparta Woźuczyn wycofała się z rozgrywek

Zespół z Woźuczyna miał już w okresie przygotowawczym. W efekcie zespół nie rozegrał przed ligą żadnego meczu kontrolnego i do rozgrywek podszedł niejako z marszu. W pierwszej kolejce Sparta przegrała w Starym Zamościu 0:9, a następnie uległa u siebie 0:8 Koronie Łaszczów. Natomiast w trzeciej kolejce ekipa z Woźuczyna nie wybrała się na mecz do Józefowa. 29 sierpnia wydział gier ZOZPN poinformował, że drużyna wycofała się z rozgrywek, a jej wyniki zostały anulowane. Tym samym w każdej kolejce ze względu na zdekompletowanie jeden z zespołów czekać będzie pauza. Zespół z Woźuczyna został przyjęty do rozgrywek klasy B grupy II obecnego sezonu.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Błękitni Obsza – Cosmos Józefów 2:0 (1:0)

Bramki: Wróbel (1-karny), Puźniak (87-samobójcza).

Błękitni: Hyz – Mazurek, Kukiełka, Tadra, Kmieć (55 Paluch) – Zwolak, Szarlip (85 Skrzypek), Zaremski, Leśniak, Witko – Wróbel.

Cosmos: K. Gontarz (60 Surmacz), Serafin, Puźniak, M. Gontarz, A. Paniak (80 Szczerba), Łagożny (65 Bochniak), Przybysławski (65 Danaj), P. Mielniczek (65 Kudelka), Sz. Mielniczek, P. Paniak, Kozyra.

Metalowiec Goraj – Omega Stary Zamość 1:1 (1:0)

Bramki: Decyk (31) – D. Tchórz (46).

Metalowiec: Witko – A. Wliżło, Marcin Dzwolak, Szarlip (46 Omiołek), Pawelec – Łazur, Mateusz Dzwolak, D. Wliżło, P. Papierz (75 Polski), M. Papierz – Decyk.

Omega: Janda – Goch (73 Sz. Dyrkacz), Mikulski, B. Mazur, Maziarczyk

– Bojar, Wajdyk, Salamacha – P. Tchórz, Nizioł, Olech (34 D. Tchórz).

Potok Sitno – Olimpia Miączyn 1:1 (0:0)

Bramki: D. Pyś (70) – Chodacki (82).

Potok: Pępiak – Drozdowski, Kisiel, Kulas, Bilik – Łepak, Laszko (55 Janowski), Sawicki, D. Samulak, D. Pyś, Nowak.

Olimpia: Suchodolski – Jachorek (73 Gałka), Łyko, Zieliński, Bosowski – Makuch, Okoniewski, Hamidi, Markiewicz, Hrysiak (77 Chodacki), Wiatryk.

Igros Krasnobród – Gryf Gmina Zamość 0:2 (0:2)

Bramki: Markowski (18, 36).

Igros: K. Kostrubiec (65 Hadło) – Sz. Kostrubiec (60 Kawka), P. Czarniecki, Zwolak, Wyrwa – Przytuła (70 Czuwara), Margol, R. Kostrubiec, Słupski (80 Albingier).

Gryf: P. Dobromilski – Burak (20 Cymerman), Wolski, D. Dobromilski – Magryta, Markowski, Kierepka, P. Dębicki (33 Gąska), Gromek (60 Zabczyk), Flaga (67 D. Dębicki) – Gałka (88 Ostaszewski).

Roztocze Szczepieszyń – Pogoń 96 Łaszczówka 3:1 (1:1)

Bramki: Wróbel (15), Misiarz (61), Szura (86) – Nizio (11).

Roztocze: Lembryk – Cymerman, Dycha (46 Wurst), Pawlak, Daszek, Ligaj, Maciąg (46 Tucki), Stenciwilk (70 Woźniak), Wróbel (65 Sadowski), Pianeta (60 Szura), Misiarz (88 Brodaczewski).

Pogoń: Swoboda – Kowalczuk (90 Radecki), Stępnik, Raczkiewicz (90 Pisarczyk), Nowosad (55 Lasota), Nizio, D. Kowal (58 M. Kowal), Ozkavak, Puchalski (24 Chudyga), Kuks (68 Jędrzejewski), Maliszewski.

Tanew Majdan Stary – Grom Różaniec 1:1 (2:3)

Bramki: Kusiak (37), Wilkos (57) – Kaproń (14), Wróbel (61), Lis (66).

Tanew: Grabias – Cios, Margol, Siembida, Raduj, Gobntarz, Blicharz, Wilkos, Skubis, Kusiak, Micyk (70 Rymarz).

Grom: Markowicz – K. Działo, Mielniczek, Przeszto, Kozyra – G. Działo, Walkiewicz, Kaproń, Podolak – Wróbel, Kwiatkowski.

Korona Łaszczów – Olimpiakos Tarnogród 0:3 (0:1)

Bramki: Przybylak (17), Bevza (55, 81).

Korona: Zwolak – Huzar, Krawczyk, Wasyl (12 Sagan), Mosurets (80 Długosz), Kołodziejski – Śrótna (57 Wojnarski), Kieciar, Jamroz (80 Z. Jeruzal), Borowiak (77 Byś), Księżyk (46 Gozdek).

Olimpiakos: Borek – Tatar, Ob-szański, Gałka, Stetskiv, Rutyna (88 Mazurek), Grabowski, Klecha, Karpik (80 Ziomek) – Bevza, Przybylak.

Victoria Łukowa: pauzowała. Mecz zaległy

Victoria Łukowa – Pogoń 96 Łaszczówka 3:3 (1:1)

Bramki: Kielbasa (9), Karaszewski (21, 58) – Brytan (30), Kuks (80, 82)

Victoria: Berbecki – M. Kielbasa, Sz. Kielbasa (55 Marczak), Drożdżel, Świętek, Orzechowski, Dudziński (84 Słoma), Kozak, Karaszewski, Fidler, Baran.

Pogoń: M. Słoboda – Hałasa (60 Lasota), Raczkiewicz, Brytan (65 Kowalczuk), Kuks (90 R. Słoboda), K. Lasota, Nizio (88 Kozak), Ozkavak (80 Pisarczyk), Podbórny, Puchalski (85 Jędrzejewski), Stępnik..

1. Grom	5	12	19-6
2. Tanew	5	12	17-7
3. Omega	4	10	14-4
4. Gryf	5	10	8-4
5. Roztocze	5	10	12-10
6. Igros	5	7	9-9
7. Błękitni	5	7	5-6
8. Pogoń	5	6	11-12
9. Olimpia	5	5	5-9
10. Metalowiec	5	5	5-11
11. Victoria	4	4	8-11
12. Olimpiakos	5	3	5-10
13. Cosmos	4	3	5-12
14. Korona	4	3	8-11
15. Potok	4	1	5-14

Sparta Woźuczyn wycofała się z rozgrywek po 3. kolejce. Jej wyniki zostały anulowane.

6-7 września: Olimpiakos – Potok ● Grom – Korona ● Pogoń – Tanew ● Gryf – Roztocze ● Omega – Igros ● Cosmos – Metalowiec ● Victoria – Błękitni ● Olimpia pauzuje.

Powtórka z Siedlec

I LIGA SIATKARZY LUK Politechnika Lublin zajęła drugie miejsce podczas rozegranego w Częstochowie I Memoriału Janusza Sikorskiego. W finale lublinianie ulegli po tie-breaku Lechii Tomaszów Mazowiecki



Podczas zawodów w Częstochowie lubelski beniaminek zajął drugie miejsce

To już drugie w ciągu tygodnia starcie beniaminka I ligi z solidnym zespołem z Tomaszowa. W ubiegłą sobotę Politechnika zmierzyła się także w finale podczas turnieju w Siedlcach. Wówczas uległa 0:3 i zajmując ostatecznie drugie miejsce. W Częstochowie sytuacja się powtórzyła. Jedyną różnicą jest rozmiar przegranej. Tym razem podopieczni Macieja Kołodziejczyka sprawili zdecydowanie więcej problemów doświadczonej w I lidze Lechii. – Udział w tym

turnieju był dla nas bardzo pozytywnym doświadczeniem. W półfinale pokonaliśmy gospodarzy Exact Systems Norwid Częstochowa 3:0. W finale zmierzaliśmy się z bardzo wymagającym przeciwnikiem. Mamy same plusek z tego spotkania. Myślę, że zespół z Tomaszowa Mazowieckiego może solidnie namieszać w rozgrywkach I ligi, które rozpoczniemy 14 września – ocenił szkoleniowiec LUK Politechniki.

Bardzo zacięty był już piątkowy mecz lublinian z go-

spodarzami. Sporo emocji było w pierwszym i trzecim secie. Ostatnia partia zakończyła się wygraną LUK Politechniki na przewagę 31:29.

W finale beniaminek wytrzymał spotkanie psychicznie. Podopieczni trenera Kołodziejczyka przegrywali już 0:2 w setach, a mimo to nie poddali się i doprowadzili do tie-breaka. W nim ulegli po zaciętej walce 14:16.

MECZ PÓŁFINAŁOWY:

LUK Politechnika Lublin – Exact Systems Norwid

Częstochowa 3:0 (25:23, 25:20, 31:29)

FINAL:

LUK Politechnika Lublin – Lechia Tomaszów Mazowiecki Mazowiecki 2:3 (17:25, 22:25, 25:15, 25:21, 14:16)

Skład LUK Politechnika Lublin podczas turnieju w Częstochowie: Szymon Seliga, Paweł Rusin, Sławomir Stolec, Jędrzej Goss, Damian Wierzbicki, Roman Oroń, Kamil Szaniawski, Bartłomiej Giza, Radosław Sterna, Kamil Durski,

FOT. LUK POLITECHNIKA LUBLIN

Bartosz Zrajkowski, Szymon Pałka (podczas turnieju grał na pozycji libero).

Drugi półfinał: Stal Nysa – KS Lechia Tomaszów Mazowiecki 0:3 (25:27 19:25, 17:25) ● **mecz o 3 miejsce:** Exact Systems Norwid Częstochowa – Stal Nysa 2:3 (22:25, 26:24, 25:14, 30:32, 12:15).

Klasyfikacja końcowa I Memoriału Janusza Sikorskiego: 1. Lechia Tomaszów Mazowiecki, 2. LUK Politechnika Lublin, 3. Stal Nysa, 4. Exact Systems Norwid Częstochowa. (GROM)

Dobra pierwsza połowa

EKSTRALIGA RUGBY W pierwszej kolejce nowego sezonu Budowlani Lublin przegrali w Sochaczewie z Orkanem 15:27. Mecz był zacięty. – W naszym zespole zabrakło trzech zawodników z podstawowego składu: Bartłomieja Jasińskiego, Patryka Ćwieki i Tomasza Zduńczuka. Ich nieobecność pozostawiam bez komentarza. Na pewno ta sprawa stanie na zarządzie klubu. Po pierwszej dobrej połowie, w drugiej był większy bałagan w naszej grze. W końcówce spotkania, przy temperaturze prawie 35 stopni, opadliśmy z sił – ocenia trener Budowlanych Stanisław Więciorek. W następnej kolejce, 7 września, Budowlani zagrają w Krakowie z Juvenią.

Orkan Sochaczew – Budowlani Lublin 27:15 (0:15)

Punkty dla Budowlanych: Paweł Siedlecki 5, Robizon Kelberashvili 5, Maciej Grabowski 5.

Budowlani: Rudziński (65 Brożek), Skalecki (30 Bogveradze), Kelberashvili, Niedziółka (50 Zabokrzycki), Szczukocki, Mazur, Khomenko, Musur, Lubisz (70 Mucha), Siedlecki, Tarnawski (41 Kędzierski), Psuj, Szejber, Grabowski, Kasprzak.

Pozostałe wyniki 1. kolejki: Skra Warszawa – Juvenia Kraków 43:29 (10:8) ● Ognioń Sopot – Arka Gdynia 31:3 (14:3) ● Master Pharm Rugby Łódź – Lechia Gdańsk 40:19 (18:5) ● pauzowała Pogoń Siedlce.

(GROM)

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Wyniki 1. kolejki: Orlen Wisła Płock – Azoty Puławy 25:17 (10:7) ● Górnik Zabrze – Grupa Azoty Tarnów 23:22 (14:9) ● PGE Vive Kielce – Stal Mielec 33:20 (19:10) ● Gwardia Opole – Sandra Spa Pogoń Szczecin 33:24 (15:16) ● MMTS Kwidzyn – Zagłębie Lubin 28:23 (16:13) ● Torus Wybrzeże Gdańsk – Chrobry Głogów 26:33 (11:17) ● Energa MKS Kalisz – Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 27:26 (15:12).

7-8 września: Tarnów – Zagłębie ● Chrobry – Kwidzyn ● Azoty – Wybrzeże ● Piotrkowianin – Płock ● Stal – Kalisz ● Pogoń – Vive ● Górnik – Gwardia. (GROM)

Gospodarze nie dali szans rywalom

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH MKS Padwa Zamość z kompletem zwycięstw zajęła pierwsze miejsce w III Memoriale Henryka Grabczaka

Zamojski klub był gospodarzem zawodów. Oprócz Padwy udział wzięły zespoły II-ligowej Wisły Sandomierz i I-ligowe KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski. Zanim wybrzmiał pierwszy gwizdek wiceprezes MKS Padwa Sławomir Tór oraz wychowankowie Robert Martyniuk i Dariusz Pałkowski złożyli wiązanek i zapalili znicze na grobie Henryka Grabczaka.

Zawody rozpoczęły się od meczu gospodarzy z Wisłą Sandomierz. MKS Padwa zwyciężyła 29:18. Następnie wiślacy zmierzali się z KSZO. Tutaj górą był I-ligowiec z Ostrowca Świętokrzyskiego (25:23). Na zakończenie zawodów zagrał z ekipą KSZO Odlewnia. Tym razem Padwa wygrała 30:22 kończąc zawody na pierwszym miejscu.

Organizatorzy nagrodzili wyróżniających się graczy w poszczególnych drużynach. W Padwie doceniono bramkarza Pawła Procia,

w Wiśle Michała Białkowskiego, a w KSZO Pawła Kowalczyka. – Byliśmy po ciężkim tygodniu pracy. Obawiałem się o zdrowie moich zawodników. Na szczęście nikt nie uległ poważnej kontuzji, co więcej, nie mamy też drobnych urazów. Miałem do dyspozycji 18 piłkarzy, w tym trzech bramkarzy. Z gry i z wyników jestem zadowolony – ocenia szkoleniowiec MKS Padwa Zamość Marcin Czerwonka.

Kolejnym sparingpartnerem zamościan będzie Czujaw Przemyśl. MKS Padwa zagra z nim 7 września w Zarzeczu, koło Jarosławia.

MKS Padwa Zamość – SPR Wisła Sandomierz 29:18 (15:7)

MKS Padwa: Bąk, Plaszczyk, Proć, Wnuk – Orlich 6, Puskarski 5, T. Fugiel 3, Szymański 3, Skiba 3, Bigos 2, Misalski 2, Obydź 2, Sałach 2, Pomiankiewicz 1, Adamczuk, I. Radwański, Sz. Fugiel, Czupka.

MKS Padwa Zamość – KSZO Odlewnia Ostrowiec



MKS Padwa Zamość wygrała III Memoriał Henryka Grabczaka

FOT. MKS PADWA ZAMOŚĆ

Świętokrzyski 30:22 (16:11)

MKS Padwa: Bąk, Plaszczyk, Proć, Wnuk – Puskarski 7, Skiba 6, Szymański 4, Bigos 3, Sałach 3, T. Fugiel 2, Gałaskiewicz 2, Obydź 1, I. Radwański 1, Sz. Fugiel 1, Pomiankiewicz, Adamczuk, Misalski, Czupka, Orlich.

SPR Wisła Sandomierz – KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski 23:25 (12:13)

Klasyfikacje III Memoriału Henryka Grabczaka: najlepszy zawodnik: Bartosz Skiba (MKS Padwa Zamość) ●

najlepszy strzelec: Kacper Grabowski (KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski) – 17 bramek ● **najlepszy bramkarz:** Michał Piątkowski (KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski).

Klasyfikacja końcowa: 1. MKS Padwa Zamość, 2. KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski, 3. SPR Wisła Sandomierz.

(GROM)

KIM BYŁ HENRYK GRABCZAK?

Henryk Grabczak żył w latach 1944-2014. Ukończył Akademię Wychowania Fizycznego w Krakowie. Przez wiele był nauczycielem Zespołu Szkół Budowlanych, a następnie I Liceum Ogólnokształcącego w Zamościu. W latach 2002-2006 był też wicedyrektorem tej szkoły. W latach 70-tych ubiegłego wieku pełnił funkcję Prezesa Wojewódzkiej Federacji Sportu w Zamościu. Henryk Grabczak przez wiele lat pracował z grupami młodzieżowymi Padwy Zamość. Pod jego opieką zamojska młodzież zdobywała liczne medale mistrzostw Polski.

Zdecydowanie lepsi

MISTRZOSTWA ŚWIATA W KOSZYKÓWCE MĘŻCZYZN Świetny początek mundialu w wykonaniu Polaków. Biało-Czerwoni na inaugurację turnieju pokonali 80:69 Wenezuelę

Kamil Koziol

52 lata czekaliśmy na powrót reprezentacji Polski na najważniejszą koszykarską imprezę na świecie. Ten come back okazał się znakomity, bo Biało-Czerwoni pewnie pokonali Wenezuelę. Tym samym podopieczni Mike'a Taylora szeroko otworzyli sobie drzwi do awansu do kolejnej fazy grupowej.

Pierwsze punkty na imprezie zdobył Adam Hrycianiuk, który dość niespodziewanie pojawił się w wyjściowej piątce zamiast Damiana Kuliga. W pierwszej kwarcie jednak lepiej prezentowali się zawodnicy z Ameryki Południowej. Latynosi przede wszystkim fantastycznie trafiali za 3 pkt. Brylował w tym zwłaszcza Pedro Chourio, który w całym meczu trafił 3 razy zza linii 6,75 m.

W drugiej kwarcie Wenezuelczycy przestali już być tak skuteczni, co sprawiło, że Polacy zaczęli przejmować inicjatywę. Świetnie grał Michał Sokołowski, który był dzielnie wspierany przez Mateusza Ponitkę. W efekcie do przerwy Biało-Czerwoni prowadzili 44:36.

Ciśnienie polskim kibicom podniosło się na początku drugiej połowy, kiedy zawodnicy Fernando Duro zbliżyli się na dystans dwóch punktów. Ich serię przerwał jednak Aaron Cel, który trafił za 3 pkt. Po chwili znowu świetnie w strefie podkoszowej odnalazł się Hrycianiuk. Dodatkowo znakomicie spisywał się Sokołowski i Polacy po 30 min prowadzili 60:51. W ostatnich minutach meczu Wenezuela próbowała jeszcze gonić Polaków, ale ci spokojnie kontrolowali



Polacy pewnie ograli Wenezuelę, a Michał Sokołowski (z piłką) był najlepszym zawodnikiem na boisku

FOT. ANDRZEJ ROMAŃSKI/KOSZKA-DRA

wynik i wygrali 80:69. – Jestem dumny, bo to drużynowe zwycięstwo. Nasi zawodnicy po raz kolejny pokazali, że w najważniejszych momentach stają na wysokości zadania. Szacunek dla rywala za świetny początek. Kluczowa była dla nas defensywa presja na piłkę, przystosowanie się do pułapek rywali, ich niespodzianek w obronie. Trzeba podkreślić ogromną rolę Adama

Hrycianiuka i Michała Sokołowskiego. W całym meczu dobrze dzieliliśmy się piłką, wykonywaliśmy dobre akcje. To świetny początek turnieju – powiedział na pomeczowej konferencji prasowej Mike Taylor. – To był pierwszy mecz na mistrzostwa świata dla wszystkich tych graczy. Za mocno chcieliśmy, nie robiliśmy małych rzeczy w odpowiedni sposób. Polska wykorzystwała wszystkie szanse, które miała. Musimy skupić się na następnych naszych spotkaniach. Teraz najważniejsza jest dla nas strona mentalna, nie możemy skupiać się na tym meczu. Po-

wiedziałem zawodnikom, że to nie jest ostatni mecz, tylko pierwszy. Miejmy nadzieję, że w kolejnych starciach będziemy w stanie grać swoją koszykówkę, taką, która nas zaprowadziła aż tutaj – skomentował zawody Fernando Duro.

Polska – Wenezuela 80:69 (22:24, 22:12, 16:15, 20:18)

Polska: Sokołowski 16 (2x3), Ponitka 15, Waczyński 13 (2x3), Cel 12 (2x3), Hrycianiuk 10, Slaughter 7 (1x3), Gruszecki 3 (1x3), Kulig 2, Koszarek 2, Balcerowski 0.

Wenezuela: Chourio 15 (3x3), Colmenares 14 (1x3), Lewis 12 (2x3), Zamora 5 (1x3), Vargas 5, Ruiz 5, Guillent 5 (1x3), Carrera 5, Vargas 2, Perez 1, Bethelmy 0, Graterol 0.

Niemcy blisko zwycięstwa

MISTRZOSTWA ŚWIATA W KOSZYKÓWCE MĘŻCZYZN W pierwszej kolejce mundialu nie zanotowano większych niespodzianek. Najwięcej emocji było w starciu Iranu z Puerto Rico

Wiele wskazuje, że ten mecz będzie decydujący, o tym kto zajmie drugie miejsce w grupie C. Azjaci mogą czuć się mocno rozczarowani, ponieważ na przerwę schodzili z przewagą aż 18 pkt. Po zmianie stron jednak kompletnie stanęli, a ostatnią kwartę przegrali aż 16:32. Ojcem triumfu był David Huertas. 32-latek z meksykańskiego Fuerza Regia zdobył aż 32 pkt. Spod topora uciekli natomiast Francuzi. Trójkolorowi świetnie zaczęli mecz z Niemcami i po pierwszej kwarcie prowadzili aż 16:4. W przerwie wygrywali nawet 36:20. Francuzi byli jednak blisko roztrwonienia tej przewagi. W nerwowej końcówce okazali się jednak minimalnie lepsi i wygrali 78:74. 21 pkt dla triumfatorów zdobył Amath M'Baye, na co dzień grający w tureckim Pınar Karsiyaka Izmir. Dla naszych zachodnich sąsiadów 25 pkt zdobył Johannes Voigtmann z rosyjskiego CSKA Moskwa. (kk)

Wyniki – grupa A: Polska – Chiny 80:69 ● Wybrzeże Kości Słoniowej – Chiny 55:70. **Grupa B:** Rosja – Nigeria 82:77 ● Argentyna – Korea Południowa 95:69. **Grupa C:** Iran – Puerto Rico 81:83 ● Hiszpania – Tunezja 101:62. **Grupa D:** Angolia – Serbia 59:105 ● Filipiny – Włochy 62:108. **Grupa E:** Turcja – Japonia 86:67 ● Czechy – USA 67:88. **Grupa F:** Nowa Zelandia – Brazylia 94:102 ● Grecja – Czarnogóra 85:60. **Grupa G:** Dominikana – Jordania 80:76 ● Francja – Niemcy 78:74. **Grupa H:** Kanada – Australia 92:108 ● Senegal – Litwa 47:101.

Czas na gospodarzy

MISTRZOSTWA ŚWIATA W KOSZYKÓWCE MĘŻCZYZN Dzisiaj o godz. 14 Polacy grają z Chinami. Jeżeli wygrają, mogą sobie już nawet zapewnić awans do kolejnej fazy turnieju

O to jednak będzie bardzo ciężko, bo faworytem tego spotkania są gospodarze. Podopieczni Li Nana w pierwszej kolejce pokonali 70:55 Wybrzeże Kości Słoniowej i objęli prowadzenie w grupie A. Sam mecz jednak był bardzo zacięty, a zwycięstwo było efektem większego doświadczenia zawodników z Azji. Kluczowa dla losów meczów okazała się trzecia kwarta, którą Chińczycy wygrali 22:12, a świetnie spisał się wówczas Yi Janlian, który w całym spotkaniu zdobył 19 pkt. To spotkanie pokazało jednak, że Azjaci mają problem z silnymi fizycznie zawodnikami. Przypomnijmy, że polski zespół w strefie podkoszowej ma Adama Hrycianiuka i Damiana Kuliga, którzy już z Wenezuelą pokazali jak potrafią zdominować grę blisko obręczy. I to właśnie w tym miejscu może rozstrzygnąć się ten mecz. Nasz duet musi uważać na wcześniej wspomnianego Yi Janliana. Mierzący 213 cm środkowy obecnie gra w Guangdong Southern Tigers, ale ma za sobą również występy w NBA. Spędził w niej 5 sezonów i rozegrał 272 spotkania. Razem ze swoją kadrą był cztery razy na Igrzyskach Olimpijskich, a w ostatnich sezonie w barwach Guangdong wywalczył mistrzostwo Chin. Dzisiejszy mecz rozpocznie się o godz. 14, a bezpośrednią transmisję z niego przeprowadzą TVP 2 oraz TVP Sport. (KK)



Polak w czołówce

KOLARSTWO Nairo Quintana liderem Vuelta a Espana. Rafał Majka jest ósmy w klasyfikacji generalnej

6 etap (Mora de Rubielos – Ares del Maestrat, 198 km): 1. Jesus Herrada (Hiszpania, Cofidis) 4:43.55, 2. Dylan Teuns (Belgia/Bahrain-Merida) + 0.07, 3. Dorian Godon (Francja, AG2R La Mondiale) + 0.21, (...) 6. Paweł Poljański (Polska/Bora-Hansgrohe) + 0.39. **7 etap (Onda – Mas de la Costa, 183 km):** 1. Alejandro Valverde (Movistar Team) 4:34.11, 2. Primož Roglič (Słowenia/Team Jumbo Visma) – ten sam czas, 3. Miguel Angel Lopez Moreno (Astana Pro Team) + 0.06, (...) 5. Rafał Majka (Polska/Bora) + 0.42. **8 etap (Valls – Igualada, 166 km):** 1. Nikias Arndt (Niemcy/Team Sunweb) 3:50.48, 2. Alexander Aranburu Deba (Hiszpania/Caja Rural-Seguros RGA), 3. Tosh van der Sande (Belgia/Lotto Soudal) – obaj ten sam czas. **9 etap (Andorra la Vella – Cortals d'Encamp, 94 km):** 1. Tadej Pogacar (Słowenia/UAE Team Emirates) 2:58.09, 2. Nairo Quintana (Kolumbia/Movistar) + 0.23, 3. Roglič + 0.48. **Klasyfikacja generalna:** 1. Quintana 35:18.18, 2. Roglič + 0.06, 3. Lopez + 0.17, 4. Valverde + 0.20, 5. Pogacar + 1.42, 6. Carl Fredrik Hagen (Norwegia/Lotto-Soudal) + 1.46, (...) 8. Majka + 3.22.

Rafał Majka to w tej chwili najwyżej notowany w klasyfikacji generalnej Vuelta a Espana kolarz z Polski

FOT. MATERIAŁY PRASOWE BORA-HANSNGROHE/BORA-HANSNGROHE/VELO-IMAGES

Sztab już kompletny

PIŁKA RĘCZNA KOBIEC Reidar Moistad zostanie drugim trenerem reprezentacji Polski. Norweg będzie pomagał swojemu rodakowi Arne Senstadowi

Ten wybór wydaje się być całkiem naturalny, bo Moistad świetnie zna polską ligę. Jego żoną jest Aleksandra Kobylecka, a sam prowadził kiedyś Energę AZS Koszalin. W 2014 r. zajął nawet z akademickim klubem 5. miejsce w rozgrywkach. W sezonie 2014/2015 opuścił jednak Koszalin i przeniósł się do duńskiego København Handbold. W ostatnich miesiącach nie pracował nigdzie w seniorskim szczypiorniku. Skupił się na prowadzeniu własnego biznesu nad morzem oraz trenowaniu UKS Opty Mielno. Duet Senstad-Moistad zadebiutuje już we wrześniu, kiedy wystartują eliminacje mistrzostw Europy. Biało-Czerwone rozpoczną je od potyczek z Ukrainą i Wyspami Owczymi. Wiele wskazuje, że trzon kadry nadal będą stanowić zawodniczki MKS Lublin. (KK)

W ŚRODĘ PREZENTACJA

W środę w „Wirydarzu” Centrum Kultury przy ul. Peowiaków 12 odbędzie się oficjalna prezentacja MKS Perła Lublin przed startem nowego sezonu PGNiG Superligi Kobiet. Imprezę poprowadzi Marcin Wójcik z kabaretu Ani Mru Mru, a rozpocznie się ona o godz. 20. Po części oficjalnej przewidziana jest sesja rozdawania przez zawodniczki autografów, a kibice będą mogli zrobić sobie z nimi pamiątkowe zdjęcie.

KARTKA Z KALENDARZA

1886

w warszawskim dzienniku „Słowo” ukazał się ostatni odcinek powieści Henryka Sienkiewicza „Potop”

1964

urodził się Keanu Reeves, amerykański aktor

1966

urodziła się Salma Hayek, meksykańska aktorka, reżyserka i producentka

1971

wystrzelono radziecką sondę księżycową Luna 18

1974

premiera filmu „Potop” w reżyserii Jerzego Hoffmana

1976

premiera 1. odcinka serialu „Szaleństwo Majki Skowron” w reżyserii Stanisława Jędryki

1980

Stare Miasto w Warszawie zostało umieszczone na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO

8

turniejów wielkoszlemowych w grze pojedynczej i 2 w grze podwójnej wygrał Jimmy Connors. Amerykański tenisista urodził 2 września 1952 roku

W ciepłej i emocjonalnej odsłonie

NA PLANIE Ruszyły zdjęcia do drugiego sezonu serialu „Chyłka”. W tytułową postać przebojowej warszawskiej prawniczki ponownie wcieli się Magdalena Cielecka. Aktorka zapowiada, że tym razem widzowie TVN zobaczą jej bohaterkę w bardziej ludzkiej i ciepłej odsłonie

Fabula nowego sezonu serialu „Chyłka” oparta została na powieści „Kasacja”, drugiej pod względem chronologicznym książce z cyklu o Joannie Chyłce. Tym razem zadaniem warszawskiej prawniczki będzie obrona Piotra Langer juniora, oskarżonego o brutalne zabójstwo. W pozornie niemożliwym do wygrania procesie Chyłkę wspierać będzie jej podopieczny, młody, szujący się do egzaminów na aplikację prawniczą Kordian Oryński.

- Chyłka podejmie się wznowy niemożliwego i oczywiście wygra, aczkolwiek nie do końca, ale o tym nie mogę powiedzieć, bo ten suspens na koniec dla widza, myślę, będzie zaskakujący - mówi Magdalena Cielecka agencji informacyjnej Newseria Lifestyle.

W pierwszym sezonie serialu, zatytułowanym „Chyłka. Zaginięcie”, główna bohaterka dała się poznać jako kobieta bezkompromisowa, odważna, niepokorna i doskonale radząca sobie w zdominowanym przez męż-

czynnym prawniczym świecie. Magdalena Cielecka zdradza, że w kolejnej odsłonie serialu widzowie zobaczą inną twarz Joanny Chyłki.

- Zobaczymy ją w trochę bardziej ludzkiej, emocjonalnej, ciepłej odsłonie, ponieważ bohaterowie nowi, którzy się pojawiają w tym sezonie, spowodują, że Chyłka troszeczkę spuści z tonu i stanie się być może taką trochę bardziej ludzką, kobiecą kobietą.

Aktorka podkreśla, że z Joanną Chyłką więcej ją dzieli niż łączy. W przeciwieństwie do swojej bohaterki gwiazda nie je mięsa i nie pali papierosów, używa też znacznie mniej przekleństw. Równie dobrze jak Joanna Chyłka prowadzi natomiast samochód, zauważa też pewne podobieństwa charakterologiczne. - Nie jest mi obcy ten typ energii i ten typ, powiedzmy, temperamentu, ale nie jestem aż tak ostra, ani tak bezkompromisowa jak Chyłka - mówi Magdalena Cielecka i dodaje, że nie ma problemu z wcielaniem się w tak silną, oryginalną osobowość.



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

Dla niej jest to kolejna kreacja aktorska i postać, którą musi zbudować niezależnie od własnej osobowości i stylu bycia. Pomaga jej w tym reżyser, posiadający własną wizję postaci, o których opowiada jego produkcja. Aktorka podkreśla, że w jej zawodzie nie ma uniwersalnych recept na granie określonych typów bohaterów. - Każdą postać próbujemy zrozumieć i staramy się ją zaakceptować, staramy się zrozumieć jej

wszelkie motywacje po to, żeby jak najgłębiej oddać jej psychologię, jej sposób działania - mówi Magdalena Cielecka.

Drugi sezon serialu „Chyłka” najpierw obejrzą internauci: produkcja zadebiutuje na platformie Player.pl najprawdopodobniej już w listopadzie.

Dopiero później, podobnie jak w przypadku pierwszego sezonu, trafi na antenę TVN. Oprócz Magdaleny Cieleckiej widzowie ponow-

nie zobaczą Jakuba Gierszałę, wcielającego się w postać Piotra Langer juniora, oraz Filipa Pławiaka, grającego Kordiana Oryńskiego. Do obsady dołączył ponadto Ireneusz Czop.

- Pojawi się postać Szczerbińskiego granego przez Irka Czopa, policjanta, który będzie rodzaj takiej pieczy nad Chyłką sprawował, ale też nawiąże się między nimi relacja intymna - mówi Magdalena Cielecka.

NEWSERIA LIFESTYLE

Stary nowy dom

DO ZOBACZENIA Wielka Brytania może poszczycić się wieloma historycznymi budynkami, od gotyckich, przez wiktoriańskie i gregoriańskie, aż po domy w stylu Arts and Crafts. Wiele z nich nadgrzył jednak ząb czasu, a ówczesne rozwiązania nie są już funkcjonalne.

Architekt i restaurator zabytków George Clarke postanawia przywrócić dawny blask historycznym posiadłościom i wprowadzić je w XXI wiek. W tradycyjnych domach stosuje

nowoczesne rozwiązania na miarę potrzeb ich współczesnych mieszkańców. Jednocześnie udowadnia, że nowe wnętrza może odmienić zabytkowy dom, nie zakłócając jego historycznej atmosfery, a nawet ją podkreślić. Właścicielom sugeruje stylowe i praktyczne rozwiązania, aby unowocześnić ich posiadłości, dbając jednocześnie o zachowanie ich charakteru. W każdym odcinku programu „George Clarke: Stary nowy dom”

widzowie będą mogli zobaczyć dwie przemiany.

George Clarke urodził się w maju 1974 roku w Sunderland. Po ukończeniu szkoły w wieku 16 lat zaczął się szkolić na architekta. W 1998 roku wraz z Bobbym Desai założył firmę clarke: desai, do której klientów zaliczał się Jamie Oliver i Simon Fuller. Od 2004 roku George Clarke regularnie występuje w telewizji.

Premiera: 17 września o godzinie 20.55 na antenie BBC Lifestyle.



FOT. BBC LIFESTYLE



Lubelskie - jakie piękne!

KONKURS FOTOGRAFICZNY

Prześlij zdjęcie ze swoich lubelskich wakacji i wygraj...

Dron FOREVER Luna

Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy na stronie www.dziennikwschodni.pl. Na zgłoszenia czekamy do **06.09** do godziny **12:00**